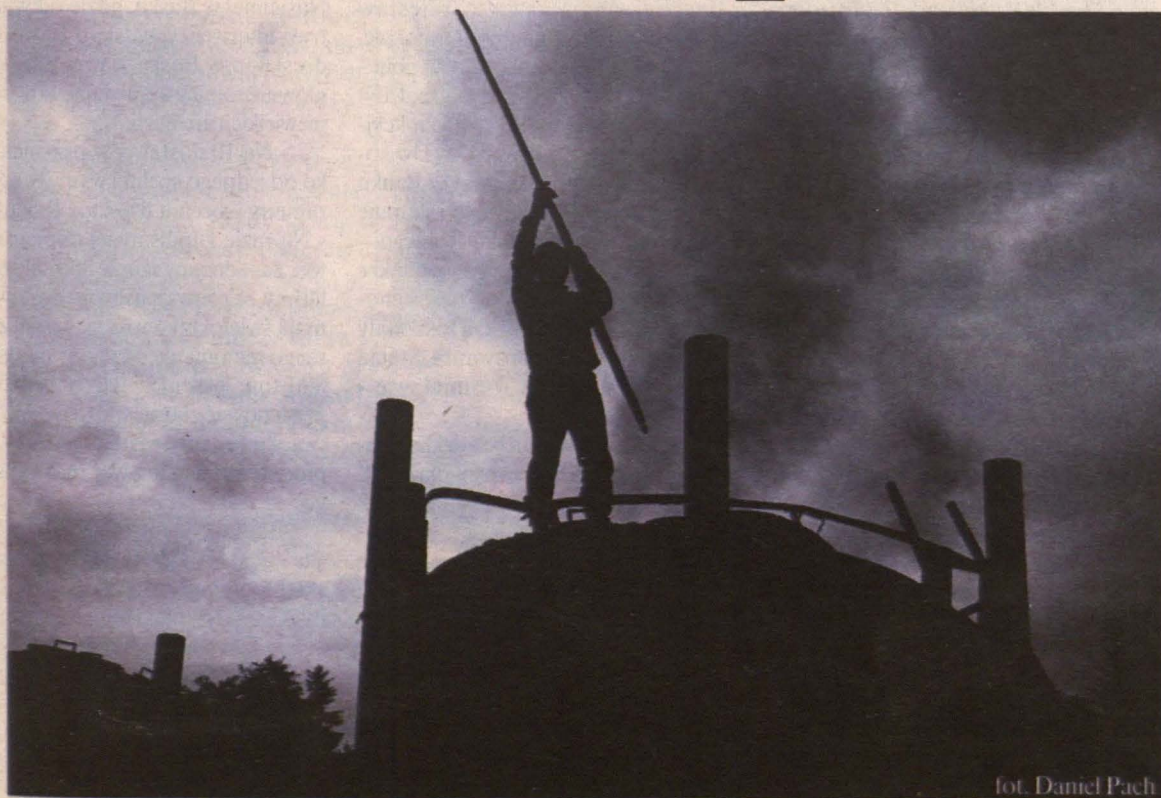


Nóż w sercu

Sąd Rejonowy w Przysusze uniewinnił byłego prezesa „Gerlacha” S.A. w Drzewicy, którego w roku 1994 załoga wyprowadziła za bramę

Czytaj na stronie 9

Ludzie z pieca



fot. Daniel Pach

Pościeli u wypalaczy drzewnego węgla nie ma, bo smołę da się porządnie zmyć ze skóry dopiero po sezonie, zimą. Wtedy sadza wychodzi z każdego zakamarka ciała

Czytaj na stronie 8

„Ankh” - weterani polskiego Woodstock

Kielecki zespół „Ankh”, jako jeden z nielicznych, wystąpił na wszystkich koncertach z cyklu „Przystanek Woodstock”. W tym roku koncerty oglądało ćwierć miliona młodych ludzi. Organizowana przez ekipę Jurka Owsiaaka impreza urosła do rangi największego muzycznego wydarzenia w kraju

Czytaj na stronie 5



fot. PAP - Adam Hawalej

Osiemnasta piesza pielgrzymka kielecka dotrze dziś do Częstochowy

Rekolekcje w drodze



fot. Ryszard Biskup

Czytaj na stronie 10

Słońce grozy



fot. Piotr Polak

W maju 2000 r. prawie wszystkie planety naszego układu słonecznego znajdą się po tej samej stronie Słońca - jedynymi wyjątkami będą Ziemia i Pluton. Zdaniem niektórych astronomów, taki wyjątkowy układ ciał niebieskich, który poprzednio wydarzył się w czasach potopu, może spowodować na naszej planecie katastrofalne skutki

Czytaj na stronie 4

W 1997 r. na Kielecczyźnie zanotowano 45 gwałtów, rok później już 88!

Wakacyjne gwałty

W minioną niedzielę pod Kielcami zgłoszono dwa gwałty. Dwa dni później w Ostrowcu ofiarą napaści seksualnej padła 13-letnia dziewczyna

Czytaj na stronie 6

Dzień „scyzoryków”



fot. Maciej Topolski

Fotoreportaż z imprezy „W Krainie Latających Scyzoryków” - na stronie 13

Kobieta fatalna

- To była dobra dziewczyna, ale wykołubiła ją wódka - mówi matka Haliny G., podejrzanej o zabójstwo

Czytaj na stronie 7

Ostatni etap „Kadrówki”



fot. Piotr Polak

KIELCE. Wczoraj 177 uczestników Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej Kraków - Kielce przebyło ostatni etap - z Chęcin do Kielce.

Na Cmentarzu Wojskowym w Kielcach złożyli kwiaty na mogiłach poległych legionistów. Potem pomaszzerowali przed pomnik Czwórki Legionowej, gdzie oczekiwali na nich m.in. minister Jerzy Woźniak z Urzędu d.s. Kombatantów, wice-

wojewoda świętokrzyski, Marian Dojka oraz przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i władz samorządowych woj. świętokrzyskiego. Komendant marszu, Jacek Kasprzyk złożył meldunek pułkownikowi Władysławowi Piotrowskiemu, sekretarzowi Kapituły Orderu Virtuti Militari. Następnie przed pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów złożyli m.in.: delegacje uczestników marszu, marszałka Sejmu woj. świętokrzyskie-

go, władz samorządowych, kombatantów, żołnierzy, harcerzy i osób prywatnych.

Uczestnicy marszu położyli także kwiaty w Sanktuarium Marszałka Piłsudskiego i uczestniczyli w mszy w bazylice katedralnej. Po południu nastąpiło uroczyste rozwiązanie marszu, i nadanie odznak „Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrówki”. (ew)

Delegacja Kielc w Lizbonie Prezydent promuje

Dużo pracy ma w Lizbonie prezydent Kielc, Włodzimierz Stępień, który podczas kolarskich Mistrzostw Europy występuje jako gospodarz przyszłorocznego czempionatu.

Wczoraj przed południem prezydent oraz reprezentujący Komitet Organizacyjny ME 2000, red. Włodzimierz Rezner spotkali się z sekretarzem generalnym Europejskiej Unii Kolarskiej, Szwajcarem Rolandem Hoferem. - Spotkanie było niezwykle sympatyczne i owocne - powiedział nam W. Stępień. - Pan Hofer z wielkim zainteresowaniem zapoznał się z ofertą Kielc przygotowaną przez nas i Czesława Langę. Przyznał, że jest o co walczyć, bowiem jeśli impreza w Kielcach

wypadnie dobrze, Polska starać się będzie o organizację Mistrzostw Świata już w roku 2003. Za rok poddani będziemy bardzo surowej ocenie, bowiem przy okazji ME w Kielcach odbędzie się wielki, światowy miting krajowych federacji kolarskich. W tym roku w ME startują reprezentanci 28 państw. Mam nadzieję, że w Kielcach będzie ich o wiele więcej.

Wczoraj po południu odbyła się także specjalna prezentacja Kielc podczas odprawy technicznej dyrektorów sportowych wszystkich ekip. Prezydent Stępień był też specjalnym gościem prezydenta Portugalskiej Federacji Kolarskiej, dr. Artura Lopesa na przyjęciu z okazji ME 1999, organizowanym przez mera Lizbony. (sts)

Instruktor zdaje egzamin

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Ponad tysiąc pięciuset instruktorów nauki jazdy, którzy w województwie świętokrzyskim posiadają uprawnienia do szkolenia kierowców, musi ponownie zdać egzamin kwalifikacyjny.

Lipowa zmiana przepisów w prawie o ruchu drogowym wymaga od instruktorów, by poddali się weryfikacji, mimo iż wcześniej każdy z nich zdawał już egzamin i posiada świadectwo kwalifikacyjne. Osoby, które nie przystąpią bądź nie zdadzą egzaminu z przepisów ruchu drogowego, dydaktyki i psychologii, nie będą mogły dalej wykonywać zawodu i pracować w szkołach jazdy.

- To piramidalne nieporozumienie i totalna bzdura! Zgodnie z tak pojmowaną logiką po nowelizacji kodeksu karnego weryfikacji powinni poddać się wszyscy prawnicy - przewodniczący Zrzeszenia Instruktorów i Wykładowców Nauki Jazdy w Kielcach Paweł Jaśkowski nie kryje oburzenia.

W regionie świętokrzyskim co kilka tygodni kursy na prawo jazdy ogłasza około 350 szkół. Po godzinach teorii i nauce podstawowych manewrów przyszli kierowcy pod opieką instruktorów wyruszają na jazdę po ulicach i drogach. Nie jest tajemnicą, że

niektórzy z instruktorów przed laty pokończyli tylko zasadnicze szkoły zawodowe. Nowelizacja ustawy o ruchu drogowym nakłada na nich natychmiastowy obowiązek uzupełnienia wykształcenia.

- Radykalnie sformułowy przepis praktycznie eliminuje tych kolegów z zawodu. Zgoda, nie mają matury, ale to są znakomici fachowcy, z wypracowanym przez całe pokolenia doświadczeniem - uważa P. Jaśkowski.

Instruktorzy i wykładowcy nauki jazdy oprotowali nowelizację ustawy. Zażalenie na rażące złamanie prawa złożyli do rzecznika praw obywatelskich. Profesor Adam Zieliński podzielił pogląd, że tak sformułowany zapis jest krzywdzący i zaskarżył ustawę o ruchu drogowym do Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem rzecznika, uzależnienie prawa do dalszego prowadzenia działalności zawodowej od zdania ponownego egzaminu kwalifikacyjnego jest niezgodne z konstytucyjnymi zasadami państwa prawa i zasadą zaufania obywateli do państwa. „Za podstawę zmian ustawodawca przyjął jedynie kryteria formalne, bez rozważania rzeczywistej wiedzy i doświadczenia tej grupy zawodowej” - napisał między innymi w uzasadnieniu zaskarżenia prof. A. Zieliński. (bis)

Gabinet odplombowany.

Powrót prezesa

BUSKO. Po sześciu dniach przerwy, powrócił do swojego gabinetu prezes PSS „Społem” w Busku Zdroju - Waldemar Sikora. Bezprecedensowy protest załogi, zatarasowanie drzwi świetlicy, w której obradowała Rada Nadzorcza, a także bram całego biurowca przy placu Zwycięstwa, zakończyły się zwycięstwem zwolenników „starego” prezesa.

Rada Nadzorcza podczas środowego posiedzenia „za zamkniętymi

siłą” drzwiami, stosunkiem głosów 4:3, uchyliła podjęte wcześniej postanowienie o odsunięciu W. Sikory ze stanowiska. Przewodniczącym RN pozostanie Józef Krupa, którego rezygnacji nie przyjęto (o sprawie pisaliśmy w czwartkowym wydaniu „SL”).

W przyszłym tygodniu ustalony zostanie termin Walnego Zgromadzenia Członków, które być może zakończy niesnaski w gronie „społemowców”. (imi)

Przepraszamy

We wczorajszej informacji pt. „Dr Małek zrezygnował” przez pomyłkę zmieniłam imię wicemarszałka województwa świętokrzyskiego. Pan Wójcik ma na imię Włodzimierz, a nie jak podałam Waldemar.

Zainteresowanego i czytelników przepraszam.

MAŁGORZATA ŻARNOWSKA

Muzyczne Lato w Chańcy - za tydzień

CHAŃCZA. Organizatorzy „Muzycznego Lata” nad zalewem w Chańcy zmienili termin zapowiadanej na najbliższą niedzielę imprezy.

Odbędzie się ona za tydzień, 22 sierpnia br. Początek „Muzycznego Lata nad Zalewem Chańcza” o godz. 15. (tam)

radio TAK
PREZENTUJE 106,5 MHz

8.15 Przez cały dzień gościć będziemy ambasadora Polski w Królestwie Szwecji Ryszarda Czarnego. O swojej pracy, rodzinie, zwyczajach panujących w Królestwie Trzech Koron, rozmawiał będzie z Krzysztofem Omelaniukiem.

10.00 - 11.00 „Ale jazda!” Konkurs dla kierowców. Poszukiwany Michał Trzepta.

W programie Marcina Grochowalskiego „W przestrzeni” zapraszamy na nowy konkurs „Łysogór”, o godz. 13.15. 15.00 - 16.00 Pikantne i drażliwe tematy - Magazyn reporterów „Na fali”.

Do usłyszenia na 89,7 FM w Końskich, 101,1 FM we Włoszczowie, a wszędzie na 106,5 FM.

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy zmarłego
11 sierpnia 1999 roku

ADAMA BEDNARCZYKA

Regionallistę i historyka zasłużonego dla Ziemi Łędeckiej
Był Człowiekiem żywego umysłu i wielkiego serca.

Rodzinie zmarłego

składamy

wyrazy szczerzego i serdecznego współczucia

RADA I ZARZĄD GMINY I MIASTA ŁĘŻA

3769KE

Dwie tragedie

Uduszony wyziewami

ŚWIĘTOKRZYSKIE. W Leśnicy (gm. Małogoszcz) do dołu z fekaliami wpadł 34-letni pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Małogoszczu. Mężczyzna nie zdołał wydostać się z szamba i udusił się trującymi wyziewami. Zmarł na miejscu zdarzenia. (hub)

Śmierć pod pociągiem

STĄPORKÓW. Wczorajem, 11 sierpnia br. w okolicy przejazdu kolejowego w Stąporkowie, 43-letni mężczyzna położył się na szynach przed nadjeżdżającym pociągiem. Mimo, że maszynista ostro hamował, mężczyzna poniósł śmierć. (mak)

Nie ma kolejek do punktów skupu ziarna.

Żniwa na finiszu

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Jeszcze kilka dni i w woj. świętokrzyskim będzie po żniwach. Rolnicy bowiem skosili już ponad 85 proc. arealu zboża. Najbardziej zaawansowane są zbiory żyta - producenci skosili i zwieźli prawie wszystko. Tylko z 10 procent pól obsianych pszenicą i jęczmieniem mieszkańcy wsi nie zdążyli jeszcze sprzątnąć plonów. Kończą także prace na polach pszenżyta.

Już na pewno wiadomo, że tegoroczne plony będą o 10 - 15 procent niższe od ubiegłorocznych, a w woj. świętokrzyskim rolnicy zbiorą około 700 tys. ton ziarna. Żyto dało w tym roku plon do 23 kwintali z hektara, pszenica sypana 28 kwintalami.

Niestety, jakość ziarna jest nie najlepsza. I nie jest to wyłącznie wina aury, ale przede wszystkim chudych portfeli rolników, których nie stać na konieczne, ale kosztowne zabiegi na polach. Jednak w niektórych regionach woj. świętokrzyskiego zebrane ziarno aż oczy cieszy.

- Zboże bardzo dobrej jakości dostarcza nam zawsze Wiesław Wierchowski z gminy Samborzec, który dzierżawi 700 hektarów pola - powiedział wczoraj Marek Ufnal, dyrektor Firmy Handlowo-Produkcyjno-Usługowej „Tarkowski” w Dwikozach, która otrzymała kredyt z Banku Przemysłowo-Handlowego i skupuje zboże dla Agencji Rynku Rolnego. - Bardzo dobre ziarno przywożą także rolnicy z gminy Ożarów; Wojciechowiec, z rejonu Opatowa. Doskonalej towar ma do zaoferowania Stacja Buraka Cukrowego w Śmiałowie - dodał.

Firma w Dwikozach zadeklarowała skup 1 tys. ton pszenicy dla ARR. Do wczoraj producenci dostarczyli już 700 ton.

- Na 46 oczekujących w kolejce pojazdów tylko z sześciu zboże nie spełniało parametrów wymaganych przez ARR - dodaje prezes M. Ufnal. - Od ich właścicieli kupujemy pszenicę zakwalifikowaną jako paszową i płacimy po 350 złotych za tonę.

Tak dobrymi dostawcami nie może się niestety pochwalić Ryszard

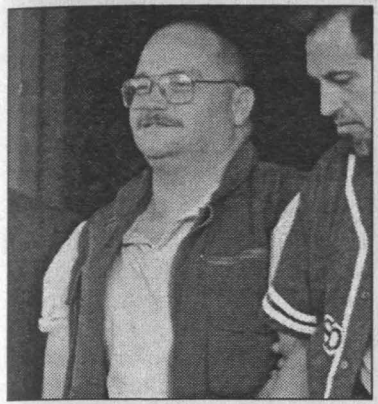
Kuługa, dyrektor oddziału Centrali Nasiennej w Busku, gdzie od wtorku trwa interwencyjny skup ziarna. Ale do skupu w Busku ziarno przywożą głównie rolnicy uprawiający zboże na niewielkich arealach.

- Na 10 dostawców pszenica tylko od jednego spełnia wymagane parametry - ocenia dyrektor R. Kuługa - Na razie kupiliśmy jej dopiero 150 ton, zamierzamy skupić 800. Ale ustaliliśmy, że pierwszeństwo w dostawach mają świętokrzyscy rolnicy. Jeśli z naszego regionu nie uda nam się skupić 800 ton pszenicy, wtedy będziemy przyjmować ziarno spoza województwa. Już mamy wiele telefonów od producentów, m.in. z woj. małopolskiego.

Oddział Centrali Nasiennej w Busku, jako jedyny w Świętokrzyskiem, skupuje także żyto na potrzeby Agencji Rynku Rolnego. W ciągu kilkunastu godzin rolnicy dostarczyli 150 ton tego ziarna spełniającego wymogi. Firma zadeklarowała jednak, że skupi tylko 200 ton i ani kilograma więcej.

ELŻBIETA WIKŁO

Zamachowiec za kratkami



37-letni Buford Furrow, podejrzany o wtorkowy atak na Centrum Wspólnoty Żydowskiej pod Los Angeles, w którym pięć osób zostało rannych, oddał się w ręce policji w Las Vegas. Prokuratura z Los Angeles zapowiedziała, że zamierza także oskarżyć Furrowa o zabójstwo pracownika poczty, którego zastrzelono we wtorek w pobliżu Centrum Wspólnoty Żydowskiej. N/z: Buford O'Neal Furrow Jr., wyprawiany z gmachu Sądu Federalnego w Las Vegas. Fot. PAP/AP

Rosyjski wiceminister spraw wewnętrznych Igor Zubow zapowiedział wczoraj podjęcie „zmasowanej operacji wojskowej” w Dagestanie w ciągu najbliższych dni.

Moskiewska telewizja cytowała, natomiast, wcześniej wypowiedź szefa resortu obrony Rosji Igora Siergiejewa, który zapowiedział, że operacja przeciwko rebeliantom islamskim w Dagestanie „w czwartek wejdzie w decydującą fazę”.

W kasach chorych brakuje ponad miliard zł Ujemny bilans

Prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych Teresa Kamińska powiedziała wczoraj, że ZUS przedstawi dane o ubezpieczonych jeszcze w sierpniu. Podkreśliła, że to rząd gwarantował środki na opiekę medyczną.

Jak powiedziała T. Kamińska, obecnie w kasach brakuje „nieco po-

10 tys. zwolnionych górników, o 10 mln ton węgla mniej Czarne perspektywy

Według wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza, przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki program restrukturyzacji górnictwa pochłania coraz więcej środków, nie przynosząc spodziewanych efektów.

- Wydajemy coraz więcej pieniędzy, a wyniki są prawie trzy razy gorsze - mówił L. Balcerowicz w „Sygnałach Dnia”. Wicepremier przypomniał, że w 1998 r. na „uzdrowienie górnictwa” wydano ponad miliard złotych, z czego 250 mln zł przeznaczono na odprawy górnicze.

Wczoraj KERM rozpatrzył korekty Ministerstwa Gospodarki do programu restrukturyzacji. Przewidują one m.in. przyspieszenie prywatyzacji kopalń, odejście dodatkowych 10 tys. pracowników, zwiększenie o 10 mln ton redukcji wydobycia węgla i opóźnienie o rok terminu uzyskania przez kopalnie rentowności.

W tym roku w budżecie na odprawy zaplanowano 1,5 mld zł. Balcerowicz powiedział, że „są postulaty, aby

kosztem przyszłych okresów, wydać dodatkowo 400 mln zł”. - Zamiarem było wydanie tych ogromnych pieniędzy tak, żeby sytuację uzdrowić, a miarą uzdrowienia jest strata lub nie - mówił wicepremier. Według założeń programu, straty w górnictwie w tym roku miały wynieść 1 mld 335 mln zł. Obecnie Ministerstwo Gospodarki twierdzi, że wyniosą 3 mld 300 mln zł.

Kto jest odpowiedzialny za tę sytuację? - pytali dziennikarze „Sygnałów”. - Ci, którym powierzono zaprezentowanie takich kroków, które pozwolą z ogromnych społecznych pieniędzy mieć nakłady - odpowiadał Balcerowicz.

Tymczasem Związek Zawodowy „Kontra” domaga się spotkania przedstawicieli rządu z wszystkimi działającymi w górnictwie związkami zawodowymi. Jeżeli do rozmów nie dojdzie - grozi akcją protestacyjną, prawdopodobnie od września.

Jak powiedział wczoraj lider „Kontry” Kazimierz Wilk, spotkanie takie powinno odbyć się w Katowicach. Jego ce-

lem ma być omówienie dalszych działań w zakresie restrukturyzacji górnictwa. W ocenie „Kontry”, realizowany obecnie program sanacji branży załamał się.

Związek sprzeciwia się przedstawionej przez resort gospodarki wspomnianej wcześniej korekcie programu restrukturyzacji. Według „Kontry” korekta jest w istocie nowym programem, który powinien być konsultowany ze związkami zawodowymi. - Ministerstwo Gospodarki zobowiązało się w styczniu, że spotkania ze związkami odbywać się będą co trzy miesiące. Nie doszło do żadnego. Nie respektując ustawy o związkach, rząd łamie prawo - powiedział Kazimierz Wilk.

Związek ma własne pomysły na naprawę sektora. Zdaniem „Kontry” należy ustalić ceny węgla na poziomie tzw. parytetu importowego. Krajowy węgiel miałby zatem kosztować tyle, za ile można sprowadzić do Polski węgiel zagraniczny. Związek postuluje też zahamowanie importu. Zamiast 7 spółek węglowych miałyby powstać dwa duże holdingi górnicze. (PAP)

Rosjanie szukają rozwiązania

Węzeł kaukaski

Prezydent Rosji Borys Jelcyń powiedział z kolei wczoraj, że rząd rosyjski „poważnie zajmuje się” sprawą Dagestanu i sytuacją na miejscu „zostanie wkrótce znormalizowana”. W czasie spotkania z dziennikarzami na Kremlu, tuż

przed rozmową z ministrem ds. obrony cywilnej i nadzwyczajnych sytuacji Siergiejem Szojgu, Jelcyń zapowiedział: „Stopniowo, bez zbitego pośpiechu, zgodnie z wcześniejszymi planami rozwiążemy problem (Dagestanu)”. (PAP)

świadczania zdrowotne. To rząd gwarantował środki na opiekę medyczną - dodała.

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym stanowi, że kasy chorych na koniec roku nie mogą mieć ujemnego bilansu.

Jak powiedziała Kamińska, ZUS skorygował swój harmonogram i w trzeciej dekadzie sierpnia dostarczy listy dłużników, imienne listy członków kas chorych oraz ich rodzin, a także podstawowe dane statystyczne na ich temat (np. czy przekroczyli 60 rok życia). (PAP)

Albańczycy

kontra KFOR

W miejscowości Gomja Brnica, na północ od Prisztiny, doszło wczoraj do starć kosowskich Albańczyków i brytyjskich żołnierzy KFOR - poinformowali AFP funkcjonariusze KFOR i miejscowi mieszkańcy.

Pierwsze strzały rozległy się - według miejscowych - w nocy z środy na czwartek, a odgłosy strzelaniny słychać było jeszcze w czwartek rano.

Według źródeł KFOR do incydentu doszło, gdy Albańczycy ostrzelali z broni lekkiej dwa brytyjskie patrole KFOR. Żołnierze sił międzynarodowych odpowiedzieli ogniem. Wśród napastników są ranni. Część z nich żołnierze aresztowali. (PAP)

KPN-Ojczyzna nie rezygnuje

Nowy wniosek o lustrację premiera Jerzego Buzka złożył wczoraj w sądzie lustracyjnym Adam Słomka z KPN-Ojczyzna. Jest to już drugi wniosek tej partii o lustrację szefa polskiego rządu.

Pierwszy wniosek - do rzecznika interesu publicznego Bogusława Nizieńskiego - złożył 20 kwietnia Tomasz Karwowski (KPN-O).

W maju Nizieński odmówił wszczęcia postępowania lustracyjnego. Decyzję rzecznika posłowie KPN-Ojczyzna zaskarżyli do Sądu Lustracyjnego, który jednak przyznał rację Nizieńskiemu i nie uwzględnił zażalenia KPN-Ojczyzny.

Wczoraj A. Słomka złożył swój wniosek bezpośrednio do sądu lustracyjnego. - Poprzedni wniosek został uzupełniony o nowe dowody współpracy Jerzego Buzka ze służbami specjalnymi PRL - powiedział Słomka. (PAP)

Jeździmy bezpiecznie

Wspólnie ze Szkołą Jazdy „Enigma” S.C. proponujemy państwu udział w zabawie, w której nagrodami są zniżki na kursy prawa jazdy organizowane przez naszego sponsora. Przez cały tydzień drukujemy pytania testowe. Każdy, kto zbierze wszystkie, naklei na karcie pocztowej i zakreśli prawidłową odpowiedź - otrzyma nagrodę.

Karty pocztowe należy przysłać w ciągu następnego tygodnia na adres: Szkoła Jazdy „Enigma”, 25-001 Kielce, ul. Paderewskiego 14.

Pytanie 290: Przed rozpoczęciem dłuższej jazdy należy sprawdzić: a) ciśnienie powietrza w ogumieniu, b) działanie świateł zewnętrznych, c) działanie układu hamulcowego i kierowniczego.

L SZKOŁA JAZDY ENIGMA ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
ROZPOCZĘCIE 23.VIII.99r., godz. 9 i 16
• w Kielcach, ul. Paderewskiego 14, tel. 366-11-80
• w Skarżysku, ul. Zielna 16, tel. 2-515-212
• w Starachowicach, ul. Radomska 29, tel. 273-42-09
• w Busku, ul. Batorego 1, tel. 378-13-71
• w Jędrzejowie, ul. 11 Listopada 80A, tel. 386-19-52
• w Końskich, ul. Piłsudskiego 23
• w Ostrowcu, ul. Polna 27, tel. 249-01-11
<http://www.enigma.kielce.com.pl>
Karty kto przysłać z tym ogłoszeniem do dnia 10.09.99r. (50 zł)

Ofiara zaćmienia



17-letni mieszkaniec Bejrutu trafił do szpitala z uszkodzeniem siatkówki. Nieostrożny chłopak przez 20 minut obserwował zaćmienie Słońca bez żadnej ochrony na oczy. Fot. PAP/AP

FIAT

MAŁY, TANI, FUNKCJONALNY I JAKŻE OSZCZĘDNY... JUŻ OD CHWILI ZAKUPU

Teraz taniej o 1.000 zł

Fiata 126

*Oferta ważna do 31.08.1999 r.

EUROCAR KIELCE Sp z o.o.
Salony FIAT - Kielce
ul. Czarnowska 22 tel. 366-26-94

PRIMA AUTO MIECHÓW
ul. Raclawicka 26 tel. 383-16-28

Krótko

Z KRAJU

Falszywi policjanci

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy podając się za policjantów wyludzali pieniądze od mieszkańców Krakowa - poinformowała wczoraj kom. Jolanta Maciejewska z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Dwa dni temu odwiedzili 73-letniego mieszkańca domu przy al. Słowackiego w Krakowie. Na żądanie wydania pieniędzy mężczyzna wyjął 90 zł tłumacząc, że nie dostał jeszcze emerytury. Oszuści wyszli, a poszkodowany natychmiast zawiadomił policję.

Ukradli indyjskie mięso

Pięciu bandytów uprowadziło w środę wieczorem pod Ilawą w woj. warmińsko-mazurskim ciężarówkę z pięcioma tonami mięsa indyjskiego. Kierowcę napastnicy terroryzowali bronią, po czym przywiązali w lesie do drzewa. Ok. godziny 22 w okolicach miejscowości Samborowo niedaleko Ilawy fiat 125 zajeżdżał drogę ciężarówce-chłodni. Wysiedli z niego mężczyźni w kapturach. Podbiegli do TIR-a i grożąc bronią kazali kierowcy wysiąść z samochodu. Mercedes-chłodnia przewoził 5 ton mięsa indyjskiego. Wartość skradzionego TIR-a i towaru oszacowano na 150 tys. zł.

Skok za 50 kg monet

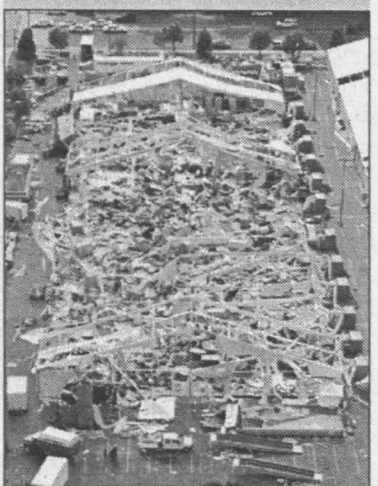
Wczoraj trzech mężczyzn napadło na konwojentów przenoszących pieniądze do jednego z banków w centrum Giżycka. Bandyci w kominiarkach, z bronią długą, terroryzowali konwojentów, którzy przynosili bilon z poczty do banku. Skradli ważący 50 kg worek z monetami, w którym było ok. 15 tys. zł. Sprzed banku odjechali fordem, którego spalony wrak policja odnalazła kilkadziesiąt minut później.

Warren Beatty na prezydenta?

Słynny aktor amerykański Warren Beatty rozważa zgłoszenie swojej kandydatury w przyszłorocznych wyborach prezydenckich - poinformował wczoraj „New York Times”. Sam aktor nie chciał wypowiedzieć się wprost na ten temat, zasugerował jednak, że może wystąpić jako kandydat z ramienia Partii Demokratycznej albo kandydat niezależny - pisze gazeta. Beatty uważa bowiem, że program zgłoszonych już kandydatów - obecnego wiceprezydenta Ala Gore'a i senatora z New Jersey Billa Bradleya, jest niezadowolający. (PAP)

ZE ŚWIATA

Tornado w centrum miasta



Tak wyglądał budynek Centrum Kongresowego w Salt Lake City, gdzie zorganizowano targi wyrobów konsumpcyjnych, po przejściu tornada. Tornado, które najzupełniej nieoczekiwanie przeszło w środę w środku dnia przez centrum miasta, wyrządziło bardzo poważne straty materialne, wiele osób odniosło rany, a jedna poniosła śmierć. Fot. PAP/AP

W maju 2000 r. prawie wszystkie planety naszego układu słonecznego znajdują się po tej samej stronie Słońca - jedynymi wyjątkami będą Ziemia i Pluton. Zdaniem niektórych astronomów, taki wyjątkowy układ ciał niebieskich, który poprzednio wydarzył się w czasach potopu, może spowodować na naszej planecie katastrofalne skutki. Groźne mogą też być słoneczne burze, których szczytowe nasilenie przewidywane jest na schyłek tysiąclecia. Jakby tego było mało, w każdej chwili z otchłani kosmosu może nadlecieć asteroid lub kometa, które mogą położyć kres życiu na Ziemi.

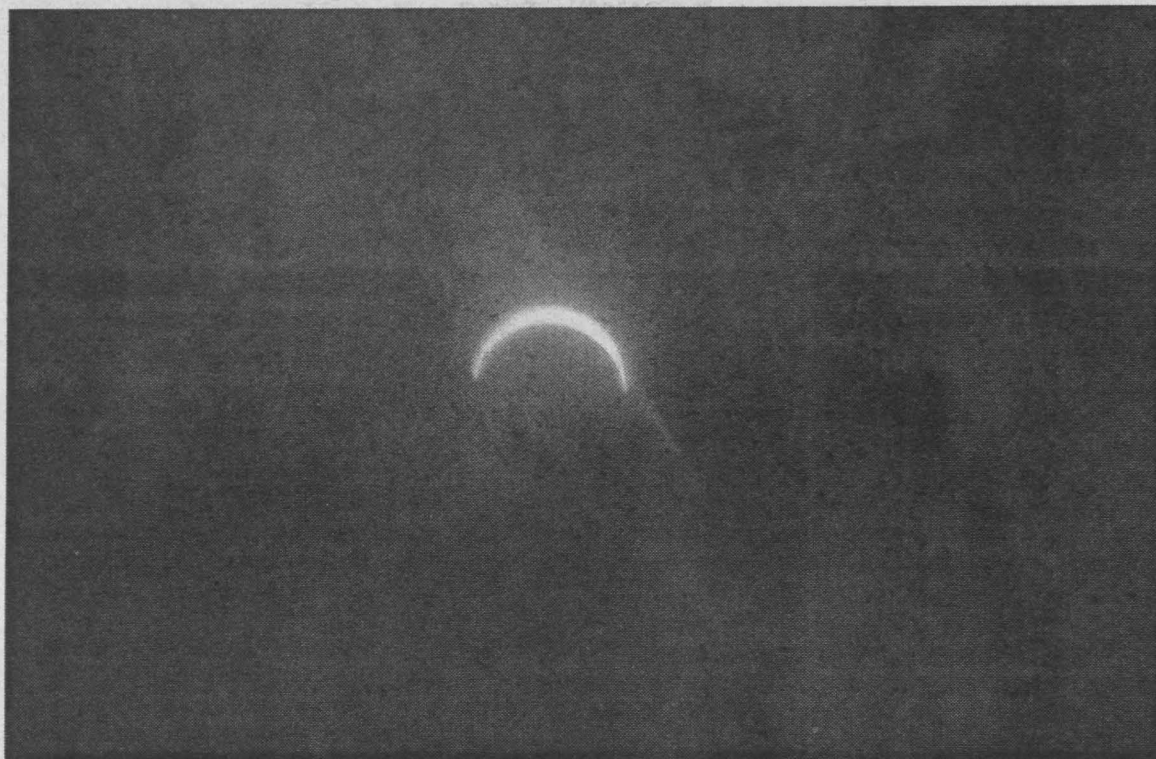
Planetarny taniec

Wszystkie planety naszego układu słonecznego poruszają się po eliptycznych orbitach wokół Słońca. Gdybyśmy mieli na tyle silny teleskop, aby spojrzeć w niebo i zobaczyć ich dzisiejsze ustawienie, nie sprawiłoby ono na nas większego wrażenia. Tymczasem okazuje się, że praktycznie każda pozycja planet względem siebie jest zupełnie wyjątkowa i niepowtarzalna.

- To dlatego, że dokładnie takie samo ustawienie planet, jakie mamy np. dziś, powtórzy się dopiero za bilion lat, a więc praktycznie nigdy, bo tak sędziwego wieku „nie dożyje” nasz układ słoneczny - mówi doktor Stanisław Bajtlik z Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w Warszawie. - Patrząc w rozgwieżdżone niebo ludzie od wieków zadawali sobie pytanie, jaki wpływ na Ziemię i ich życie mają ustawienia gwiazd i planet - dlatego powstała astrologia, która z punktu widzenia astronomii jest po prostu wymyśloną bajką. Tak naprawdę w zauważalny sposób bezpośredni wpływ na Ziemię mają tylko dwa ciała niebieskie. Księżyc - bo choć w kosmicznej skali wielkości jest bardzo mały (tylko jedna osiemdziesiąta pierwsza część masy Ziemi), to równocześnie jest bardzo blisko - 357 do 407 tysięcy kilometrów. Słońce jest daleko (średnio 149,6 mln kilometrów), ale jego „waga” jest ogromna - wynosi 332.958 mas Ziemi. Pozostałe planety są od nas tak daleko, a ich masa jest na tyle niewielka, że ich wpływ na Ziemię jest niezauważalny.

Księżyc jak stabilizator

Ziemia jest jak wirujący bąk - zabawka, kręci się wokół własnej osi i na eliptycznej orbicie wokół Słońca. - Gdyby nie stabilizujący wpływ Księżyca, ten „bąk” wyrzuciłby się do góry nogami - biegun południowy znalazłby



fol. Piotr Polak

Groza z nieba

MACIEJ TOPOLSKI

się tam, gdzie północny - stwierdza dr S. Bajtlik. - Innym namacalnym dowodem oddziaływania Księżyca na naszą planetę są odpływy i przypływy oceanów.

Przypadający co 11 lat szczyt aktywności Słońca ma nastąpić dokładnie w 2000 roku. Oddziaływanie „termojądrowego pieca” ogrzewającego naszą planetę jest odpowiedzialne za kształt ziemskiego pola magnetycznego - które, jak ochronny płaszcz, otula naszą planetę. Im silniejszy „słoneczny wiatr” składający się z naładowanych cząstek - tym większe kłopoty w łączności radiowej na Ziemi, a na półkuli północnej przewidywane są nawet poważne awarie linii energetycznych. Dlatego astronomowie przewidują, że podczas szczytu aktywności Słońca może dojść do licznych awarii sztucznych satelitów, a nawet uszkodzeń komputerowych systemów pokładowych w samolotach, które podczas magnetycznej burzy będą w powietrzu. Lepiej nie myśleć o skutkach awarii układów sterujących jądrowymi raketami balistycznymi - a przecież mogą się one zdarzyć mimo ukrycia urządzeń w głębokich betonowych silosach, bo te nie stanowią dostatecznej ochrony przed

magnetyczną burzą. Jedyną gwarancję bezpieczeństwa daje „spięcie” komputerowych systemów w sieci tak rozciągniętej, by jeden, odpowiednio oddalony od strefy oddziaływania burzy, kontrolował drugi. Podczas poprzedniego szczytu aktywności w 1989 r. w Kanadzie zostało uszkodzonych 1120 km linii energetycznych.

- Z naukowego punktu widzenia nie jesteśmy w stanie dokładnie stwierdzić, ile w 2000 r. będzie plam na Słońcu, ile zdarzy się burz i czy będą na tyle silne, aby dotrzeć do Ziemi - mówi doktor Zbigniew Loska z Centrum Astronomicznego im. M. Kopernika w Warszawie. - Nasza wiedza na temat Słońca opiera się na teoretycznych modelach, które - jak dotąd - są nieprecyzyjne.

Jak na razie nie ma skutecznych sposobów ochrony przed burzami słonecznymi - sygnał ostrzegawczy, że nadchodzi, dociera na Ziemię z zaledwie 30-minutowym wyprzedzeniem, na podstawie danych ze sztucznych satelitów.

Kometa przychodzi bez ostrzeżenia

Od czasu do czasu w okolicy Ziemi pojawiają się też gwiazdki wędrow-

cy - komety, które stają się widoczne niemal w ostatniej chwili przed zbliżeniem się do naszej planety.

- W ostatniej chwili, to znaczy kilka miesięcy przed pojawieniem się w okolicach Ziemi - gdy bliskość Słońca sprawia, że ich powierzchnia zaczyna się topić i świecić - wyjaśnia dr S. Bajtlik. - Jeszcze trudniej zobaczyć asteroidę, która przecież nie świeci. Prawdopodobieństwo trafienia takiego ciała niebieskiego w Ziemię jest bardzo małe - z drugiej strony trzeba przyznać, że gdyby przy dzisiejszym stanie techniki taki obiekt znalazł się na kursie kolizyjnym, to nie mielibyśmy żadnych szans na ratunek - wszelkie propozycje rozkruszania czy zmiany trasy komety przy pomocy głowic termojądrowych, to sfera fantastyki, a nie nauki.

Po co w takim razie programy obserwacji torów asteroid i komet prowadzone od lat m.in. w USA? Zdaniem dr Bajtlika, służą one dokładniejszemu poznaniu historii układu słonecznego, a informacje o tym, że pomogą nam w uniknięciu kosmicznej kolizji, służą łatwiejszemu pozyskiwaniu funduszy na badania.

Jak miliard bomb atomowych

Czy upadek komety może być groźny? W lipcu 1994 r. kometa Shoemakera - Leviego wdarła się z prędkością 70 km na sekundę w atmosferę Jowisza i wywołała eksplozję o sile miliarda bomb atomowych, takich, jak te zrzucone na Hiroszimę. Astronomowie podają prognozy dotyczące komet z dużą ostrożnością - zdarzało się bowiem, że wszystkie wyliczenia dotyczące ich rozmiarów i trasy przelotu nadawały się do kosza. Dzieje się tak dlatego, że w jądrze komety wraz ze zbliżaniem się do Słońca następują wybuchy, powodujące rozbiły światła, które mogą spowodować błędy w ocenie odległości. Silniejsze eksplozje mogą też zmienić trasę kosmicznego wędrowca. Na pocieszenie pozostaje nam fakt, że według jednej z teorii, Jowisz stanowi rodzaj kosmicznej pułapki wychwytyjącej komety, które mogą zagrażać Ziemi - i właśnie dlatego spadły na niego okrutny Shoemakera - Leviego.

- Zdecydowana większość kosmicznych wędrowców - komet i asteroidów - to „śmieci”, które pozostały w układzie słonecznym po okresie jego powstawania około 5 mld lat temu. Przed większością z nich chroni nas atmosfera, w której spalają się mniejsze obiekty - mówi dr S. Bajtlik. - Ale odnotowano już zdarzenia o niesłychanie małym prawdopodobieństwie - meteoryty trafiały w samochody czy budynki mieszkalne, a na początku naszego wieku eksplozja lodowego meteorytu tunguskiego zniszczyła ogromne polacie tajgi.

W 1994 r., zaledwie 160 tysięcy kilometrów od Ziemi, przeleciała planetoida, zauważona zaledwie dzień wcześniej przez dwóch amerykańskich astronomów...

Od czasu do czasu w okolicach Ziemi pojawiają się też goście spoza naszego układu słonecznego - takie odwiedziny zdarzają się raz na 1000-10.000 lat. Przypuszczalnie w naszej galaktyce są miejsca, w których krąży więcej komet i skalnych okrutników, a kiedy nasz układ słoneczny zbliża się do nich, wtedy pojawiają się częściej w okolicy Ziemi.

- Astronomiczna „prognoza pogody” na koniec obecnego tysiąclecia jest dobra - nie przewidujemy żadnych katastrofalnych zjawisk kosmicznych, które mogłyby zagrozić Ziemi - uspokaja dr S. Bajtlik.

Z daleka i z bliska

Kaukaskie błędne koło...

WŁADYSŁAW GRABKA

Kaukaz, który przez ostatnie dziesięciolecie rosyjskich prób reformatorskich okazywał się swoistym „papierkiem lakmusowym” dla całokształtu jej polityki narodowościowej, znów wraca na pierwsze strony prasy światowej. Tym razem przedmiotem zainteresowań stał się Dagestan, jedna z miniaturowych republik autonomicznych rosyjskiego pogórza Kaukazu. Obszar tego kraju został zaatakowany przez Czeczenię przez oddziały fundamentalistów muzułmańskich (tak twierdzą oficjalne koła w Moskwie), którzy dążą do utworzenia w tym rejonie suwerennego, religijnego państwa.

Fakt ten postawił administrację prezydenta Jelcyna w niezwykle trudnej sytuacji politycznej. Tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zagranicznym. W pierwszym przypadku Kreml musi się bowiem liczyć z otwartą opozycją wszystkich sił rosyjskich. Począwszy od Dumy Państwowej po tak zwane „resorty siłowe”, to znaczy wojsko w skomplikowanej rosyjskiej strukturze organizacyjnej. Zbyt świeże są bowiem w całej społeczności doświadczenia

afgańskie, w dalszej wprawdzie perspektywie czasowej, ale wciąż aktualne, a głównie klęska militarna i polityczna w awanturze czeczeńskiej. Dlatego też do konfliktu władze moskiewskie podeszły niezwykle ostrożnie. Wprawdzie skierowano do Dagestanu liczące się siły wojsk resortu spraw wewnętrznych oraz wyspecjalizowane oddziały armii, niemniej oficjalnie oświadczone, iż „w żadnym przypadku nie powtórzą się doświadczenia z Czeczenią”.

I tu zaczęła się, tak często stosowana przez Jelcyna, „rosyjska ruletka polityczna”. Po rozpoczęciu konfliktu prezydent wysłał do Dagestanu niedawno powołanego na stanowisko szefa rządu, byłego ministra spraw wewnętrznych, Siergieja Stiepaszyna. To on właśnie, współodpowiedzialny bezpośrednio za sporą część czeczeńskiego dramatu, powiedział, iż w obecnym konflikcie nie może się powtórzyć. Premier pojechał do stolicy zaatakowanej republiki, Machaczkały, wezwał dowódców oddziałów wojskowych do takiego działania, aby „z maksymalną efektywnością znormalizować sytuację w

Dagestanie”. Nie bez znaczenia był fakt, iż towarzyszyli mu w tym czasie szef Sztabu Generalnego rosyjskiej armii, gen. Anatolij Kwaszin i dowódca wojsk MSW Władysław Owczynnikow. Zgodnie z rozkazem premiera i wysokich przełożonych wojskowych oddziały przystąpiły do walk z przenikającymi z Czeczenii bojownikami islamskimi. Podano także, mimo zaprzeczeń ze stolicy Czeczenii - Groznego, że na ich czele stoją najbardziej znani przywódcy oddziałów partyzanckich Kaukazu - Szamil Basajew i pochodzący z Jordanii, „apostoł Islamu” Emir Chat-tab. Na pograniczu Czeczenii i Dagestanu rozpoczęły się otwarte działania wojenne.

W poniedziałek, trzy dni po rozpoczęciu misji kaukaskiej przez premiera Stiepaszyna, prezydent Jelcyn, zgodnie ze swoim wypróbowanym systemem rządzenia - odwołał szefa rządu. Zaskoczenie, pomimo nieprzewidywalności „cara Borysa”, było i jest przeogromne. Tym bardziej że na nowego szefa rządu prezydent powołał... dotychczasowego dowódcę kontrwywiadu wojskowego, nieznanego bli-

żej gen. Władimira Putina! „Rosyjska ruletka” nabrała znowu rozpędu, liczba politycznych niewiadomych euroazjatyckiego kolosa znowu narasta lawinowo.

Przebieg wydarzeń w Rosji zmusza do zadania kolejnej serii pytań we wszystkich demokratycznych krajach świata. W tym naturalnie i u nas, w państwie stanowiącym obecnie wschodnią granicę NATO, bezpośrednio z rosyjskim „magazynem zagadek” sąsiadującym. Pytań tym ważniejszych, że kilka miesięcy rządu Stiepaszyna stwarzało oznaki pewnej normalizacji sytuacji politycznej w Moskwie. Chociażby sukcesy w negocjacjach ze światowymi instytucjami finansowymi na temat konwersji zadłużenia, wstępne porozumienia z USA o rozpoczęciu dwustronnych rozmów o pogłębieniu układu o rozbrojeniu nuklearnym - START III, malej bo malej, ale już widocznej stabilizacji sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju.

Jednym z najważniejszych dylematów jest próba odgadnięcia celów Jelcyna. Według przeważających opinii, tak wewnątrz Rosji, jak i za granicą, jest wniosek, iż prezydent wypróbowaną przez się zasadą „dziel i panuj” zaostrza sytuację przed wyborami. Powszechne do Dumy Państwowej mają się odbyć 19 grudnia, prezydenckie w czerwcu roku przyszłego. Nie wyklucza się więc ewentualności, iż

Jelcyn oraz jego kremlowska „drużyna” dążą do takiego zaostrzenia sytuacji wewnętrznej, która umożliwiłaby odsunięcie terminu wyborów. Głównie prezydenckich. Jedną z szans jest np. ogłoszenie „stanu wyjątkowego” na obszarze całej Rosji. Zaostrzenie konfliktu w Dagestanie, rozlanie go na cały Kaukaz, nawet przez włączenie państw sąsiednich, jak Gruzja, Armenia czy Azerbejdżan, stworzyłoby po temu okazję doskonałą. Zgłoszone, natomiast, przez Stiepaszyna koncepcje twardej, ale ograniczonej tylko do Dagestanu reakcji Rosji na inwazję fundamentalistów islamskich, prawdopodobnie zniweczyły te nadzieje. Przypuszczenie drugie - mianowanie szefem rządu specjalisty od kontrwywiadu winno być odczytane jako kolejna próba rozegrania batalii przed wyborami do Dumy, chociażby przez ogłoszenie dokumentów kompromitujących głównych przeciwników politycznych prezydenta i jego najbliższego otoczenia. Sprawy merytoryczne, w tym czynnik wojenny na Kaukazie, zeszłyby w tej sytuacji na plan drugi, co oczywiście pomogłoby Kremlowi rozegrać tę ważną sprawę „po swojemu”.

Ale to tylko spekulacje. W każdym razie „lato stulecia” w Moskwie, jak wskazują najnowsze fakty, nie sprzyja stabilizacji w tym ważnym dla Europy i świata kraju.



Tegoroczny „Przystanek Woodstock” przyciągnął ćwierć miliona młodych ludzi fot. PAP - Adam Hawalec

Kielecki zespół „Ankh”, jako jeden z nielicznych, wystąpił na wszystkich koncertach z cyklu „Przystanek Woodstock”. W tym roku koncerty oglądało ćwierć miliona młodych ludzi. Organizowana przez ekipę Jurka Owsiaka impreza urosła do rangi największego muzycznego wydarzenia w kraju

Weterani polskiego Woodstock

ANDRZEJ STOLBA



„Przystanek Woodstock”, to święto muzyki, zabawy i pokoju

fot. PAP - Adam Hawalec

Kielecki zespół „Ankh”, jako jeden z nielicznych w Polsce, wystąpił na wszystkich koncertach z cyklu „Przystanek Woodstock”. Pierwszy festiwal wspominają jako najpiękniej położony. Ostatni występ był, natomiast, ich zdaniem najlepszy.

Muzyka „Ankh” już pięć razy płynęła ze sceny festiwalu „Przystanek Woodstock” - mówi Krzysztof Szmidt z grupy „Ankh”.

- Od lat współpracujemy z Jurkiem Owsiakiem. Najpierw występowaliśmy w koncertach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a później także w organizowanych przez niego „Przystankach Woodstock” - mówi Krzysztof Szmidt z grupy „Ankh”. - Bardzo dobrze wspominamy te występy. Pierwszy „Przystanek Woodstock” był zorganizowany w pięknym miejscu, w Czymanowie koło Żarnowca. Z jednej strony sąsiadowała z nami piękna woda, z drugiej natomiast nie dokończona elektrownia atomowa. Później miejsca nie były już tak ładne, ale festiwale przyciągały coraz więcej osób.

Zdaniem Piotra Krzemińskiego, drugi festiwal był najlepszy pod względem muzycznym.

nak przebojów znanych z poprzednich albumów.

Zespół „Ankh” istnieje od 1991 roku. Skład w tym czasie się zmieniał, teraz jednak, jak mówią muzycy, jest optymalny. Na basie gra Krzysztof Szmidt, Piotr Krzemiński gra na gitarze i śpiewa, za perkusją siedzi Adam Rain, a tajną bronią zespołu jest skrzypek Michał Jelonek. Oprócz nich skład wzmacniają: perkusista Andrzej Rajski, grający na altówce Łukasz Lisowski i wokalistka Agnieszka Dudek.

Członkowie „Ankh” uważają, że ten wzmocniony skład, który wziął udział w nagrywaniu ostatniej płyty zespołu „Będzie tajemnicą”, jest najlepszy z dotychczasowych.

Na koncie grupy są już trzy płyty. Jako pierwszy ukazał się album z napisem „Ankh”, zwany również od koloru okładki „czarnym”. Potem była „Ziemia i słońce”, a w marcu ubiegłego roku ukazała się płyta „Będzie tajemnicą”. Ukazywały się też wydawnictwa koncertowe, które jednak nie są zaliczane do oficjalnej dyskografii.

Teraz zespół pracuje nad kolejną płytą. Już we wrześniu rozpoczną się nagrania. Z zapowiedzi muzyków wynika, że płyta ma być inna niż dotychczasowe.



Krzysztof Szmidt (z prawej) na scenie

fot. archiwum

Kolejne festiwale różniły się już w zasadzie tylko liczbą publiczności.

- „Przystanek Woodstock” jest z założenia imprezą pokojową. Niektórzy muzycy zaraz po zejściu ze sceny szli bawić się z publicznością. Na pewno, kiedy koncerty ogląda nawet 300 tysięcy ludzi, zdarzają się przypadki, że ktoś zachowuje się źle. Ja jednak nie zauważyłem podczas występów żadnych rozrób ani nic, co zakłóciłoby niepowtarzalną atmosferę - mówi K. Szmidt. - My, natomiast, zaprezentowaliśmy podczas ostatniego koncertu maksimum naszych

- Nie chcemy się powtarzać, a najczęściej formy rodzi się już w studiu. Mamy nadzieję, że sami będziemy zaskoczeni tym, co usłyszymy. Tak, jak było to w przypadku płyty „Będzie tajemnicą” - mówią.

Już teraz grupa szykuje się do występu w Rio de Janeiro. Zespół został zaproszony do występu na „Rio Art Rock Festival”, który ma odbyć się w grudniu.

Tymczasem na polskiej scenie muzycznej „Ankh” ciągle pozostaje w cieniu. Nie jest to jednak do końca zamierzone.



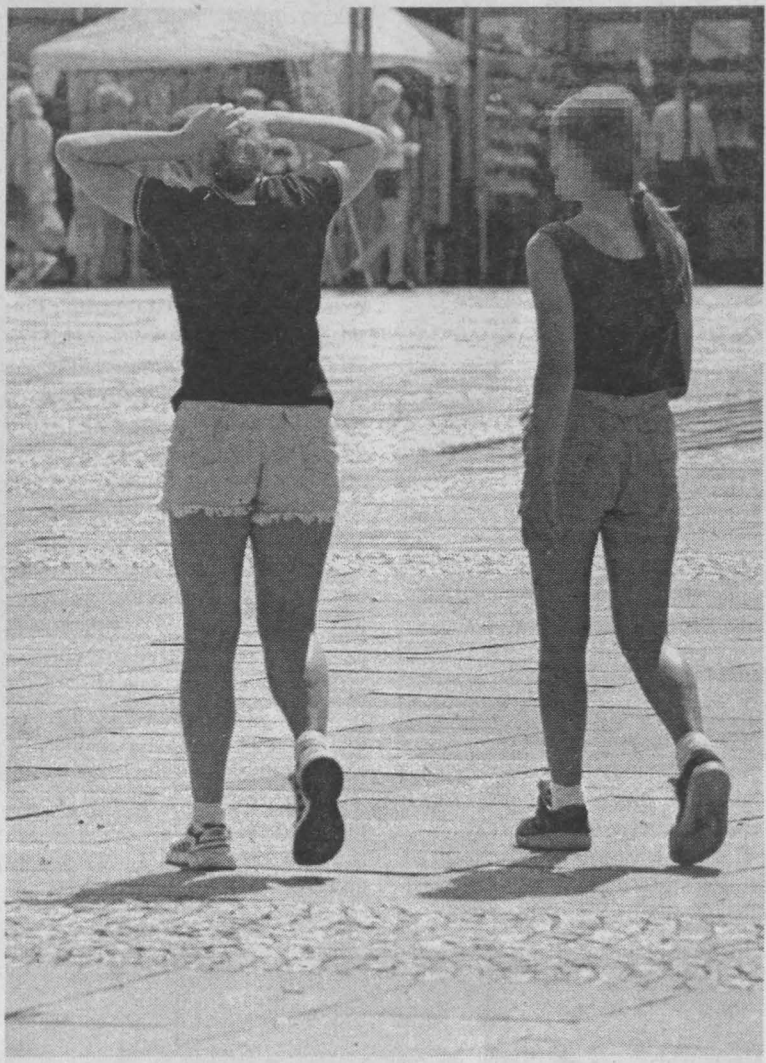
Zespół „Ankh” podczas koncertu w Berlinie

fot. archiwum

możliwości. Dobrze czuliśmy się na scenie. Ten koncert zorganizowaliśmy w nowej formie. Początek odbył się bez Michała, który dołączył do nas w finale. Jestem zadowolony także z występu Adama, który zagrał na perkusji bardzo dobrze.

„Ankh” podczas ostatniego „Przystanku Woodstock” prezentował głównie materiał z najnowszej płyty pt. „Będzie tajemnicą”. Nie zabrakło jed-

- Oczywiście, że chcemy być topowi. Jednak nie za wszelką cenę. Piszemy i gramy to, co nam się podoba i to lansujemy. Nie chcemy pisać muzyki wyłącznie pod odbiorców. Nie robimy także żadnych skandali, o których byłoby głośno. Nie jesteśmy bardzo popularni, cóż, może jeszcze nie poznaliśmy na to recepty - kończy Krzysztof Szmidt.



Dziewczyny niekiedy prowokują swoim strojem fot. Piotr Polak

W okresie letnim rośnie liczba gwałtów. Po dyskotekach, ogniskach i prywatkach, suto zakrapianych alkoholem, często dochodzi do aktów seksualnej przemocy. Niektóre przypadki przerażają okrucieństwem. W minioną niedzielę pod Kielcami zgłoszono dwa gwałty. Dwa dni później w Ostrowcu ofiarą napaści seksualnej padła 13-letnia dziewczyna. Miesiąc temu we wsi na Poniidziu 13-letni chłopak wykorzystał 11-letnią, wczasowniczkę z Kielc. Nasz region od lat jest w czołówce jeśli chodzi o przestępczość na tle seksualnym. W zeszłym roku doszło do 88 gwałtów (trzecie miejsce po województwach katowickim i stołecznym). Rzeczywistość jest jednak o wiele gorsza, niż wynika to ze statystyk. Według specjalistów tylko co dziesiąty przypadek jest zgłaszany na policję.

W niedzielę, późnym wieczorem, 16-letnia Monika wyszła na spacer. Kielczanka przyjechała wypoczywać u swojej rodziny w małej miejscowości koło Chmielnika. Myślała, że na wsi, w której wszyscy się znają, nie jej nie grozi. W ciemnościach

dziewczynę zaatakował niewiele starszy od niej mieszkaniec Dąbrowy Górniczej. Dziewiętnastolatek dogonił ją, kiedy nastolatka oddaliła się kilkadziesiąt metrów od zabudowań. Przewrócił na ziemię, pobił i brutalnie zgwałcił. Nie zważał na prośby dziewczyny. Gwałcieł został już zatrzymany przez policję.

Tego samego wieczoru 18-letnia Daria, mieszkanka Kielc wracała do domu z zabawy w Skorzeszycach (gm. Górno). Kiedy wyszła na szosę, obok niej z piskiem opon zatrzymało się auto. Młodzieńcy w fiacie 126p wielokrotnie zaproponowali dziewczynie, że chętnie ją podwieżą do Kielc. Dziewczyna, przezuwając problemy, nie zgodziła się, choć знаła obu młodych mężczyzn. Oni jednak bardzo nalegali. Kiedy Daria próbowała oddalić się od przygodnych znajomych, wyskoczyli z auta i siłą wciągnęli ją do wozu. Podczas jazdy jeden z nich zdarł z nastolatki plecak, koszulkę i bieliznę. W samochodzie próbował wykorzystać ją seksualnie. Dziewczyna broniła się skutecznie.

◆ W 1997 na Kielecczyźnie zanotowano 45 gwałtów, rok później już 88! ◆ Tylko co dziesiąty przypadek napaści seksualnej zgłaszany jest policji

Wakacyjne gwałty

HUBERT IDZIK

Kiedy maluch zatrzymał się w pobliżu zagajnika wyrwała się napastnik. Półnaga dotarła do Skorzeszyc i z domu, w którym odbywała się impreza zadzwoniła na policję.

Chłopiec „potrzebował”

Do szczególnie bulwersującego przypadku napaści seksualnej doszło pod koniec czerwca w małej wsi pod Pińczowem. 13-letni uczeń zgwałcił młodszą o dwa lata znajomą, która przyjechała do dziadków z Kielc. Darek zaciągnął Magdę za stodołę. Złapał ją, zamknął usta ręką i rzucił na ziemię. Dziewczyna zeznała później, że powiedziała jej: „Nie krzycz, bo cię zgwałcę”. Następnie zmusił, by się rozebrała. Groził, że ją pobije. Powtarzał, że „tego” potrzebuje. 11-letnia dziewczyna była cała we łzach kiedy znaleźli ją rodzice. Lekarz, który badał Magdę potwierdził próbę gwałtu. Pińczowska policja zebrała już materiał dowodowy, który przekazano Sądowi dla Nieletnich.

Dwa tygodnie w Snochowicach bandyci pobili i okradli samotnie mieszkającą staruszkę, następnie brutalnie zgwałcili 75-letnią kobietę.

W zeszłym roku w jednej z miejscowości na Kielecczyźnie doszło do zbiorowego gwałtu na piętnastoletniej dziewczynie. Kilku mężczyzn zwałowało młodą dziewczynę w ustronnie miejsce i siłą zmusili ją do wypicia alkoholu. Kiedy straciła przytomność wielokrotnie ją gwałcili. Wszyscy trafili za kratki.

Lato gwałcicieli

W tym roku na Kielecczyźnie popełniono 23 gwałty. Liczba przestępstw tego rodzaju tradycyjnie wzrasta w lecie. Gwałty w wakacje zdarzają się najczęściej na imprezach towarzyskich. Podczas wakacji, to nastolatki stają się ofiarami tego rodzaju przestępstw. Często są one pod wpływem alkoholu. Niekiedy ubrane są bardziej niż skromnie.

Młode dziewczyny powinny uważać. Nie prowokować mężczyzn. Nie powinny przebywać

w towarzystwie znajomych, przygodnie spotkanych na imprezie. Chciałbym przestrzec także przed wsiadaniem do aut nie znanych im ludzi oraz piciem z takimi ludźmi alkoholu. Wtedy ominą ich przykre przeżycia - twierdzi Paweł Grygiel, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. - Niestety, nieraz same kobiety sobie winne. Zdziwiający są brak wyobraźni i beztroska niektórych dziewczyn.

Wnioski o ściganie gwałtów na nastolatkach składają najczęściej rodzice. Tymczasem zwykle nie do końca znają prawdę.

Pamiętam przypadek, kiedy dwie dziewczyny zgłosiły kilka przypadków gwałtów. Później okazało się, że do żadnego gwałtu nie doszło, a jedna z nich przez pół roku po przestępstwie spotykała się z rzekomym gwałcicielem - wspomina P. Grygiel.

Inny przypadek dotyczył nastolatki, która dorabiała jako prostytutka. Znajomi donieśli rodzicom, którzy przyjechali do hotelu. Zastali tam nagą 17-latkę w towarzystwie dwóch mężczyzn. Rezolutna dziewczyna oskarżyła panów o gwałt. Wniosek o ściganie upadł jednak w trakcie śledztwa.

Piekło procedury

Przepisy starego kodeksu karnego dawały możliwość wycofania wniosku o ściganie sprawców. Według policyjnych statystyk, ponad połowę wniosków o ściganie kobiety wycofywały w trakcie śledztwa. Podejrzani w takich sprawach bardzo często naciskali na pokrzywdzoną, zdarzały się przypadki gróźb i przekupstwa. M.in. dlatego nowy kodeks nie przewiduje możliwości cofnięcia skargi.

Nawet wśród prawników panuje opinia, że udział w postępowaniu przygotowawczym i sprawie sądowej jest dla pokrzywdzonej niekiedy bardziej przykry niż sam gwałt. Najczęściej tego typu przestępstwa dokonywane są, gdy sprawca i po-

krzywdzona przebywają sam na sam. Dlatego konieczna staje się konfrontacja. To kolejny stres.

W sądzie upokarzające zdarzenie trzeba opowiedzieć już nie tylko jednej osobie, ale całemu składowi sędziowskiemu i wszystkim obecnym na sali rozpraw. Linia obrony przyjęta przez obrońców i oskarżonych zmierza zwykle do udowodnienia, że ofiara sama jest sobie winna. Pytania bywają niewybredne.

Procedura śledztwa w sprawach o gwałty jest bardzo niewdzięczna - mówi Tadeusz Winiarski, komendant miejskiej policji w Kielcach. - Pokrzywdzona dziewczyna musi przed obcą osobą opowiedzieć przebieg zdarzenia, które co najmniej naruszało jej godność. Wkrótce otworzymy ośrodek konsultacyjny dla ofiar przemocy. Będą dyżurować w nim specjaliści. Pokrzywdzona będzie mogła porozmawiać z psychologiem. Musimy pomóc ofiarom, trzeba dać im wsparcie i przywrócić wiarę w siebie.

Personalna ofiar zmienione

Niechlubna statystyka

Według danych policyjnych, w Polsce w latach 90., rocznie notuje się od 1900 do 2250 gwałtów. W 1998 roku najwięcej takich przestępstw popełniono w województwie katowickim (191), warszawskim (174), kieleckim (88) i gdańskim (74). Najmniej (po kilka): w leszczyńskim, chełmskim i przemyskim.

Kryminolodzy twierdzą, że tylko co dziesiąty przypadek napaści seksualnej zgłaszany jest na policję. Reszta to tzw. ciemna liczba tych przestępstw. Kobiety nie informują o gwałcie najczęściej ze wstydu.

Zgodnie z obowiązującym kodeksem karnym za gwałt ze szczególnym okrucieństwem grozi kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Senatorowie zaproponowali podwyższenie dolnej granicy sankcji - najniższy wyrok za takie przestępstwo miałby wynosić 3 lata - tak, jak było to w starym kodeksie karnym.

Urwany trop

Tajemnica brązowej marynarki

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

25 lutego 1997, o 20.40, dyżurny KRP w Zwoleńsku odebrał telefon. Dzwoniła mieszkanka wsi Rudki w gminie Przyłęk. Z pospiesznej relacji wynikało, że ktoś strzelał do jej sąsiada, Jana W. „Prawdopodobnie nie żyje” - mówiła przejęta kobieta.

Do Rudki pojechał patrol. W niewielkim drewnianym domu, na podłodze, policjanci znaleźli zwłoki ok. 60-letniego mężczyzny. Denat miał na sobie spodnie i koszulkę z długim rękawem. Na jednej nodze kłapek z napisem „levis”. Oparcie stojącego obok krzesła było zachlapanie krwią. W plecach zabitego widniała duża rana. Funkcjo-

nariusze zauważyli wybitą szybę i dziurę w firancie. Zabójca Jana W. strzelał zza okna. Trafił idealnie - wystarczyła jedna kula.

Sąsiad, Tadeusz T. pamięta że tego wieczora wiał silny wiatr. Mimo to, ok. 20.15 dało się słyszeć szczerkanie psów i dziwny trzask.

Zona dołża krowę. Przybiegła z wieścią, że przed bramą stoi zapłakana sąsiadka. Krzyczała: „zabili mi chłopca”. Prosiła, żeby wezwać pogotowie i policję.

Tadeusz T. poszedł do domu państwa W. Zbadał leżącemu puls. Nie wyczuł najmniejszego drgnięcia.

Janina W. - żona zabitego - opowiedziała, co wydarzyło się tragicznego dnia. Do późnego popołudnia

bawił u nich zięć. Po obrządku, około godziny 19.40, Jan W. przyszedł do domu i zaczął myć w miednicy nogi. Pani W. przebierała się do spania. W pewnej chwili usłyszała stuknięcie w ścianę. Jan W. zapytał: co to może być?

Powiedziałam: może pies. Po deszczu do okna z latarką, ale nie zobaczyłam. Jan zgasił światło, oglądał telewizję. Akurat skończył się dziennik. Nagle coś huknęło. Widziałam jak mąż leci z krzesła na podłogę. Chwyciłam go pod głowę - nic nie mówił. Miałam ręce we krwi, zaczęłam strasznie krzyczeć. Wybiegłam przed dom.

Biegły patomorfolog z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w

Radomiu stwierdził, że kula naruszyła kręgosłup, zraniła aortę, przebiła lewe płuco, tylną ścianę worka osierdziowego, lewą komorę serca i złamała żebro. Pocisk miał 20 mm długości i ok. 8 mm szerokości. Utkwił w mięśniach.

Braterskie porachunki

W Rudkach każdy wiedział, że największym wrogiem Jana W. był mieszkający po sąsiedzku jego rodzonego brata Eugeniusza. Rodzinne awantury miały dwudziestoletnią historię. Bracia nie szczędzili sobie obelg, ich żony nie pozostawały w tyle: małżonka Eugeniusza W. stała przed kolegium ds. wykroczeń za pobicie bratowej. Klótnie wybuchały z błahych powodów. Kością niezgody był wspólny, odziedziczony po ojcu, las. Eugeniusz podał Jana do sądu o wycinkę olszyn. Jan zrewanżował się - oskarżył Eugeniusza i jego zięcia Wiesława O. o kradzież sośniny. Mimo uniewinniających wyroków, obie strony wciąż oskarżały się o wszystko, co najgorsze i nie szczędziły gróźb.

11 lutego 1997 Eugeniusz W. zaprzął konia i pojechał do lasu. Długo nie wracał. Po kilku godzinach jego żona zauważyła, że fura stoi w rozlewisku na drodze, a męża

nie widać. Pobiegła w tamtą stronę. Wpół przytomny Eugeniusz leżał na gałęziach. Mówił niewyraźnie. Pani W. usłyszała: „Już mnie wykończył”. Podczas zeznań stwierdziła, że do lasu, za jej mężem, udał się Jan W. („Robił to często - obserwował czy nie ścinamy drzew”). Wprawdzie jeden ze świadków widział Jana W. w całkiem innym miejscu, mimo to zagrały emocje. Uczestnicy pogrzebu Eugeniusza twierdzili, że wdowa głośno oskarżała Jana W. o pobicie i spowodowanie śmierci męża (podczas zeznań pani W. temu zaprzeczyła). Niewielkie znaczenia miał fakt, że Eugeniusz cierpiał na serce, był po dwóch zawałach, a na jego ciele nie znaleziono śladów uderzeń. Motyw rodzinnych porachunków przemawiał do wyobraźni. To też, gdy dwa tygodnie później kula skróciła życie Jana W., tłumaczenie było proste: zemsta.

Szopa z nabojami

Wdowa po Eugeniuszu W. z oburzeniem odrzuciła oskarżenia o vendettę. Policja wzięła pod lupę członków jej najbliższej rodziny, ale nie przyniosło to spodziewanych efektów. Jednocześnie rozglądano się w kręgu znajomych Eugeniusza

Kobieta fatalna

MAREK KORNACKI

-TO była dobra dziewczyna, ale wyko-leiła ją wódka - mówi matka Haliny G., podejrzanej o zabójstwo. - Od wódki rozum jej się zlasował. Próbowala się leczyć, ale po powrocie do domu wytrzymała miesiąc, może trochę dłużej.

Kobieta waha się przy każdym słowie. Widać, że chciałaby powiedzieć o córce coś dobrego, ale chyba niczego takiego nie umie znaleźć. Rozmowie przysłuchuje się siedmioletni syn Haliny G. W jego oczach błyszczy łzy.

Dusza człowiek

W Piaskach Brzostowskich, oprócz domów, jest tartak i dwa sklepy. Sklepowa ze spożywczego, usytuowanego pośrodku wsi, nie chce mówić o zabitym przed tygodniem Leopoldzie P. Normalny człowiek. Przychodził robić zakupy, a więcej niech powiedzą jego koledzy. Stoja tam, przy furmance.

- Nikomu nie szkodził, nie ubliżył - mówi mężczyzna oparty o wóz. Mieszka w sąsiednim Grójcu, ale w Piaskach bywa codziennie. - Nie robił żadnych ekscesów, nawet jak był wypity. Pewnie, lubił się napić. Jak każdy. Ale bez przesady.

- Według nas to był dobry człowiek - twierdzą dwie sąsiadki zamordowanego, mieszkające po przeciwnej stronie drogi.

- Nigdy z nim nie rozmawiałam, ale nie mogę złego słowa powiedzieć - zapewnia jedna z nich. - Zawsze jak przeszedł, to się uklonił. Rano codziennie wychodził do pracy. Policjanci mówili, że pił, ale ja nigdy nie słyszałam awantur, krzyków, zemszczenia. Przychodziła do niego konkubina z siedmioletnim dzieckiem. On z tym małym dobrze się obchodził, ona piła ze starszymi synami.

- To był bardzo dobry człowiek - przekonuje właściciel tartaku, w którym Leopold T. znajdował czasem zatrudnienie. - Kogo pan nie spyta, to powie, że on był w porządku. Ludzie mu pomagali, dawali zarobić, jak mieli robotę. Ale wybrał sobie taką kobietę.

Halina G. nie cieszy się również sympatią trójki mężczyzn zgromadzonych przy sklepie. - Piła i lubiła się zabawić - twierdzą zgodnie. - Nieraz znikała na kilka dni albo dwa tygodnie.

- On ją powinien zabić - zaperza się jeden z nich. - Dla niej więzienie to mało. Należy jej się szubienica.

Halina G. rozwiodła się z mężem wiele lat temu. Z małżeństwa zostało jej trzech, dziś już dorosłych, synów. Tylko najstarszy z nich, 23-latek, zasłużył sobie na pochwały mieszkańców wsi. Wychowywał się u dziadków, rodziców Haliny. Teraz uczy się i pracuje w Warszawie.

- Dwaj młodszy skończyli tylko podstawówkę - mówi młody mężczyzna, wyglądający na rówieśnika syna Haliny G. - Nigdzie nie pracują, kradzieże im w głowie, ale tylko do drobniaków się brali. Od dawna mieli skłonności do agresji. Mariusz kiedyś chodził w nocy z siekierą i wygrażał. Wszyscy w tej rodzinie pili dzień w dzień. Chyba że nie mieli za co.

Należało się

Halina G. i Leopold P. związali się w połowie lat osiemdziesiątych. Kobieta pracowała wtedy w Ostrowieckich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych.

- Z P. poznała się w pracy - wspomina jej matka. - Zamieszkali tu obok - pokazuje w stronę drewnianej szopy krytej papą. Tylko firanki w oknach wskazują, że budynek służy celom mieszkalnym.

W 1992 roku ze związku Haliny G. i Leopolda P. urodził się syn.

- On pijak, ona pijaczka. Pili i bili się. On bez przerwy awantury robił. Wyzywał. Sprowadzał sobie towarzystwo do butelki, a ja wyganiałam. Wiecznie chodziłam na posterunek. Takie było to ich życie.

Jesienią 1997 roku Leopold P. wyprowadził się od konkubiny. Początkowo sypiał po stodółach, potem zamieszkał w domu na drugim końcu wsi. Część budynku udostępnił mu jeden z mieszkańców Piasków. P. nie musiał płacić czynszu. Pokrywał tylko koszty energii.

- Chodził po ludziach, jak dorwał jakąś robotę, to wpadło mu kilka groszy - mówią pracownicy tartaku.

- Po tym, jak się wyprowadził, nie dawał jej spokoju - opowiada matka Haliny G. - Wiecznie ją nachodził. Rwał się do bicia i obrzucał wyzwiskami. Kiedyś ciągnął ją do siebie, a ona gotowała obiad i nie chciała zostawić. To złapał garnek i rozbił o podłogę. Po-

tem ganiał z siekierą po podwórzu. Dzieci się czepiały po pijanemu. Tego małego też kiedyś poturbował.

Trzy tygodnie temu Halina G. została dotkliwie pobita.

- Nie wiem o co - zapewnia jej matka. - Nie było mnie wtedy. Kiedy przyjechałam, była poobijana. Pięć czy sześć dni spędziła w szpitalu. A on się jeszcze odgrażał, że ich wszystkich pozabija.

- W połowie lipca poszła na kilka dni - dowiadujemy się od towarzystwa zebranego przy sklepie. - Tydzień jej chyba nie było. Wskępnął ją, bo kto by się pozwolił tak traktować.

- Jak wtedy znikła, po czterech dniach dziecko do niego przyleciało głodne - dodają pracownicy tartaku. - Znalazł ją w melinie. Kogo by to nie ruszyło? To potem mu odpłacili. Jej synowie już wcześniej mu grozili. Mówili, że matce życie zmarnował. Miesiąc temu rękę prawie mu utracili. Odgrazali się i w końcu zabili.

Dzieci niewinne

Halinie G. oraz jej synom, Mariuszowi i Marcinowi, przedstawiono zarzut zabójstwa. Prokurator rejonowy w Opatowie Andrzej Chojnowski odmawia jakichkolwiek informacji na temat sprawy. Śledztwo jest w początkowym etapie i ujawnianie jego wyników mogłoby przysporzyć kłopotów prokuratorowi prowadzącemu.

Jak udało nam się nieoficjalnie ustalić, do zbrodni przynajmniej 18-letni Mariusz G. Nie wykluczone jednak, że jako starszy od 17-letniego Marcina poczuwa się do odpowiedzialności i chce wziąć winę na siebie.

5 sierpnia, w dniu zbrodni, bracia Mariusz i Marcin G. od rana pili. Prawdopodobnie razem z matką poszli do domu Leopolda P. i tam się z nim rozprawili.

- Pod wpływem alkoholu przychodzi do głowy różne dziwne pomysły - uważa młodszy aspirant Ewa Malo-wańska, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Ostrowcu. - Nie przesądając o winie podejrzanych przypuszczam, że poszli z zamiarem pobicia, ale od pobicia do zabójstwa niedaleko.

Leopold P. doznał licznych i rozległych ran tłuczonych głowy, głównie twarzy. Jego czaszka została dosłownie zmiażdżona. Na ciele zamordowanego stwierdzono również rany cięte, ale nie znaleziono noża ani innego narzędzia, którym mogły zostać zadane.

- Często zaglądałem do domu P. - mówi jeden z pracowników tartaku. - Czasem rano zanosilem mu jedzenie. To, co zobaczyłem w piątek, nie da się opowiedzieć. Zmasakrowany leżał na podłodze w kałuży krwi. Z głowy zostały tylko szczątki, mózg na wierzchu. P. był nie do rozpoznania.

Narzędziem zbrodni był prawdopodobnie kij bejsbolowy chałupniczej konstrukcji. Znalaziono go przy zwłokach.

- P. miał ten kij w domu - twierdzi mężczyzna, który znalazł ciało. - Zabrał go synom konkubiny, gdy już wcześniej chcieli go pobić. Na drugi dzień po zabójstwie znaleźli ich jeszcze pijanych, jak spali w zakrwawionej pościeli, bo nawet nie chcieli im się umyć.

- Dzieci są temu niewinne - zapewnia matka Haliny. - Ta zbrodnia to przez niego i przez nią. I przez wódkę.



rys. Marek Wawro

Między nami jaskiniowcami

Szklanka wody

Sędziwa staruszka, licząca 87 lat, wpuściła do mieszkania w Ostrowcu Świętokrzyskim nieznającą kobietę, która poprosiła o szklankę zimnej wody. Oczywiście, prosba została spełniona. Po wyjściu nieznajomej okazało się, że z otwartej szafy zginęło tysiąc pięćset złotych. Była to chyba najwyższa kwota, jaką zapłaciła gościnnie gospodyni za szklankę „kranówki”.

Suveniry

Policjanci z Opatowa zatrzymali opłaconą ukraińską rejestrację. Dwaj mieszkańcy miasta Iwanofrankowsk przewozili 90 litrów wyrobów alkoholowych bez znaków skarbowych akcyzy. Polscy stróże ładu i porządku nie dali wiary tłumaczeniom, że są to tylko skromne suveniry dla polskich przyjaciół.

Tankowanie

Na stację CPN w Ożarowie podjechał żuk. Kierujący pojazdem szybko zatankował z dystrybutorów olej napędowy i etylinę wartości 1800 złotych. „Zapomniał” jednak uregulować rachunek. Ciekawe, czy daleko zajechał?

Akwarium

Grupa młodych ludzi wszczęła awanturę w skarżyskiej kawiarni „Akwarium”. Lokal został dokumentnie zdemolowany, a pięciu uczestników „zabawy” wymagało natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Płonie ognisko...

Harcerze z Mielca i Legnicy zatrzymali się w pobliżu wsi Pawłów, aby po trudach pieszej wycieczki trochę odpocząć przy ognisku. Nie zdążyli nawet dokończyć piosenki: „Płonie ognisko i szumią knieje...”, gdyż zostali podstępnie zaatakowani przez miejscowych osiłków. Trzech „obcych” doznało obrażeń ciała i... zawędrowało wprost do szpitala w Starachowicach. Napastnicy oddalili się o własnych siłach.

Gaszą pragnienie

Z remizy strażackiej w Gruszczyźnie (gmina Krasocin) złodzieje skradli beczkę piwa o pojemności 30 litrów, 20 butelek oranżady i czajnik bezprzewodowy. Teraz, w upalne letnie dni, gaszą pragnienie. A biedni strażacy?... Chyba muszą zadowolić się wodą!

Wesoły autobus

W autobusie, rozwożącym do domów uczestników dyskoteki w Bodzentynie, doszło do bijatyki. Jeden z młodych ludzi doznał złamania nosa. Dwaj sprawcy napadu wysiedli podczas jazdy i uciekli. Wesoły autobus pojechał dalej...

JOTKA

W. Ustalono, że utrzymywał dobre kontakty z Piotrem G. z sąsiedniej wsi. W przeddzień tragedii z 25 lutego, G. kręcił się po Rudkach. Kilku gospodarzom pomógł ciąć drzewo.

Przypomniano sobie o tajemniczych próbach zabójstw (zastraszenia?), jakie miały miejsce kilka lat wstecz. 15 grudnia 1994 r. ok. godziny 23. pocisk z obrzyna przebił podwójne szyby, zasłone i uderzył w ścianę nad łóżkiem śpiącego dziecka państwa Sz. z Mszadli Nowej. Nie ulegało wątpliwości, że celem był gospodarz domu, który akurat siedział wyłączyć telewizor. Trzy miesiące później, w podobnych okolicznościach strzelano do gajowego Stanisława M. Sprawcy nie wykryto.

Świadkowie pamiętali, że podczas młocki u Piotra G. ze snopka wyleciała broń, tzw. samoróbka. G. nie był jedynym, któremu przypisywano zamilowanie do prochu i kul. Policja co rusz dostawała informacje o osobach, mogących mieć związek z zabójstwem Jana W. Krąg podejrzanych był spory, gdyż Przylęk i okolice słyną z prywatnych arsenałów (w czasie wojny działała tu silna partyzantka, w 1944 trwały ciężkie walki, toteż porzucone broni było w bród). Dokonano kilku przeszukań.

W tym momencie w sprawie nastąpił zwrot: w szopie Witolda G. - bratanka Piotra - znaleziono dwie naboje kal. 7,62 i słoń z prochem. Gospodarz tłumaczył, że szopę kupił od sąsiada i nie sprawdzał co w niej jest, a proch miał posłużyć do wysadzenia polnego gazu. Wyjaśnienia były cienkie: decyzją Prokuratury Rejonowej w Lipsku Witolda G. zatrzymano.

Ciekawe rezultaty dała penetracja okolicy. Przy drodze do Andrzejowa policjanci znaleźli ok. półmetrowy stalowy pręt. Ekspertyza wykazała, że mógł on służyć jako wycior lub wybijać łuski do wykonanej chałupniczo broni. Cztery metry od posesji zamordowanego Jana W. leżał brązowy rękaw od marynarki.

- Przypuszczenie, że posłużył sprawcy do owinięcia obrzyna nasuwało się samo - mówi ndkm. Janusz Koziański z Komendy Rejonowej Policji w Zwoleńcu.

Wszystko pasowało, ale...

Gdy wydawało się, że Witold G. wpadł jak śliwka w kompot, w śledztwie znów zawirowało. Podczas przeszukania gospodarstwa Piotra G. nie znaleziono wprawdzie

broni, ale trafiono na starą brązową marynarkę z napisem Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pilica”. Marynarka, mocno nadpalona, leżała wepchnięta do paleniska pieca w letniej kuchni. Była z tego samego materiału, co rękaw znaleziony obok posesji Jana W.

Piotr G. stwierdził, że nie wie czyja to marynarka. „Szopę użytkuję więc, nie wiem kto jeszcze ma tam dostęp” - powiedział. „Marynarka jest teścia” - orzekł więc. Świadek to obciążał grzech subiektywizmu: teść i zięć uchodzili za mocno skłóconych.

Oczekiwano na wyniki ekspertyz. W sprawie brązowej marynarki wypowiedzieli się biegli z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP w Warszawie. Uznali, że z całą pewnością rękaw i marynarka stanowiły kiedyś całość. Do odcisku buta znalezionego na miejscu zbrodni przymierzono gumofilce Piotra G. „Podobny kształt, budowa podeszwy i rodzaj wzoru” - stwierdzili biegli.

Ustalono, że pocisk, który zabił Jana W., wystrzelono z nie gwintowanej lufy produkcji samodziłowej i że w zbrojowniach CLK nie ma pocisków wystrzelonych z tej samej lufy. Dla zwiększenia efektu rażenia,

wierchołek kuli został spilotowany. Trafiony człowiek miał niewiele szans na przeżycie.

„Zabójca był mężczyzną liczącym ponad 185 cm wzrostu” - uznał jeden z ekspertów (w kręgu podejrzanych nie było nikogo takiego). Jednak z dodatkowych ustaleń m.in. tego, że strzał oddano tuż przy szybie (okopcone szkło, kwiatki zrzuczone przez podmuch) wynikało co innego. Dom państwa W. stoi na niewielkiej skarpie. Jeśli zabójca strzelałby stojąc poniżej - mógłby mieć owe wyliczone przez eksperta 185 cm. Jednak z podwyższenia przy oknie strzelał ktoś dużo niższy, mierzący jakieś 160 cm.

Piotr G. został zatrzymany. Jak ustalono - wcześniej wypytawał ludzi z kryminalną przeszłością jak wygląda życie w więzieniu. Wydał rodzinie dyspozycję odnośnie podziału majątku. Przed prokuratorem powtórzył poprzednie zeznania: nie posiada broni, nie ma nic wspólnego z zabójstwem Jana W., brązowa marynarka nie była jego.

- Znalazłam ją za oborą i postanowiłam spalić - wyjaśniła jego żona.

7 listopada 1997 r. prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Rado-

ściu umorzył śledztwo z powodu niewykrycia sprawców. Piotr G. odzyskał wolność. Zabójca wciąż pozostaje nieznany.

(personalia podejrzanego zmieniono)

Od dziś rozpoczynamy publikację cyklu „Urwany trop”, w którym powracamy do drastycznych zabójstw dokonanych w ciągu kilku ostatnich lat w naszym regionie. Przypomnimy okoliczności tragedii, relacje świadków, opiszemy wątki, które prowadziły donikąd - gdyż wszystkie te zdarzenia łączy jedno: morderca nie został wykryty. Być może nasz cykl poruszy czyjeś sumienie, znajdą się nowi świadkowie, a urwany trop poprowadzi we właściwym kierunku. Nie darujmy zabójcom spokojnego snu.

Atrakcyjne wczasy w Ustroniu Morskim.

Pobyty:

14 dni w cenie 780 zł,
7 dni - 390 zł z pełnym wyżywieniem.
Do dyspozycji wczasowiczów:
basen kąpielowy z podgrzewaną wodą,
boiska sportowe, kawiarnia.
Tel. (094) 3515418, 3515952.

Niektórzy myślą, że ten węgiel produkuje się w fabryce

Ludzie z pieca

ADAM WILLMA

odkasłuje się za cały rok. Aż strach bierze człowieka jak widzi, że w środku wszystko w nim czarne jak węgiel.

Obok wojskowej budki wznoszą się nad ziemią piece. Z daleka na

Czekanie na niebieski dym

Buki układa się w stosy wewnątrz monstrualnych, stalowych baniek. Kiedy wewnątrz wszystko ułożone jak trzeba, podkłada się ogień, zamyka

Na biegunkę i na grilla

Największe ryzyko jest kiedy po wypale wchodzi się do rozgrzanego pieca. - Niejeden wypalacz padł już od trujących gazów i żaru. Dlatego trzeba mieć wycucie - uczyła Ryszard.



Pościeli u wypalaczy drzewnego węgla nie ma, bo smołę da się porządnie zmyć ze skóry dopiero po sezonie, zimą. Wtedy sadza wychodzi z każdego zakamarka ciała.

Staszek pracował jako kowal w fabryce. Ale najpierw zamknięto jego kuźnię, a później całą fabrykę. Załapał się więc na kontrakt na Węgry. 60-tonowym młotem wykuwał wały dla „Mercedesa”. Ale kontrakt skończył się po roku. Staszek wrócił do domu. Wiedział, jaki los czeka takich jak on w Beskidzie Niskim. Kiedy przejadły się węgierskie pieniądze, splunął przez ramię i poszedł w góry.

Robotę zaproponował mu Rysiek, ziomek z Krzywej. Rysiek w góry też nie poszedł na własne życzenie: - Nikt, kto nie musi, nie pójdzie do pieców. Nawet taki atleta

W Radocynie straszą pozostałości po ludzkich domostwach. Jeszcze pół wieku temu była tu wioska tętniąca życiem. Łemkowie wypasali owce i uprawiali zboże. Po akcji „Wisła” pozostały piwniczne doły, kopce na ziemniaki i wilki. Staszek i Ryszard trafili tu ledwie przed kilkoma laty. Wcześniej wypalali drewno koło Magury, ale tam powstał park narodowy i dla smrodliwego fachu nie było miejsca. Przenieśli się więc do Folusza nad Duklą. Tam z kolei okoliczni mieszkańcy nie chcieli wiecznej sadzy na oknach.

- W Radocynie jest spokój. Jak iść na słowacką granicę, sami wypalacze drewna. Chłopaki z Krosna i z Jasła. Można by powiedzieć, że to okolice piekła, bo wszyscy aż czarni od smoły - zaśmiewa się Rysiek.



polanie wyglądają jak wielkie guzy. Dopiero kiedy bliżej się przyjrzeć, widać po 4 otwory wentylacyjne i olbrzymią klapę.

- Na jeden raz do każdego pieca wchodzi wywrotka drewna. Najlepszy jest buk. Na specjalne zamówienie wchodzi też czereśnia i sosna - wyjaśnia Staszek.

stalowe wrota, zapychając szczeliny gliną.

- Wtedy czeka się dobie aż z komina polecie niebieski dym - znaczy, że węgiel gotowy, można ładować do worków - na osmolonej twarzy Staszka bieleją jedynie zęby w uśmiechu. - Chyba że człowiek prześpi. Jak mu się ze dwa razy w miesiącu zdarzy, znaczy, że spalił wła-

Worki z węglem trafiają do wielkiego magazynu. Tam pracuje Włodek, który ręcznym sitem oddziela najlepsze kawałki pakowane w piękne, eksportowe worki na austriacki rynek. W magazynie czarny kurz wchodzi w każdą szczelinę. Włodka rozpoznać można jedynie po lśniących białkach oczu. - Wszyscy po-



jak Ryszard - twierdzi Staszek. - Ale, jeśli nie da się wyżyć z gospodarki, nie ma wyjścia.

Sadze i wilki

Do Radocyny łatwo dojechać: - Z Krakowa do Brzeska, z Brzeska do Gorlic, z Gorlic do Ropicy Górnej, z Ropicy do Krzywej, a później wystarczy kogoś zapytać, jak dojechać na koniec świata - śmieje się Staszek, człowiek zawsze wesoły, któremu widok samego diabła nie odbierze humoru i ciętego języka.

Węgiel w płucach

Dom Staszka i Ryszarda to stalowa puszka, która w dawnych czasach służyła za wojskową naczepę. Dwie proste prycze, stolik wyłożony gazetą, na gazecie kielbasa i świeczka. Żadnej pościeli, bo w tej robocie człowiek brudny kładzie się spać i brudny wstaje. Tłustej sadzy nie da się zmyć z twarzy, a co dopiero wydostać z płuc. - Zimą to jakieś trzy, cztery miesiące przerwy. Akurat, żeby domyć się porządnie po miesiącach roboty. Wówczas



zdjęcia: Daniel Pach

Nadjeżdża star z dębowymi pniakami. Największe ważą po 40 kilogramów. Na Ryśku nie robią wrażenia. Czasem chłopaki z okolicznych wiosek chcą się przed sklepem zmierzyć z wypalaczem drewna. Rysiek musi panować nad siłą bicepsu, żeby chłopcom nie zrobić krzywdy.

śnie cały miesięczny zarobek, bo jeden ładunek w piecu wart jest 500 złotych.

Radocynskim wypalaczom taka wpadka zdarzyła się raz. Przyszli znajomi górale, którzy pasają owce na redyku. Przynieśli okowitę, a do zagryzienia oscypki. Kiedy Staszek otworzył nad ranem okno, było po węglu. Cud, że drzwi w piecu nie wyrwało.

winniśmy pracować w specjalnych maskach. Ale kto by dał radę. Nikt tego nie wytrzyma.

Staszek siada przy ognisku, przypala „popularnego”: - Tym wszystkim, którzy tykają nasz węgiel na biegunkę albo palą nim w grillach, wydaje się, że produkuje się go w jakiejś fabryce. Nie mają pojęcia, że on z piekła rodem.



Sąd Rejonowy w Przysusze uniewinnił byłego prezesa „Gerlacha” S.A. w Drzewicy, którego w roku 1994 załoga wyprowadziła za bramę

Nóż w sercu

BARBARA KOŚ



„Gerlach” będzie żył

Mnie zrobiono krzywdę - mówi Grzegorz Romanowski, prezes zarządu i dyrektor naczelny zakładu „Gerlach” S.A. w Drzewicy w latach 1993 - 94, dziś prezes jednej z poznańskich firm. - Jako restrukturyzatorowi, jako menedżerowi. Krzywdę w kategorii moralnej. Wykorzystując niewiedzę pracowników, nie mających wiedzy o gospodarce rynkowej - bo i skąd mieli ją mieć?! - kilka osób niechętnych mi załatwiło swój interes.

- Po to tylko stanąłem do konkursu, żeby ten zakład uratować - przypomina Grzegorz Romanowski. - Wyciągnąć z bagna. Rada Nadzorcza uwierzyła, że program, z którym przyszedłem, daje szansę „Gerlachowi”. Wykorzystałem tę szansę. Doprowadziłem do ugody bankowej, która rozciągnęła parasol nad „Gerlachem”. Jej konsekwencją miała być restrukturyzacja. Tymczasem znalazłem się za bramą. Oskarżony o działanie na niekorzyść spółki.

Wszystkie dokumenty ułożone chronologicznie. Akt oskarżenia, a potem kolejne wyroki sądów. Ten skazujący z roku 1996, ten z roku 1997 uchylający wyrok i wreszcie ten z 15 marca 1999 roku: uniewinniający go od zarzucanych czynów.

- Pięć lat to wszystko wlokło się za mną - mówi Grzegorz Romanowski. - Tymczasem „Gerlach” dziś stoi mocno na nogach. Zapoczątkowane przeze mnie przekształcenia okazały się słuszne. Chcę dziś oczyścić się w oczach załogi, którą wówczas zmanipulowano.

ca, m.in. Aleksandra Gawronika), ale i stylem działania. Także otwartością i sposobem bycia. W dość konserwatywnej Drzewicy wieje nowym.

Prezesa do stawu!

- „Gerlach” to była zawsze licząca się firma - mówi Romanowski. - „Gerlach” to było coś. Byłem dumny, że będę mógł coś dobrego zrobić dla „Gerlacha”.

Tymczasem jednak nad zakładem wisi potężny dług, niewydolny sposób dystrybucji, a przede wszystkim - przerosł i fatalna struktura zatrudnienia.

- Płace stanowiły ponad 60 procent kosztów produkcji, podczas gdy w zachodnich firmach, gdzie zarobki są dobre, nie przekraczają 25 procent - przypomina Romanowski. - Uznałem, że jeśli w najbliższym czasie redukcja nie obejmie 400 etatów, to sławna wytwórnia sztuców najprawdopodobniej zakończy swój żywot.

Nowy zarząd wie zatem, co ma robić. Wprowadzić nową strukturę handlu: większą sprzedaż i szybszy obrót gotówki. Oszczędności materiałowe. A przede wszystkim postępowanie ugodowe z bankiem. Zarząd stawia też sprawę jednoznacznie: w najbliższym czasie musi odejść 400 osób.

By wyjaśnić konieczność niespotykanych dotąd, radykalnych zmian, prezes wprowadza kursy gospodarki rynkowej dla załogi. I tu po raz pierwszy dochodzi do konfliktu. - Wyszedł na jaw, o jakich reformach prezes mówi! Sprowadzają się do ograniczenia produkcji i zwolnień! - wołają związkowcy.

przewodniczący gerlachowskiego OPZZ. - Prezes wyszedł do ludzi, ale nie miał im nic do powiedzenia. Zapytałem więc czy mam go wyprowadzić. Odpowiedziało mi chóralnie: Tak! Wtedy chwyciłem pana Romanowskiego za rączkę i zacząłem kierować przed bramę. Wraz ze mną szedł cały tłum. Po chwili prezes znalazł się poza zakładem. To nie była żadna przemoc, tylko wola załogi.

Za prezesem wyprowadzeni zostają dwaj wiceprezesi. - Przyjechali tutaj zniszczyć zakład, a nas doprowadzić do nędzy! - wołają ludzie.

Prezesowi wolno tylko raz wrócić do gabinetu: w towarzystwie funkcjonariuszy policji zabiera dokumenty.

Spontanicznie utworzona straż robotnicza daje pełną gwarancję, że Romanowski nigdy już nie wróci do zakładu.

Trzy następne miesiące prezes urzęduje za bramą. Zarząd spółki spotyka się w Warszawie. Rada Nadzorcza - w pałacyku w pobliskiej Zbożennej. W czerwcu 1994 r. rada odwołuje Romanowskiego z funkcji prezesa „Gerlacha” S.A.

Wkrótce dogania go prokurator. Były prezes oskarżony zostaje o to, że primo: „zagarnął wcześniej zakupione przez siebie dla „Gerlacha” książki o łącznej wartości 303 zł” oraz secundo: o zawarcie 6 aneksów do istniejących już umów o sprzedaży hurtowej wyrobów. Aneksów, zdaniem prokuratora, niekorzystnych dla spółki.

- To było dla mnie ogromnym zaskoczeniem - opowiada Grzegorz Romanowski. - Trzeba było po prostu udowodnić, że załoga miała rację. Poczułem się tak, jakby mi wbito nóż w serce.

Prezes walczy o swoje dobre imię. Najpierw oczyszczony zostaje z zarzutu pierwszego. Z drugiego Sąd Rejonowy w Przysusze uniewinnia go 15 marca 1999 roku.

„Gerlach” żyje

- Które ze zmian zapoczątkowanych przez pana Romanowskiego są kontynuowane? Trudno powiedzieć - zastanawia się Jarosław Chmielewski, prezes zarządu i dyrektor naczelny „Gerlacha” S.A. - Nie znam go. A od jego czasów upłynęło już 5 lat. Przez 5 lat wiele się w Polsce zmieniło.

Obecny prezes trafił do Drzewicy poprzez Instytut Promocji Kadr, działający na zlecenie NFI. Pełni swą funkcję od listopada ubiegłego roku. Poprzedni prezes rządził trzy lata, lecz odwołany został za „nie dość dynamiczny proces restrukturyzacji firmy”.

VII NFI szuka inwestora strategicznego dla „Gerlacha”. On zadecyduje o dalszych losach firmy. Najpierw jednak „Gerlach” zakończyć musi restrukturyzację.

- Nie będzie się ona wiązać z dużymi zwolnieniami - zastrzega prezes.

W tej chwili zakład zatrudnia 830 osób. W związku z modernizacjami - w br. np. kupiono nową linię do kuźni - i wprowadzeniem systemu komputerowego w zakładzie zwolnionych zostanie około 30 osób.

Każda restrukturyzacja spotyka się z oporami.

- Ale dziś związki zawodowe rozumieją jej potrzeby - mówi prezes. - To już nie lata 80. czy początek 90.

Najważniejsze kwestie w „Gerlachu” dotyczą organizacji produkcji. Największy nacisk kładziony będzie na jakość.

Zmiany nastąpią także w finansach firmy. M.in. w kalkulacji kosztów.

- Pozwoli nam to bardziej precyzyjnie określić koszty wytwarzania poszczególnych wyrobów - tłumaczy prezes Chmielewski.

Nowy właściciel oczekuje efektów finansowych. Dlatego „Gerlach” przechodzi też na nowy system handlu.

Jakim zakładem będzie docelowo „Gerlach”? - Gwarantuję, że pod względem produkcji sztuców utrzymamy pozycję lidera na rynku krajowym - twierdzi Jarosław Chmielewski.

- Chcemy także wejść silniej niż dotąd na rynki zachodnie.

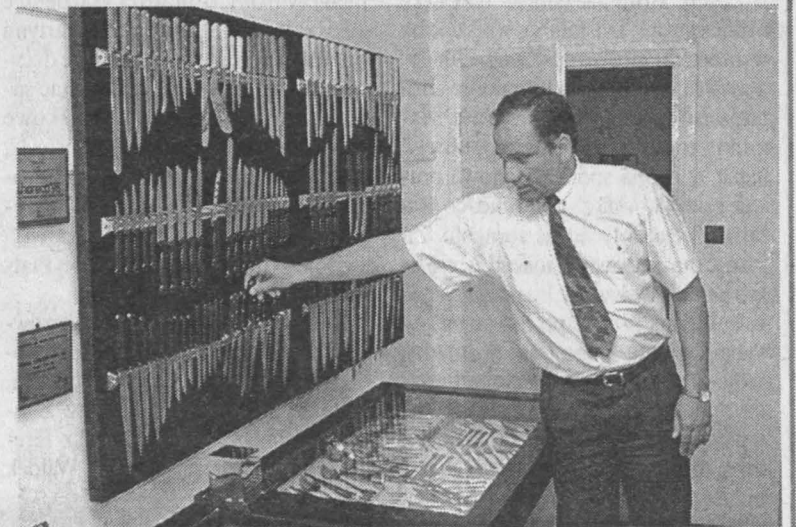
- Niewątpliwie chciał tego i pan dyrektor Romanowski - zastanawia się prezes. - A z pewnością chciał zrobić

- Gdyby Romanowski został, to by zakładu nie było - mówi krótko Bogdan Bialek, wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Mają do dziś wszystkie pisma, dokumenty. Gdyby je przypomnieć, wśród załogi znowu by zawrzało. - Może być, że chciał dobrze dla zakładu - powtarza Bialek. - Ale dla ludzi - nie.

- Czy chciał dobrze dla zakładu? Z jego punktu widzenia może tak. Z punktu widzenia załogi - nie - twierdzi Marian Bryks, ówczesny szef gerlachowskiego OPZZ. Dziś na emeryturze.

- Skłócił załogę - mówi Bryks. - Nie chciał z nami rozmawiać. Strajk wybuchł, bo on nas po prostu olał. Załoga powiedziała: wygnąć. Dobrze, że nie dostał lania.



To najnowsza kolekcja „Gerlacha”

pierwszy ruch. Nie udało mu się. Może źle rozmawiał z ludźmi? Może to wszystko należało robić wolniej?

- Restrukturyzacja zapoczątkowana została za Romanowskiego - zgadza się Jacek Michałowski, dyrektor biura zarządu spółki. Za czasów Romanowskiego był dyrektorem technicznym.

Najważniejsze było zmniejszenie zatrudnienia. Większość zakładów miała wówczas jego przerosł. Drugą sprawą była reforma zbytu: przejście z systemu akwizycji na system dealerski.

To kwestia oceny, jak te zmiany były wówczas wprowadzane. Na owe czasy wiele spraw może robionych było za szybko, bez akceptacji społecznej. Z pewnością jednak innej drogi nie było. Najpewniej zaś metoda pana Romanowskiego nie była jeszcze na tamten czas.

Kto wyrzucił Romanowskiego?

Jednoznaczne stanowisko zajmują, natomiast, związkowcy.

Zarobki były byle jakie. A jeszcze szykował zwolnienia.

- Myślę, że gdyby był, zakładu by nie było - kończy Marian Bryks.

Romanowskiego nie wyrzucił sam. Romanowskiego wygoniła załoga.

- Mnie nie wyrzucała załoga, tylko określona grupa ludzi - powtarza Romanowski. - Wyrzucono mnie nie dlatego, że byłem niekompetentny i nie wiedziałem, co zrobić z „Gerlachem”. Wypędzała mnie grupa prowadzących, która posłużyła się niewiedzą ludzi. Wymagałem od ludzi pracy, kompetencji, kreatywności i rozwoju. Oni wiedzieli, że u mnie nie zagrzeją miejsca. Nie mam pretensji do tych, którzy bronili swoich miejsc pracy. Chcę tylko przestrzec innych, że gdy nie ma się określonej wiedzy, można zostać zmanipulowanym.

- Na szczęście nie odstąpiono od programu restrukturyzacji wypracowanego przez mój zarząd - kończy Grzegorz Romanowski. - „Gerlach” będzie żył.



- „Gerlach” będzie liderem! - zapowiada prezes Jarosław Chmielewski
zdjęcia: Witold Matłok

W Drzewicy wieje nowym

U progu lat 90-ych „Gerlach” tonie. Spada sprzedaż. Widelce, noże i łyżki produkowane są tylko „na magazyn”. Rosną koszty. W pewnym okresie zapasy przewyższają miesięczną sprzedaż aż pięciokrotnie! Rok 1992 firma zamyka olbrzymią stratą.

W roku następnym dostawcy odmawiają sprzedaży surowców na kredyt. Bank nie udziela kolejnej pożyczki. „Gerlach” stacza się na krawędź bankructwa.

Mimo to, gdy Rada Nadzorcza ogłasza konkurs na prezesa firmy, zgłasza się aż 27 chętnych. Wszystkich pokonuje poznanik Grzegorz Romanowski. „Wyrwał w znakomitym stylu!” - pisze prasa.

Wszystkim imponuje nie tylko ekonomiczną wiedzą (w przeszłości dziennikarz, potem menedżer i dorad-

Bardzo prędko ludzie dowiadują się też, że sprowadzani z Poznania wykładowcy pobierają wysokie stawki za szkolenia.

„Wrzucić prezesa do stawu!” - woła już w kilka miesięcy po objęciu nowych rządów kilkaset osób przed biurkiem. Prezesowi udaje się jednak ludzi uspokoić.

Lepiej za bramę

Pracę traci 300 osób. W zakładzie wrze. Wrzenie dochodzi do zenitu, kiedy nie ma zgody między prezesem i związkami odnośnie porozumienia płacowego, przewidującego podwyżki oraz spełnienie jeszcze innych postulatów finansowych.

8 kwietnia 1994 roku dochodzi do demonstracji. Prezes Romanowski zostaje wyprowadzony za bramę.

- Była prawie cała pierwsza zmiana, kilkaset osób - relacjonuje mediom

FILHARMONIA
ŚWIĘTOKRZYSKA
im. Oskara Kolbergi w Kielcach
Dyrektor Naczelny i Artystyczny SZYMON KAWALLA

KONCERT
pod patronatem
WOJEWODY
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

MIĘDZYNARODOWY
ROK
CHOPINOWSKI

**KRYSTIAN
ZIMERMAN**

i
**POLISH FESTIVAL
ORCHESTRA**

W PROGRAMIE: Fryderyk CHOPIN
Koncert fortepianowy e-moll op. 11
Koncert fortepianowy f-moll op. 21

18 sierpnia 1999 r. (środa) godz. 19.00, Duża Scena KCK

MECENAT ORKIESTRY
KOMITET WSPARCIA
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1993

SPONSOR STRATEGICZNY
TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii Świętokrzyskiej pl. Moniuszki 2B
(wejście od pl. Moniuszki) tel. 368-05-01 (02) wew. 24 w godz. 9.00 - 15.00, lub godzinę przed koncertem

Rekolekcje w drodze

RYSZARD BISKUP

Moćko i Gośką Ciszewską, która pieszą wędrowkę do Częstochowy zaczyna dopiero dzisiaj, od startu we Włoszczowie. Przyjechała prosto z największej rockowej imprezy tego lata, z „Przystanku Woodstock” w Zarach. Ledwo zdążyła, przysnęła na miejsce zbiórki zaraz po tym, jak pociąg zatrzymał się na stacji. Zajada teraz pierwszy posiłek, rogalika z paszтетem i pomidora. Trzeba mieć siłę, żeby sprostać trudom pielgrzymki, a dzisiaj będzie przecież okrutny upał.

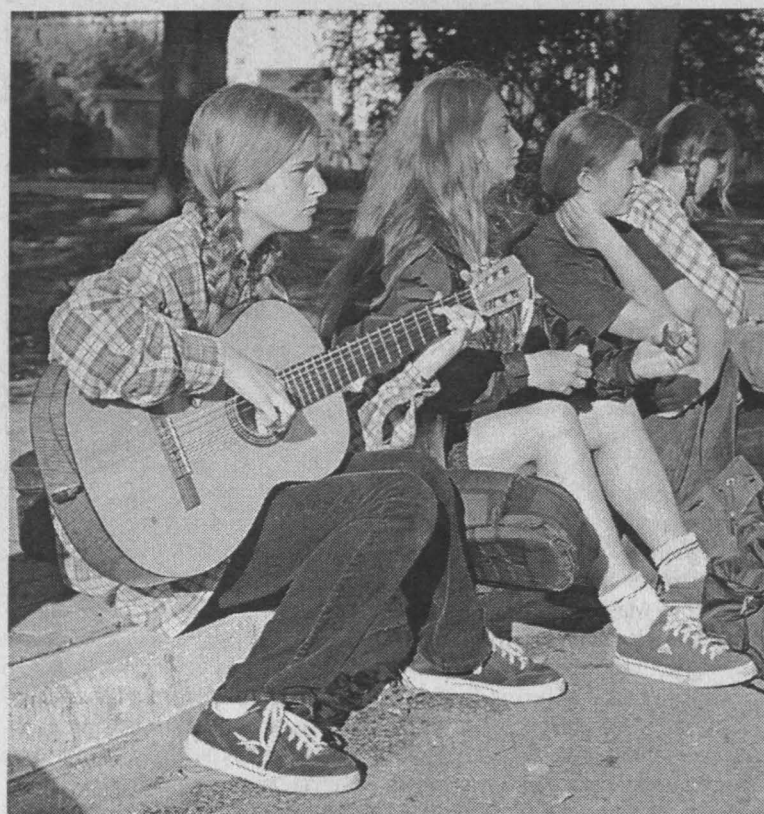
- Nie ma sierpnia bez pielgrzymki, bez spotkania z Bogiem. I jeszcze niech pan koniecznie napisze, że mamy najwspanialszych księży: Tomka Kijowskiego, brata franciszkanina Krzysztofa Czeczko i kleryka Adama - dyktują dziewczyny. Nie ma czasu na dłuższe rozmowy. Już się żegnają, zrywają na nogi, bo z megafonu grzmi, że na etap rusza grupa młodzieżowa, salezjańska. Zaraz później biała z wierzchnymi z parafii w Górach Świętokrzyskich. Bodzentyn, Wola Świeżyelkowa, Nowa Słupia, Górno...

Biało-czerwoną prowadzi jako przewodnik ksiądz Józef Kubiczak z Nowin. Idą z radością, że śpiewem wzmacnianym przez przenośne megafony. W zwartej kolumnie, po prawej stronie. Z lewej tylko dwie osoby ze służby porządkowej. Z chorągiewkami pozwalającymi sprawnie regulować ruch samochodowy na drodze. Pielgrzymka rozciąga się na długości ponad dwóch kilometrów.

- To prawie trzy tysiące wiernych. Dzieci, młodzież, dorośli. Kolejny raz w zwartej grupie idą z nami żołnierze z jednostek z całej Małopolski. Najmłodszy pątnik nie ma chyba jeszcze roku. Jedzie na wózek popycha-

Żar leje się z nieba. Pali ostre, sierpniowe słońce. Już po kilkuset metrach forsownego przecięcia marszu pot obficie zrasza czoło, zalewa oczy. Częściową ulgę przynoszą słomiane kapelusze, zarzucone na głowę chustki, podawane przez ustawionych wzdłuż szosy mieszkańców wioszek kubki z wodą.

jeszcze zmęczeni, ale zatrzymują się na pierwszy planowy odpoczynek w lesie, zaraz za Czarną. Wojsko rozłożyło się taborem na poboczu. Na polanie dymią połowe kuchnie, służbowi z logistyki taszczą zgrzewki mineralnej wody. Kucharze wydają porcje na śniadanie: kilka kromek chleba, żółty ser, plasterki szynki, ogórek, po-



Agnieszka Zając po raz trzeci wędruje z pielgrzymką do Częstochowy i dobrze wie, że w chwili wytchnienia najlepiej pomaga piosenka

Beata mówi, że idzie w intencji całej rodziny. Kaśka modli się o pomyślność na studiach, które zaczyna w tym roku akademickim. Dostała się wreszcie na wymarzoną medycynę. Za trzecim podejściem, więc to zrozumiałe, że chce podziękować Jasnogórskiej Pani. Marianna modli się w intencji chorego męża, a Iwona spod Miechowa pragnie podziękować za wszystko, co ją w całym życiu dotychczas spotkało. Za radość macierzyństwa, miłość, pomyślność. Pani Leokadia z Buska przyznaje, natomiast, że już po raz szesnasty wybrała się na długą trasę w intencji budowy parafialnego kościoła. I jeszcze po to, by lżej było grzesznym, za błaganiem ludzi z parafii. Na kilka dni przed ubiegłym czwartkiem, przed dniem, w którym na błoniach Wiślicy zawiązywała się osiemnasta kielecka, diecezjalna pielgrzymka na Jasną Górę w Częstochowie, wydawało się, że z planów peregrynacji w tym roku nie nie wyjdzie. Ostry ból w nodze, zapalenie żyły i przymusowa hospitalizacja. Machnęła ręką na kontuzję, uzupełniła ekwipunek pątnika o antybolowe środki i wyruszyła razem z innymi.

- Nie nadążam za całą kolumną. Tempo marszu jest dosyć szybkie, więc idę samotnie. Wychodzę wcześniej niż inni, częściej odpoczywam - tłumaczy Leokadia Kolankowska.

Siódmy dzień pielgrzymki, środa. Jeden z najdłuższych i najtrudniejszych etapów. Ponad trzydzieści kilometrów w morderczym słońcu, które na chwilę zaraz po południu przysłoni Księżyc. Droga wiedzie asfaltową szosą z Włoszczowy przez Czarną, Secemin, Michałów, Koniecpol i dalej aż za Luborczę. Pobudka o piątej, msza koncelebrowana przez ojca pielgrzymki i rodaka z Włoszczowy, księdza biskupa Mieczysława Jaworskiego.

- Jesteśmy dziećmi bożymi! Ojciec nas miłuje!!! - niesie się nad całym rynkiem powiatowego miasta. Eucharystia, skupienie, tłum ludzi klęczących wprost na bruku. Komunia, do której przystępuje kilkuset pątników.

- Bóg jest prawdą i radością! Codziennie od rana czekam na swojego Pana - intonuje ktoś religijny song. Ustawiają się kolumny, ksiądz przewodnik formuje kolejne wyruszające na trasę grupy. Pierwsi wyjdą dzisiaj żołnierze. Dowódca III kompanii, podporucznik Piotr Chilla pochodzi z Radomia.

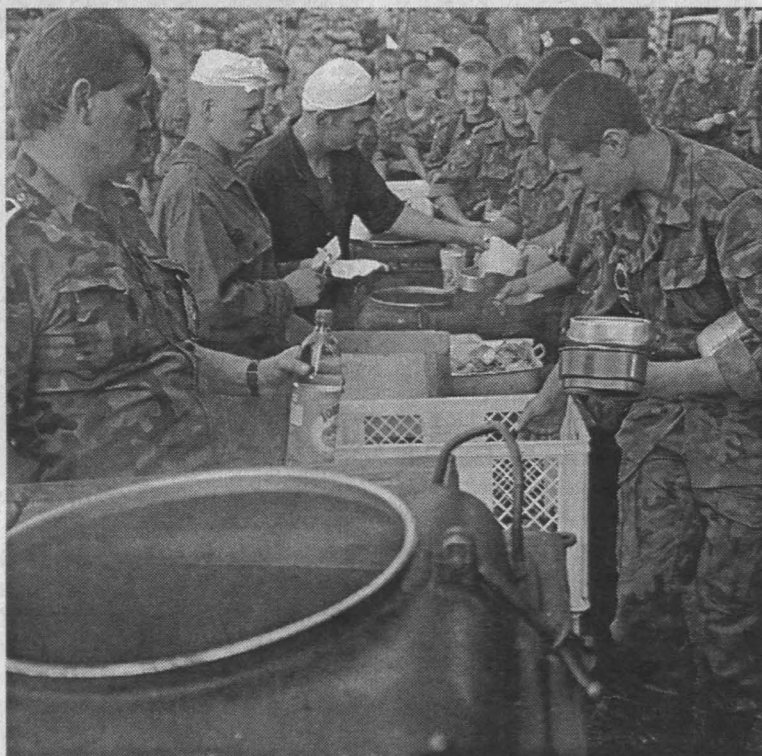
- To wielkie religijne przeżycie dla każdego człowieka, który idzie w pielgrzymce. Przeżycie, do którego bardzo często się wraca. Wojsko maszeruje w mundurach, w czternastej, niebieskiej grupie. Ponad pięciuset szeregowych i oficerów - mówi krótko, podając komendę do wymarszu.

Saperzy z Dębina, strzelcy podhalańscy z rzeszowskiej brygady, pie-

churzy z Hrubieszowa, Dębicy, desantowcy z Krakowa.

- Wojsko doskonale znosi trudy pielgrzymki. Co prawda codziennie kilku żołnierzy zgłasza się z obtartymi po marszu stopami, ale nikt nie decyduje się na to, by etap przejechać samochodem. Zmieniają wojskowe obuwie na cywilne adidas, tenisówki, sandały. I dalej w drogę z całą dowodzoną przez księdza kapelana Grzegorza Kamińskiego grupą - opowiada doktor podporucznik Maciej Piątkowski z Krakowa.

Na krawężniku przy włoszczowskim rynku przysiedli na chwilę chłopcy z Piekoszowa. Leszek Pękalski, Damian Kwiatkowski, Łukasz Zimnicki, Tomasz Sorbian, Łukasz Terełak i jeszcze zaprzyjaźniony Waldek



Żołnierskie śniadanie w lesie pod Czarną. Kuchnie polowe dojechały na czas

Kmieć z kieleckich Sądów. Na pielgrzymce po raz drugi, szósty, piąty, czwarty. Tylko Damian idzie w grupie pątników po raz pierwszy.

- Jest wspaniale. Cudownie. Rewelacja. Bóg jest z nami przez cały czas. Nawet nie wiadomo, kiedy mijają droga i kończy się dzień. Kto nie przeszedł trasy, nie zrozumie tego, czym jest pielgrzymka - krzyczą jeden przez drugiego. Biją brawo, machają rękami, pozdrawiają kolejne wyruszające z placu przed parafialnym kościołem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny grupy: zieloną, fioletową, zielono-złotą, niebieską, białą-złotą...

Agnieszka Zając z Obłęgorka idzie w grupie salezjańskiej, trójkolorowej, czyli zielono-białą-złotą. Razem z siostrą Moniką i przyjaciółkami z oratorium przy kościele Świętego Krzyża w Kielcach: Gośką Moćko, Agnieszką

nym przez starszego o osiem lat brata. Najstarszy pielgrzym, natomiast, dobiega już osiemdziesiątki - informuje w chwili wytchnienia od codziennych obowiązków kierownik kieleckiej pielgrzymki, proboszcz z parafii na Barwinku, ksiądz Marian Janus. Po raz osiemnasty na tej trasie, więc zna każdy kamień, zakręt, miejsca postojów.

Każdy dzień to cztery, pięć kilkukilometrowych odcinków. Utrudzeni marszem ludzie zatrzymują się na pół godziny w cienistych lasach. Krótki posiłek, czas na przygotowane przez służbę kwatermistrzowską napoje chłodzące, czarną kawę, herbatę. Potem modlitwa i znów w drogę, na szlak w stronę klasztoru. Do duchowej stolicy kraju, którą każdego roku w połowie sierpnia jest bez wątpienia Częstochowa.



Atmosfera w czasie wędrowki pozwala całkowicie zapomnieć o fizycznym wysiłku

- Zmęczenie nie ma żadnego, najmniejszego znaczenia. Atmosfera w czasie wędrowki pozwala całkowicie zapomnieć o fizycznym wysiłku. Idziemy na spotkanie z Czarną Madonną. Tylko to jest ważne, tylko to się liczy - uśmiecha się Ewelina Pawłowska z Pińczowa.

Doktor Beata Chowaniec z Jędrzejowa z grupy biało-niebieskiej przyznaje, że sierpniowa peregrynacja pozwala wzbogacić się duchowo. Odrodzić, bardziej zrozumieć. Budująca jest ludzka solidarność, duchowa wspólnota, modlitwa. Jedność wszystkich spotykanych po drodze ludzi: tych w kolumnie i tych pozdrawiających, i bezinteresownie wspierających pielgrzymów.

- Wędrowne rekolekcje, to bogate religijne przeżycie. Trud, zmęczenie marszem i oczyszczenie. Manifestacja wiary, miłości do Boga. Pan jest cały czas z nami, jest obok, obecny codziennie - mówi Zofia Butenko.

Dopiero ósmy kilometr, niecałe dwie godziny marszu. Ludzie nie są

midor. Chochla czarnej kawy do me-
nażki.

- Pierwszy raz idę, ale za rok zgłaszam się znowu na kielecką pielgrzymkę. Będę już w cywilu, ale pójdę. Tak jak teraz, wyłącznie z potrzeby przeżycia religijnego - zapewnia szeregowy Kazimierz Dudziński z Zamościa.

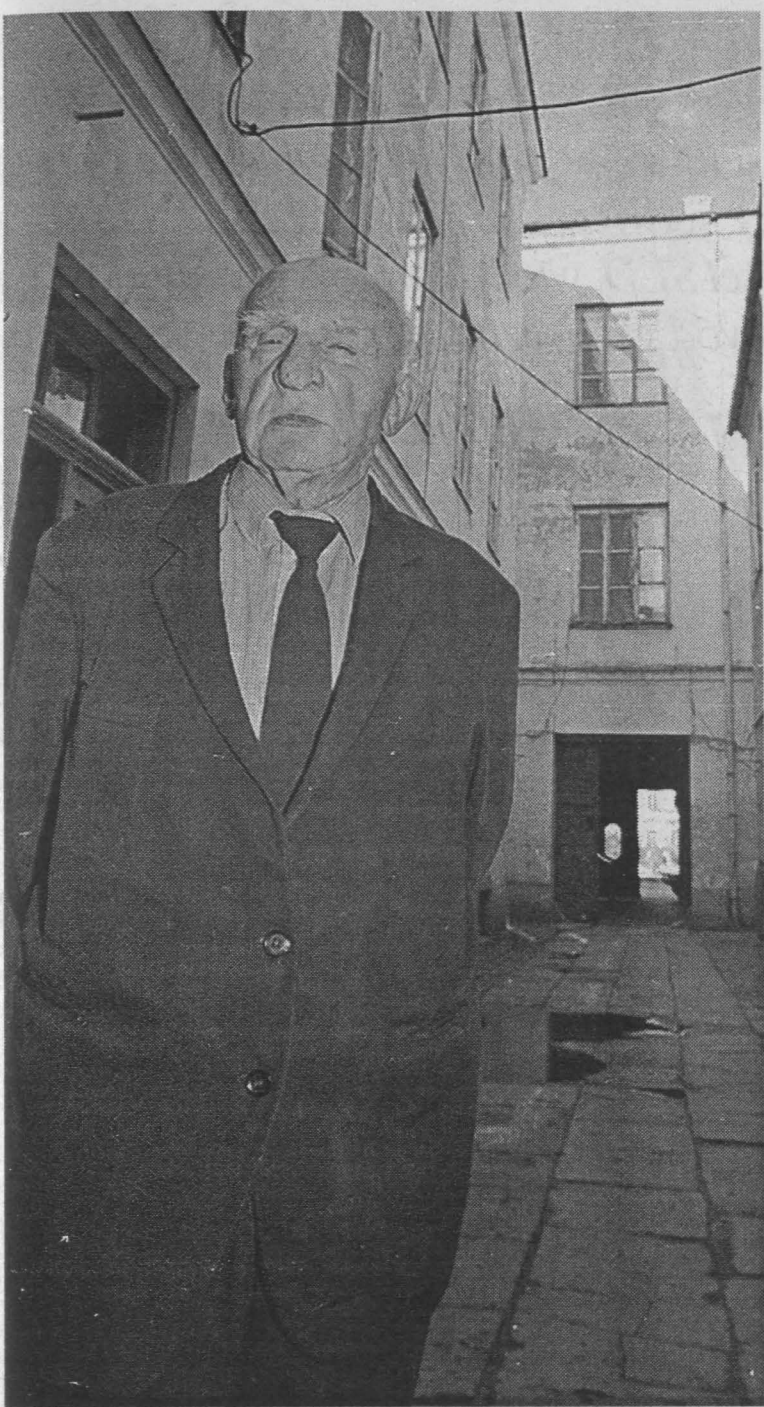
Franciszkanin z zakonu kapucynów, brat Krzysztof w przepoconej sutannie, kulejąca Kaśka z Wodzisławia, modląca się żarliwie pani Józefa z Jędrzejowa, radośni uczniowie z katolickiej szkoły podstawowej w Kielcach, znakomicie zorganizowana grupa akademicka. Ksiądz Krzysztof Dąbrowski z parafii Matki Bożej Łaskawej, który prowadzi ponad dwieście osób z dekanatu jędrzejowskiego. I jeszcze trzy tysiące innych ludzi z diecezji kieleckiej krok za krokiem podąża skrajem drogi w stronę paulińskiego klasztoru.

Będą tam dzisiaj, w piątek. Na mszy na samym szczycie Jasnej Góry.



Do Jasnej Góry jeszcze tylko 90 kilometrów!

zdjęcia: autor



Władysław Malarski

fot. Dariusz Gacek

W marcu Władysławowi Malarskiemu stuknęło 77 lat. Pamięć ma świetną, w trakcie rozmowy jak z rękaw sypie datami, nazwiskami. Przez prawie 40 lat prowadził w kamienicy przy Rynku 16 w Kielcach „Bar Rzemiosła”, a potem „Bar Ekspres”. Zorganizował przyjęcia weselne kilku tysiącom kielczan. Mówi, że zna tu wszystkich i wszyscy jego znają.

Legitymacja od Witosa

- Tego się dorobiłem, że jak idę ulicą, to ludzie mi mówią: „Cześć Władek. Dzień dobry panie Władysławie”. Wczoraj byłem w magistracie, rozmawiam z jednym z urzędników. Nazwisko mi się wydało

znajome. Mówię, 35 lat temu chyba wesele robiłem pana rodzicom. A on, że tak i już inna rozmowa. W dobrych dla gastronomii czasach, w moim barze wydawaliśmy ponad 500 obiadów dziennie, w każdą sobotę organizowaliśmy po dwa, a czasami nawet trzy wesela. Kiedyś ludzie się potrafili bawić. Nie to co dziś.

W swej opowieści o czasach minionych, pan Władysław najchętniej wraca do czasów wojny i okupacji. Z dokładnością wylicza każdy dzień spędzony w hitlerowskim obozie pracy budowlanej w Jędrzejowie. Bez problemu przechodzi w czasie naszej rozmowy na język niemiecki, mówi też po angielsku.

W knajpie przy Rynku 16 ubecy śpiewali „Pierwszą Brygadę”

Mnie tu wszyscy znają

MARTYNA GŁĘBOCKA

- Ojciec miał młyn w Wojciechowicach. Przed wojną skończyłem trzy klasy w Gimnazjum Jana Śniadeckiego w Kielcach, czwartej klasy już nie zdążyłem rozpocząć we wrześniu 1939 roku. Znakomita to była szkoła, angielskiego uczyli chyba najlepiej w kraju. W czasie okupacji, u Niemców, nauczyłem się roboty budowlanej i języka. Po niemiecku mówię jak Niemiec. Dzięki temu pracowałem u Niemców, a informacje przekazywałem AK. Ja jestem sprytny człowiek.

Po wojnie pan Władysław w obawie przed NKWD wołał opuścić Kielecczynę. Pojechał na ziemie zachodnie, osiadł w Wołowie, niedaleko Wrocławia, wysiedlał Niemców. Z tamtego okresu chwali się organizowaniem PSL.

- W 1945 roku sam Wincenty Witos podpisał mi legitymację PSL. Zostało mi tylko ksero, ale nikt chyba takiej w Kielcach nie ma. Potem ZSL mi nie pasowało, to już się nie zapisywałem.

Elita, ubowcy i milicjanci

W 1948 roku wrócił do Kielc, wcześniej przez jakiś czas odbudowywał Warszawę. Awansował w różnych firmach, ale skłócił się z szefami i w 1957 roku porzucił budowę. Został restauratorem.

- 27 listopada 1957 roku w sali na parterze w kamienicy Rynek 16, wraz z kolegą Jurkiem Bujakiem stworzyliśmy „Bar Rzemiosła”. Co to była za knajpa. Porządna, z portierem. W tym samym budynku mieściły się cztery cechy rzemieślnicze i Izba Rzemieślnicza. Wszyscy do nas przychodzili na jedzenie i wódeczkę. Cała ówczesna elita, adwokaci, dziennikarze, lekarze i, oczywiście, rzemieślnicy. Z komitetu partii też przychodzili, i ubowcy, i milicjanci. Na ścianie w barze powiesiłem drzeworyt z podobizną Józefa Piłsudskiego. Miałem go od brata le-

gionisty, z dedykacją samego marszałka. A wie pani, czasy były różne. Przyszło raz czterech pułkowników UB, zobaczyli drzeworyt. Już byli napici. Zaczęli śpiewać „My, Pierwsza Brygada”. Następnego dnia rano miałem telefon z komydy. Ale co mi mogli zrobić? Przecież ja ich wszystkich znałem.

Ach, te zraziki z kaszą gryczaną

- Specjalnością zakładu była fasolka po bretońsku. Do dziś mam szyld reklamowy. Goście chwalili też ozorek w sosie chrzanowym i zraziki siekane w sosie grzybowym. Jeden z moich kolegów zamieszkał w Paryżu. Przychodził kiedyś do baru i mówi: „Władek, Paryż jest piękny. Z jednej knajpy przechodzi się do drugiej, ale w żadnej nie podają takich zrazików z kaszą gryczaną, jak u ciebie.”

- Salę na weselne przyjęcia trzeba było dużo wcześniej rezerwować. Ludzie mówili, że Malarski ma dobrą rękę. Jak ktoś u mnie świętował ślub, to potem w małżeństwie mu się dobrze wiodło. Zespół muzyczny miałem z Lubczy, grał też Heniek Morys. Córkę u mnie wydawał za mąż pierwszy sekretarz KW, zorganizowałem kilka tysięcy wesel. Przez te wszystkie lata jadłospis na przyjęcia miałem nie zmieniony. Niech pani patrzy, 4 czerwca tego roku organizowałem przyjęcie w szkole. Z dań gorących są: flaki, kotlet schabowy, barszczyk czerwony z pasztecikiem, bigos i pieczony kurczak. Do tego wędliny, sałatki, napoje. Razem 19 pozycji w karcie. Teraz kalkulacja wychodzi około 40 - 50 złotych od osoby. I przed wielu laty było podobnie.

Mnie meldunek niepotrzebny

- W ubiegłym roku musiałem opuścić kamienicę przy Rynku 16.

Przyszedł nowy właściciel. Ja wydzierżawiłem strych przy ulicy Małej. Tu mieszkam, mam biuro. Przy bramie wywiesiłem szyld z nazwą mojego baru. Ale trudno tu trafić, coraz mniej mam zlecen. Od 1989 roku jestem na emeryturze. Ale bez pracy nie wyobrażam sobie życia.

- We wrześniu 1998 roku musiałem się wymeldować, po 22 latach, z Rynku 16, dawniej plac Partyzantów. Teraz jestem człowiekiem bez meldunku. Ale nie mam problemów w banku czy na poczcie. Przecież mnie wszyscy znają. Dawniej lepsze były czasy. Kiedyś za torbę wódki wszystko można było załatwić. Dziś ta sama torba wypchana pieniędzmi nie wystarczy, żeby cokolwiek załatwić.

Geny po dziadku

Zapytany o kobiety pan Władek tylko się uśmiecha.

- Co ja ma powiedzieć? Urodziłem się, kiedy mój ojciec miał 72 lata, matka była od niego młodsza o 50 lat. Mój dziadek urodził się w dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Tak, tak, dobrze mówię 3 maja 1791 roku. Dziadek żywił wojska napoleońskie, pewnie po nim mam skłonności do prowadzenia restauracji. Coś w tych genach musi być. Lubię patrzeć na ładne kobiety, ale tak, jak się ogląda piękne obrazy, porcelanę. Tylko proszę nie myśleć, że ja jakiś hulaka byłem. Ożeniłem się, mam trójkę dzieci. Jeden z synów mieszka w Kanadzie. Córką i drugi syn są w Kielcach.

- Pięć lat temu miałem zawał. Wcześniej lubiłem się napić, teraz pijam najwyżej trochę dobrego spirytusu z miodem. Spróbuje pani? Zaraz wątróbkę usmażę, czegoś się napijemy. Pani się spieszy? Proszę przyjść kiedyś na taką barową rozmowę...

Plebiscyt „Słowa Ludu” i Radia „Tak” Człowiek Sierpnia

KRZYSZTOF WIECZOREK

Zbliżamy się powoli do półmetka kolejnej edycji plebiscytu. Znamy już nazwiska kilku potencjalnych kandydatów do czołowych miejsc w naszym rankingu.

W tym miesiącu pierwsze dni plebiscytowych zmagani należą do Ryszarda Zbroga - prezesa KPBP BICK S.A. Szef jednej z najprężniej rozwijających się w naszym regionie firm budowlanych - zdaniem czytelników i radiosłuchaczy - zasłużył na wyróżnienie przede wszystkim swoją bezkompromisową postawą w czasie, gdy ważyły się losy naszej wojewódzkiej samodzielności. Uczestnicy plebiscytu przypominają również, że prezes Zbróg nie tylko zabiegał o województwo, ale także - już po zatwierdzeniu nowej mapy kraju - włączył się w kreowanie jego pozytywnego wizerunku.

To tylko jeden z kandydatów, którzy w sierpniu ubiegać się będą o tytuł „Człowieka Miesiąca”. Nazwiska pozostałych gwarantują, że rywalizacja o zwycięstwo w tej edycji będzie bardzo zacięta. Mimo to nadal oczekujemy na kolejne zgłoszenia. W naszym plebiscycie zwycięzcą może zostać każdy, kto wyróżnił się w ostatnim czasie czymś szczególnym. W gronie dotychczasowych laureatów mamy zarówno osoby z pierwszych stron gazet, jak i ludzi, którzy na swoje wyróżnienie zapracowali w zaciszu szkolnych czy szpitalnych sal. Nie ograniczamy plebiscytu żadnymi formalnymi kryteriami - wszystko zależy od liczby głosów.

Przypominamy, że głosować można tylko na zamieszczonym obok kuponie - który należy prze-

śłać lub dostarczyć na adres: „Słowo Ludu”, ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce - lub telefonicznie pod kieleckimi numerami Radia

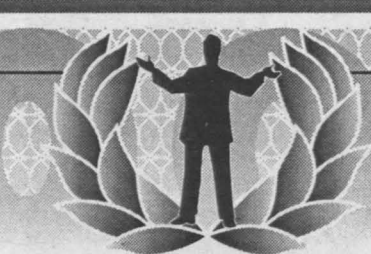
„Tak”: 362-22-00, 362-24-00, 362-09-50.

Czekamy na kolejnych kandydatów. Może to właśnie z twoim

faworytem spotkamy się wkrótce w audycji na żywo na antenie Radia „Tak”? Może twój kandydat zostanie „Człowiekiem Miesiąca”.



radio
TAK
106,5 MHz



**CZŁOWIEK MIESIĄCA
SIERPNI**



**Słowo
Ludu**

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

UZASADNIENIE

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES



Fot. Witold Matłok

Danuta Grabowska trzecią kadencję jest posłem na Sejm ziemi radomskiej. W kontraktowym z ramienia PZPR, dziś - SLD. Współtworzy nową partię o tej samej nazwie. Ponadto jest wiceprzewodniczącą Sejmiku Samorządowego Województwa Mazowieckiego.

Dwa metry sękacza

- Na schodach urzędu pojawiło się dwóch rosnących chłopaków i pytają: którądy do kuratorium? - opowiada pani poseł. - W rękach dźwigali dwumetrowy sękacz.

Ciasto było dziełem kilku mieszkańców Suwalskiego. Było upieczone w dowód wdzięczności. Jeden z chłopaków z tamtego regionu dostał pracę w Radomiu.

- Co dziś robi?

- Nadal jest nauczycielem. Wiem, że mieszka w Radomiu, tu założył rodzinę.

Skąd się wzięła wręcz anegdota o sękaczu? Ciasto pojawiło się stole podczas reporterskiej wizyty dziennikarzy „Słowa Ludu”. Mąż pani poseł Józef, długo namawiany przez małżonkę, skusił się i spróbował odrobinę sękacza.

- Proponuję mu kawalek ciasta, a on mówi: - Jadłem już. W ubiegłym roku - słyszę jego odpowiedź. I ja mam mieć motywację do pieczenia ciast? - śmieje się pani poseł. - To samo dotyczy owoców, surówek. Marchewkę Ziutek zje, ale gotowaną.

- Przecież nawet włoszczyzna to chwasty - twierdzi pan Grabowski.

Kwiaty pod prysznicem

Wizyta u państwa Grabowskich zaczęła się dosyć zabawnie. Spóźniamy się, ale widzimy pana Józefa na balkonie mieszkania w jednym z bloków na Plantach.

- Ładny mają balkon, taki ukwiecony - mówimy zgodnie. - Tu im zrobimy zdjęcie - planujemy nie znając jeszcze opinii gospodarzy.

Plany reporterskie nie są tak łatwe do zrealizowania. Pan Józef za żadne skarby nie chce pozować do zdjęcia. Pani poseł powoli, powoli daje się przekonać. W końcu po-

zuja. I co? Kłapa. Fotoreporter miał w aparacie film czarno-biały. A my potrzebujemy zdjęć w kolorze! Ale ubłagaliśmy państwa Grabowskich, aby jeszcze raz wyszli na balkon.

- Teraz to nawet atom mnie nie ruszy - zarzeka się pan Józef.

Po wejściu do mieszkania wścibskim okiem oglądamy kąty. Mieszkanie w bloku, sześćdziesiąt metrów kwadratowych. Trzy pokoje, z tego dwa połączone w jeden.

- Tu najchętniej spędzam czas, tu jestem dalej od telewizora - mówi pani poseł. Trudno się dziwić: wygodna kanapa, fotele, piękne kwiaty, regał wypełniony książkami.

- O kwiaty dba na co dzień mąż - opowiada pani Danuta. - Ja raz na jakiś czas wpadam, myję pod prysznicem, zmywam z liści kurz. „Pourywasz je” - słyszę od męża. Ale nie jest chyba tak najgorzej. Kwiaty rosną.

Pan Józef mówi, że mieliśmy wyjątkowe szczęście podczas wizyty. Dlaczego? Telefon nie zadzwonił ani raz.

- Ludzie potrafią dzwonić nawet przed północą. A przecież żona ma urlop. Sejm ma urlop, sejmik ma urlop. Tylko ona jeszcze biega do biura poselskiego.

Córnia tatusia

Pani poseł to jedynaczka. Na świat przyszła w czasie wojny. Jej rodzice już nie żyją. Mama Aniela, z domu Leszczyńska, zajmowała się domem. Ojciec Władysław Konopka pracował w Zakładach Metalowych.

- Byłam zawsze córnią tatusia. Miałam szczęście w życiu - kochał mnie własny ojciec, pokochał mnie teść. Czy to był przywilej synowej najstarszego syna? Nie wiem.

Józef Grabowski otwiera listę swojego rodzeństwa. Razem rodzice: mama Józefa z domu Jaroszek, tata Józef, dochowali się dziesięciorga dzieci: czterech córek - Ireny, Leokadii, Jadwigi, Elżbiety oraz sześciu synów - Józefa (najstarszy z rodzeństwa), Jerzego, Piotra, Bogdana, Czesława, Romana.

- Zawsze im zazdrościłam - przyznaje się pani poseł. - Mieli taką liczną rodzinę.

Był taki dzień w historii dawnego Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego w Radomiu - nieorientowanym wyjaśniamy, że mieściły się w jednym budynku - że prawie wszyscy urzędnicy jedli sękacz. Dlaczego? Danuta Grabowska, dziś poseł SLD, wtedy kurator oświaty, dostała wielki sękacz. W dowód wdzięczności

Najważniejsza jest rodzina

ANNA NOWSKA

- Mama nawet dziś wie: wystarczy, że powie słowo, a ja spełniam - mówi pan Józef. - Jej słowa zawsze były święte. To matka, to autorytet. Ojciec, syn także Józefa (pradziadkowi męża pani poseł na chrzcie dano ... Józef) pracował na kolei. - Był z tego bardzo dumny - zapewniają nasi gospodarze. - Uważał, że jak przejdzie na emeryturę, to kolej stanie. Nigdy nie spóźnił się do pracy.

Jedyny syn państwa Grabowskich, Jarek, dziś lat 35, nie dostał na imię Józef, zgodnie z rodzinną tradycją. - Mama nie była tym zachwycona - przyznaje Józef Grabowski.

Pani poseł mówi: - Przyzwyczailiśmy się do życia w rodzinach wielopokoleniowych. Z moimi rodzicami mieszkaliśmy do ich śmierci. Teraz z mężem jesteśmy sami, odkąd Jarek się ożenił. Ale nie ubolewamy nad tym, bardzo kochamy wnuki - Martę i Tomasza.

- A pani ojciec ubolewał nad tym, że jego córka wychodzi za mąż? - pytamy.

- Moi rodzice bardzo dobrze przyjęli przyszłego zięcia. Może dlatego, że zawsze byłam ukochaną córeczką tatusia. To mama trzymała mnie trochę krócej.

Państwo Leszczyńscy, a dziś ich córka posłanka, która utożsamia się z poglądami rodziców, zawsze twierdziła, że najważniejsza jest rodzina. Wszystko inne przemija - mówi pani Danuta. - Mnie np. tak wychowano, że nigdy nie byłam na wagarach.

- Pedagog, kurator oświaty, wice-minister edukacji i mamy uwierzyć, że pani nigdy nie była na wagarach???

- Ale do śmierci nie zapomnę, jak dostałam dwóję z języka polskiego. W jednym z wypracowań napisałam, że Jacek Soplica był „emisariuszem”. Stanisław Medyński, świeżo upieczony nauczyciel po studiach, był bardzo dobrym pedagogiem, ale i pryncypialnym. Za ten jeden błąd postawił mi dwóję. Mój wychowawca!

Pierwszy raz ujrzałem ją

- To było w Szkole Ćwiczeń, która znajdowała obok Liceum Pedagogicznego - wspomina pan Józef. - W czasie praktyk zapamiętałem uczennicę klasy siódmej. Wysoka, z najdłuższymi warkoczami.

- To ważniejsze spotkanie nastąpiło później - przypomina absolwentka radomskiego „Chałubińszczaka”, dziś IV Liceum Ogólnokształcącego.

Danuta odprowadzała na dworzec koleżankę. Po drodze spotkali Józefa i jego kolegę. - Tak się poznaliśmy. Po trzech latach wzięliśmy ślub. 26 września tego roku minie 37 lat naszego wspólnego życia.

- A muszę państwu powiedzieć, że bieganie wtedy do narzeczonej z Glinic nie było zadaniem łatwym - wspomina pan Józef. - Ta dzielnica miała swoje niepisane prawa. Byłem obcy. Musiałem przejść obok wieżyczek, a tam lubiły stać watahy „swoich”, z Glinic. Dziewczyna mogła się podo-

bać chłopakom. Ale jakim prawem obcemu?!

Dlaczego Danuta powiedziała „tak”, kiedy Józef zapytał czy zostanie jego żoną? Bo czuła, że będzie jej opoką, zapewni jej bezpieczeństwo...

17 tysięcy głosów

Pani poseł Danuta Grabowska lubi pomagać ludziom. To jej przynosi satysfakcję. Trzeba na to dowodów? Nie sądzimy. W wyborach parlamentarnych głosowało na nią ponad 17 tysięcy wyborców. Żaden z posłów ziemi radomskiej nie uzyskał takiego poparcia. Przyszedł czas na wybory do Sejmiku Samorządowego Mazowsza. Tu wynik był jeszcze lepszy - ponad 22 tysiące głosów.

Kiedy jako nastolatka latała dziurawe namioty w spadku od wojska, składała prycze, a sienniki wypychała słomą, z pewnością nie przypuszczała, jak potoczą się jej losy. Dziś należy nawet do Parlamentarnego Klubu Przyjaciół Harcerzy.

- A praca w Komitecie PZPR w Radomiu? - Dobrze pytanie - mówi. - Trwała tylko 2,5 roku. Zapisalam się do partii pod wpływem koleżanek. To był początek lat siedemdziesiątych. Szła demokracja, jakiś świeży powiew. Wiem, wiem. To dziś dziwnie brzmi. Ale ten, kto wie jak było przed Gierkiem, ten wie, co ja mówię.

Ukochane wnuki

Jarek, syn państwa Grabowskich, właściwie „na dniach” wrócił z kontraktu w Wielkiej Brytanii. Wcześniej po dwóch latach studiów prawnych zdecydował się na rozpoczęcie studiów w Moskwie. Jego żona Dorota w Londynie pracowała w BBC. Ale podczas rozmów z panią poseł i jej mężem można wywnioskować, że ogromnie cieszą się z powrotu wnuków.

- Martusia miała 1,5 roku gdy wyjechała z Polski - wyliczają. - Nasz wnuk Tomasz ma już 11,5 roku. Dzieciaki mówią po polsku i świetnie po angielsku. Bo wakacje spędzali z nami i z innymi dziadkami w Polsce, odwiedzaliśmy się w czasie świąt i przy każdej innej nadarzającej się okazji. A dziś wszyscy razem będziemy się gościć na działce. Bo na co dzień syn, synowa, wnuczka i wnuk będą mieszkać w Warszawie.

Pan Józef nie lubi owoców, słodczy, „chwastów”, czyli surowych warzyw. Ale chętnie zje tatara, że o żeberekach z cebulką nie wspomni.

- A do tego obowiązkowo ziemniaki - zdradza jego małżonka. - Obiad bez ziemniaków nie jest obiadem. Nic nie zastąpi kartofelków: żaden ryż, kasza, frytki czy makaron. A zupa na obiad może być pomidorowa. Ja, natomiast, z chęcią zjem wszystko, co mój mąż przygotowuje.

BROWAR BELGIA
przedstawia

BELGIA
BROWAR

wstęp wolny!

Lady Pank

z HARRY'EM & TERCET TROJAN

14.08'99

NAD ZALEWEM W KIELCACH, godz. 17.00

50 lat Moje miasto, 50 lat moje piwo.

BELGIA

DZIEŃ SCYZORYKÓW

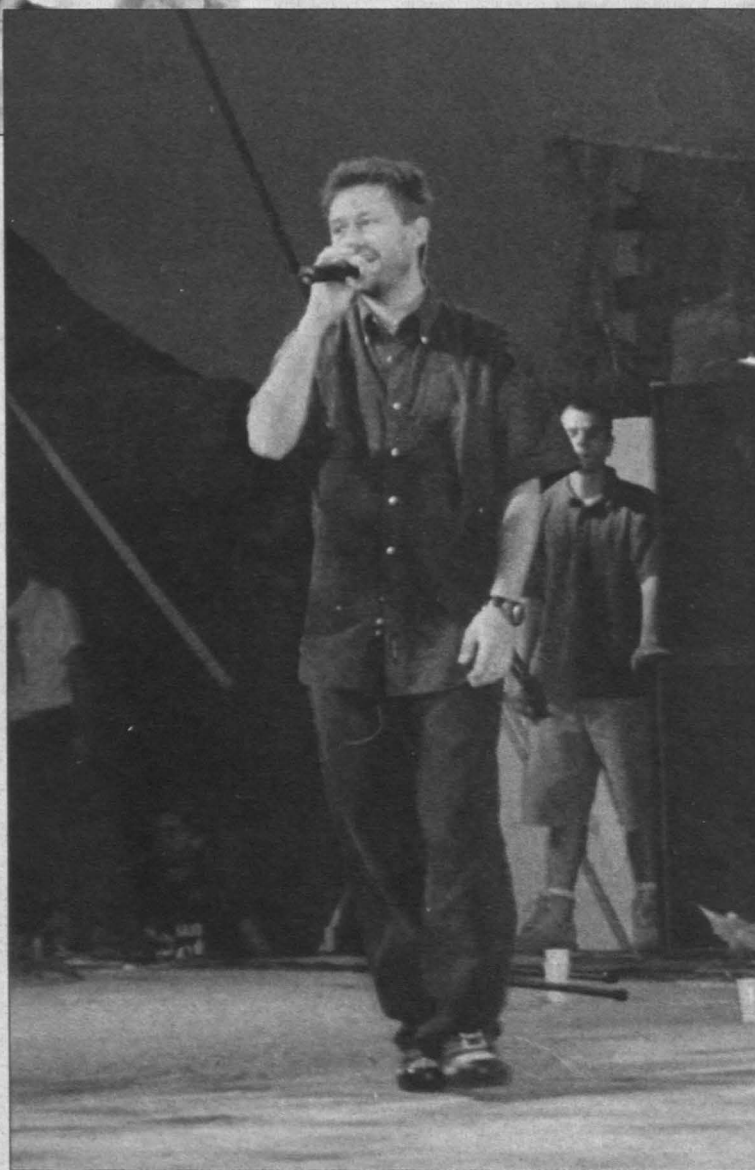


Gwiazdami imprezy byli: Liroy, K.A.S.A., „M.A.F.I.A” i Piasek. Dziełnie pomagali im „Siedlecczanie”



W imprezie plenerowej w skansenie w Tokarni wzięło udział tysiące osób. Gwiazdy rapu, rocka, jazzu śpiewające razem z kapelami z Gór Świętokrzyskich i Genowefą Pigwą. Kilka tysięcy widzów bawiących się w fantastycznej atmosferze. Twórcy ludowi i rzemieślnicy wykonujący swoje cacka na oczach publiczności. Pięć relacji telewizyjnych w I programie TVP i fantastyczny pokaz fajerwerków - to wszystko działo się podczas 12-godzinnej widowiska plenerowego „W Krainie Latających Scyzoryków” zorganizowanego przez agencję Leszka Kumańskiego

zdjęcia: Maciej Topolski



PIĄTEK - 13 sierpnia 1999 r. Imieniny: Diany, Hipolita
KIELCE
PANSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO - przerwa urlopowo-
PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUS” - przerwa urlopo-
KINA
 „Romantica” - „Mumia” - USA, I. 12, g. 13.15, „Matrix” - USA, I. 15, g. 15.30, 18.20.30.
 „Moskwa” (dolby SR) - „Mumia” - USA, I. 12, g. 16.15, 20.30, „Oni” - USA, I. 15, g. 14.15, 18.30.
 Studyjne - „Zakochany Szekspir” - USA, I. 15, g. 17.
 „Echo” (w WDK) - przerwa urlopo-
 wa.

DYŻURY OSTRE
SZPITAL - Oddział Wewnętrzny - Czarnów, Chirurgiczny - Kościuszki.
APTEKI DYŻURNE - całonocowy dyżur nocny pełni apteka przy ul. Krakowskiej 3/5. Do godz. 23 czynna będzie apteka przy ul. Jagiellońskiej 70. Apteka przy ul. Jagiellońskiej 23 czynna w niedzielę w godz. 9 - 17.

TELEFONY
 Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 366-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020 i 992, Pogotowie wod.-kan. - 994, Pogotowie c.o., Elektryczne, RPGM - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

96-23
36-999-99
34-555-44
RADIO TAXI
DORION
TANIO I SZYBKO

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 (w godz. 7-15, potem fax). Posterunki (czynne w godz. 7 - 22): Śródmieście - 367-60-13.

TEL. 344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNE 7 - 21 - WIZYTY DOMOWE LECZĄCYCH SPECJALISTÓW, PEŁNY ZAKRES usług specjalistycznych, ULTRASONOGRAFIA, EKG, HOLT, PROBY WYŚLĄKOWE, ECHO KARDIOGRAFIA, LASEROTERAPIA, BICOM - ODCZULANIE, Warszawska 34.

POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7 - 22, tel. 331-14-94.

ZAKŁAD LECZNICZY CHOROBY KREGOSŁUPA „NATURA” - dr Jerzy Stodolny - leczenie manualne chorób kręgosłupa i narządów ruchu, masaże lecznicze i zabiegi rehabilitacyjne - Kielce, ul. Spacerowa 6, tel./fax 041/ 361-68-04, codziennie w g. 9-18.

GABINET DERMATOLOGICZNO-KOSMETYCZNY. CENTRUM LECZENIA GRZYBIC - dr n.med. Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, tel. 343-15-15.

GABINET DERMATOLOGICZNY - dr Mirosława Wierzbosławska, specjalista dermatolog - wenerolog, Kielce ul. Mickiewicza 4, p. 42, niedziele i czwartek - godz. 15.30 - 16.30.

ZYLAKI KONCZYŃ DOLNYCH METODA KRIOCIRURGICZNA, usuwanie hemoroidów, inne zabiegi chirurgiczne. Dariusz Klimier - specjalista chirurg, Kielce, ul. Sienkiewicza 45, niedziele i środy (16-18), tel. 0601-598-707.

PRYWATNY GABINET ORTOPEDYCZNY - specjalista ortopedii i chirurgii urazowej Wojciech Armański, czwartki g. 16 - 17, Kielce, ul. Kościuszki 16. Wizyty domowe - 331-62-86.

LEKARZ PEDIATRA - wizyty domowe, tel. 331-19-91.

PEDIATRA ANNA ELAS - specjalista chorób układu oddechowego, wizyty domowe 366-27-61.

PEDIATRY - DOROTA I RFAŁ SZCZUKOCCY - GABINET, WIZYTY 368-48-91, codziennie do 22, soboty do 16, niedziele - nieczynne.

GABINETY UROLOGICZNE - BEZOPERACYJNE LECZENIE PROSTATY - ul. Seminaryjska 27b, 361-30-60 i Jagiellońska 23, 346-22-99 - specjalści urologów.

ZABIEGI UROLOGICZNE (kamica moczowa, stulejki) - specjalści urologów codziennie - Prywatne Ambulatorium Urologiczne, Kielce, ul. Galczyńskiego 7, (041) 362-44-11.

CHOROBY PŁUC DZIECI - wizyty domowe, codziennie 15-21. Kielce, 369-88-77.

CHOROBY PŁUC - dr n. med. Małgorzata Jedrzejczak, Kielce, ul. Seminaryjska 15A, wtorek, czwartek od godz. 16.30 do 17.30, wizyty domowe 090-68-32-44.

CHOROBY PŁUC - lek. DOROTA BIAŁEK, Kielce, Seminaryjska 15A, piątki 16 - 17, wizyty domowe 0602-230-815.

CHOROBY NEREK - dr med. KRZYSZTOF BIDAS, niedziele i czwartki 17 - 18, Kielce, Jagiellońska 23.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Medistar”, ul. Warszawska 34 (DOM REZYMOSŁA), czynne NON STOP - tel. 344-39-45.

SPOŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Buczka) 42, tel. 366-30-19 - stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 331-50-16 - stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipotezyczna 3, tel. 344-86-44 - stomatologia, ginekologia, cytologia, analityka, ginekologia, ul. Kościuszki 11, tel. 344-50-96 - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

OMEGA - prywatna Przychodnia Specjalistów, Kielce, ul. Jagiellońska 70 (Cefarm), 345-47-44, 366-31-21.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - ul. Sienkiewicza 77 (I p.), przyjmują specjaliści od 15 do 16.30: E. Kłuszo (czwartki), H. Sielska (niedziele i środy), K. Sobańska (wtorki, piątki). Szeroki zakres zabiegów dermatologicznych.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - Dr n. med. Michał Pieciewicz - specjalista psychiatry - niedziele, środy, piątki w godz. 16 - 18, soboty w godz. 10 - 12, Kielce, ul. Sienkiewicza 77,

Mercedes
345-1111
96-25
Radio Taxi

wizyty domowe - tel. 33-22-853, 0-602-705-991.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOGA CI - zadzwoń - telefon zaufania 366-17-41 niedziele i czwartki w godz. 15 - 17.

SPECJALISTA NEUROLOG - Anna Cebula, Kielce, ul. Daleka 5 (Poradnia Rejonowa nr 17), wtorki (16 - 17), tel. 34-470-35.

BIM - informacja o prywatnych gabinetach wizytach domowych, tel. 34-27-697.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46. W SPRAWACH RODZINNYCH - tel. 368-18-67, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17.

PORADNICTWO I POMOC DLA RODZIN WYCHOWUJĄCYCH MAŁE DZIECI (0 - 5 lat), tel. 346-53-11, niedziele, g. 15 - 18.

ŚWIĘTOKRZYSKI KLUB „AMAZONKA” przy Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Jagiellońska 74a, czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 14. Telefon zaufania - (041) 366-34-54.

POSTOJE TAKSÓWEK - osobowe - ul. Piekoszowska - 345-15-11, ul. Jesionowa - 331-79-19, bagażowe - ul. Sandomierska - 368-06-68, ciężarowe - ul. Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO - TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (nie pobiera za dojazd). **TAXI OSOBOWE** - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (nie pobiera za dojazd). **TAXI OSOBOWE „WICHROWY”** - tel. 33-10-919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI - CENTRUM - tel. 368-00-08 (nie pobiera za dojazd). **TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”**, ul. Manifestu Lipcowego, tel. 331-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU” - tel. 331-21-11 (nie pobiera za dojazd). **RADIO - TAXI „ORIENT”** - tel. 361-11-11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

HOTEL, RESTAURACJA KARCZÓWKA
366-26-26
Przyjęcia weselne, bankiety

TELE - TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (nie pobiera za dojazd). **TAXI „DALNIA - ŚLICHOWICE”**, ul. Szajnowicza, tel. 369-96-66, dojazd bezpłatny.

RADIO TAXI „DELTA”, tel. 362-13-13 i 362-23-23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat. **TAXI „HERBY”** - tel. 345-74-74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO - TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361-16-11.

TAXI „BARWINEK” - tel. 368-76-55 (dojazd gratis).

POMOC DROGOWA - tel. 361-79-76. **POMOC DROGOWA** - tel. 30-11-609. **POMOC DROGOWA** - tel. 366-71-37, 090-346-226.

NUMERY ZAMIEJSCOWE - tel. 911. **INFORMACJA PKP** - tel. 366-93-28. **INFORMACJA PKS** - tel. 366-02-79.

BILETY LOTNICZE - rezerwacja i sprzedaż „Sigma”, ul. Sienkiewicza 56, tel. 366-44-32, 344-30-33.

LOT - informacja, rezerwacja, sprzedaż biletów - tel. 952.

OMNIA - komunikacja międzynarodowa, Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 345-77-43, 345-77-46.

TAI - ogólnopolska informacja gospodarcza tel. 94 - 77.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - USŁUGI CAŁODOBOWE, WYSTAWIANIE KART ZGONU PRZEZ LEKARZY UPRAWNIONYCH, tel. 361-29-18, 361-39-12.

POGOTOWIE POGRZEBOWE CAŁODOBOWE, BEZPŁATNE WYSTAWIANIE KART ZGONU PRZEZ LEKARZY UPRAWNIONYCH, Zwoleńscy, 344-37-78, 344-17-52.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całonocowe, tel. 366-31-77, 344-67-88.

POCZTA INFORMACJA TELEFONICZNA - tel. 932.

OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - żółta linia - tel. 94-34.

MUZEUM - WYSTAWY
MUZEUM NARODOWE - PAŁAC BISKUPÓW W KIELCACH - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18) - ekspozycje stałe: „Wnętrza zabytkowe z

XVII i XVIII w., „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 344-40-14) - wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Z pradziejów regionu świętokrzyskiego”, „Kielecczyzna średniowieczna”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i śród w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25, tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLEGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 303-04-26) - Wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka, wystawa czasowa: „Fotografy z filmu „Ogniem i mieczem”. Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 16, w piątki wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 17 oraz w niedziele w godz. 11 - 15 - wystawa malarstwa Urszuli Ślusarczyk, wystawa malarstwa Mariusza Chrostowskiego.

GALERIA BWA „NA PIETRZE” - ul. Leśna 7. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15, w soboty i niedziele - nieczynna - wystawa malarstwa twórców kieleckiego środowiska plastycznego ze zbiorów BWA.

GALERIA „NOWY OBRAZ” - ul. Wesoła 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 21 - Katarzyna Winczek „Lato”. **GALERIA „KARCZÓWKA”** - Czynna w niedziele w godz. 11 - 17.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ - więzienie kieleckie z lat 1939 - 1956, ul. Zamkowa 3. Czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10 - 14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie - tel. (041) 342-19-82.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuski 11 - codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17, w niedziele wstęp wolny. Wystawy: „Lalki Dalekiego Wschodu”, „Lalka i jej gospodarstwo”, „Modelarstwo redukcyjne”, „Ekslibris dziecięcy”.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wewnątrz XIX-wiecznych chałup, XIX-wieczna apteka, dwór z Suchedniowa, wystawa: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bernasiewicz”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 10 - 17, w soboty i niedziele w godz. 10 - 18 (wejście ostatnich zwiedzających na godzinę przed zamknięciem ekspozycji).

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II 6 - wystawa czasowa: „Hen tam aż od Beskidu” - kultura ludowa Żywiecczyzny - czynne od poniedziałku do piątku i w niedziele w godz. 10 - 15, w niedziele wstęp bezpłatny.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - ZAGRODA CZERNIKIEWICZÓW W BODZENTYNIE - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9 - 17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - wystawa „600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich” - od poniedziałku do piątku w g. 8 - 15.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Równa 18 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

JASKINIA „RAJ” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17 (konieczna rezerwacja miejsc).

OSRODEK TRADYJCJI GARNCARSKAWA w Chałupkach (gm. Morawica) - wystawa wyrobów oraz praktyczne warsztaty garncarskie dla grup zorganizowanych (po uprzednim kontakcie telefonicznym) - czynne codziennie w godz. 10 - 16. Informacje: 311-40-31, 311-87-02.

BUSKO ZDRÓJ
KINO „Zdrój” - „Ściągany” - USA, I. 15, g. 17, 19.

GALERIA BWA „ZIELONA” - ul. Mickiewicza 7 - wystawa grafiki Ryszarda Gieryszewskiego. Oprócz poniedziałków galeria czynna codziennie w godz. 11 - 17, w niedziele w godz. 11 - 15.

JEDRZEJÓW
KINO w Domu Kultury - nieczynne. **MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH** - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 38-624-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wyposażeniem i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8 - 16.

APTEKA DYŻURNA - ul. Przypkowskiego 45.

KAZIMIERZA WIELKA
KINO „Uciecha” - brak terminarza. **NAGŁOWICE**
MUZEUM „DWOREK MIKOŁAJA REJA”, tel. 38-145-91 - wystawa biograficzno-literacka poświęcona M. Rejowi. Po godzinie gościnne do wynajęcia. Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8 - 16, w niedziele wstęp wolny.

OSTROWIEC
KINO w ZDK - „Godzina zemsty” - USA, I. 15, g. 18.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37, czynne: wtorek - piątek 9 - 16.30, sobota 8 - 14.30, niedziele 13 - 16.30, wystawy stałe: „Zabytkowy fajans i porcelana śmiełowska”, „Poczet książąt i królów polskich”, wystawy czasowe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, „Ze skrzyni malowanej - polski stroj ludowy”, „Mistrzowie modelarstwa” - Henryk i Tomasz Gryzowie, Marcin Wojcik, Józef Mierzejewski, „Świat przyrody w fotografii Włodzimierza Puchalskiego”.

REZERWAT I MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA, tel. 262-09-78, czynne: wtorek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 17, niedziele 11 - 17, wystawy: „Górnictwo krzemienia w neolicie”, „Dwie podziemne galerie turystyczne”, „Skansen wioski neolitycznej”, „Muszle i minerały”.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - ul. Siennicka 54, tel. 263-20-48 - czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9 - 17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Sienkiewicza 84, tel. 266-44-91.

PINCZÓW
KINO „Belweder” - 14. VIII. - nieczynne, 13. VIII. - „ED TV” - USA, I. 15, g. 17.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Poniżnia”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Pinczów - historia miasta”. Czynne w środy i czwartki w godz. 9 - 16, w piątki w godz. 9 - 15 oraz soboty i niedziele w godz. 10 - 15.

SEDZISZÓW
KINO „Ballada” - 14. VIII. - nieczynne, 13. VIII. - „Osaczeni” - USA, I. 15, g. 18.

STOPNICA
KINO „Powiew” - przerwa urlopowo-
 wa.

SIELPIA
MUZEUM ZAGŁEBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w pułdługim i walcu z połowy XIX w., prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki, żelwne odlewy. Czynne w godz. 9 - 12 i 13 - 17, w poniedziałki nieczynne.

KOŃSKIE
KINO „Adria” - „Ajlawiu” - pol., I. 15 - 13. VIII., g. 19, 14, 15. VIII., g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA - ul. 16 Stycznia.

SKARŻYSKO
KINO „Metalowiec” - „Zakochana złościna” - USA, I. 15, g. 19.

MUZEUM IM. ORŁA BIAŁEGO - Rejów, ul. Słoneczna 90 - czynne codziennie: ekspozycja plenerowa - cały dzień, ekspozycja w budynku - w godz. 9 - 17.

RADIO - TAXI - tel. 25-137-05 - nie pobiera opłaty za dojazd.

GALERIA SZTUKI „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Kościuski 38 - nieczynna.

KRYTA PŁYWAŁNIA - ul. Spółdzielcza 19, tel. 25-39-350, 25-22-023, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-21, a w soboty i niedziele w godz. 10 - 21.

niedziałku do soboty w godz. 8 - 16, w niedziele w godz. 10 - 16.

OSTROWIEC
KINO w ZDK - „Godzina zemsty” - USA, I. 15, g. 18.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37, czynne: wtorek - piątek 9 - 16.30, sobota 8 - 14.30, niedziele 13 - 16.30, wystawy stałe: „Zabytkowy fajans i porcelana śmiełowska”, „Poczet książąt i królów polskich”, wystawy czasowe: „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, „Ze skrzyni malowanej - polski stroj ludowy”, „Mistrzowie modelarstwa” - Henryk i Tomasz Gryzowie, Marcin Wojcik, Józef Mierzejewski, „Świat przyrody w fotografii Włodzimierza Puchalskiego”.

REZERWAT I MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA, tel. 262-09-78, czynne: wtorek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 17, niedziele 11 - 17, wystawy: „Górnictwo krzemienia w neolicie”, „Dwie podziemne galerie turystyczne”, „Skansen wioski neolitycznej”, „Muszle i minerały”.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - ul. Siennicka 54, tel. 263-20-48 - czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9 - 17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Sienkiewicza 84, tel. 266-44-91.

PINCZÓW
KINO „Belweder” - 14. VIII. - nieczynne, 13. VIII. - „ED TV” - USA, I. 15, g. 17.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe: „Pradzieje Poniżnia”, „Adolf Dygasiński - życie i twórczość”, „Pinczów - historia miasta”. Czynne w środy i czwartki w godz. 9 - 16, w piątki w godz. 9 - 15 oraz soboty i niedziele w godz. 10 - 15.

SEDZISZÓW
KINO „Ballada” - 14. VIII. - nieczynne, 13. VIII. - „Osaczeni” - USA, I. 15, g. 18.

STOPNICA
KINO „Powiew” - przerwa urlopowo-
 wa.

SIELPIA
MUZEUM ZAGŁEBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - mieści się w pułdługim i walcu z połowy XIX w., prezentuje dawne wyposażenie, obrabiarki, żelwne odlewy. Czynne w godz. 9 - 12 i 13 - 17, w poniedziałki nieczynne.

KOŃSKIE
KINO „Adria” - „Ajlawiu” - pol., I. 15 - 13. VIII., g. 19, 14, 15. VIII., g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA - ul. 16 Stycznia.

SKARŻYSKO
KINO „Metalowiec” - „Zakochana złościna” - USA, I. 15, g. 19.

Adam L.: - Zauważyłem, że budynek jest stary, a cegły zmurszałe. Wziąłem łom i uderzyłem

Uwięzieni w czarnej dziurze

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Podsiedzeniu wyroku za zuchwałą kradzież Adam L. - z zawodu murarz - spróbował życia uczciwego. Dostał adres fundacji, która pomaga ekskryminalistom - załatwiono mu pracę na składowisku złomu. Przez trzy miesiące Adam przetrwał i segregował. Któregoś dnia żukiem pełnym starych rur, pociętych szyn i drutów przyjechał Wojciech G. - jego kolega z kryminału. - To wszystko rąbnęte - szepnął Adamowi na ucho. L. zważył złom, poczekał aż kolega zainkasuje należność, wsiadł do auta i wrócił razem z nim w stronę mniej uczciwego, ale bardziej opłacalnego żywota.

Pseudo „Magisterka”

- Przez kilka tygodni objeżdżaliśmy z Wojciechem G. różne miejsca - zeznał Adam. - W nocy braliśmy żelastwo z cmentarzy: głównie mosiężne i stalowe uchwyty i fragmenty płotków. Kilka razy G. odpalał działkę ciciom. Interes szedł nieźle, ale znajomy, od którego G. pożyczal żuka, najął się do przewozów towarowych i zabrał nam samochód.

Niebawem Wojciech G. całkiem wypadł z gry.

- Znaleźli go nieżywego pod Puławami - mówi Adam L. - Podobno sprzedał épunom cukier puder jako narkotyki i dokonali na nim zemsty.

Zapewnia: „Ja sam nigdy nie bałem się w handel żadnymi narkotykami, gdyż uważam za świnstwo trucie ludzi. Wiem też, że za narkotykami stoi mafia, więc się nie miesza”.

L. próbował kraść metale na własną rękę. Miał worek, piłę, siekierę i własne plecy. Jednak zyski były marne, w dodatku na którymś z cmentarzy pogryzł go czujny pies dozorczy. Adam porzucił metalowy proceder, postanowił wrócić do uczciwości. Pod Mogielnicą najął się do rwania jabłek.

- Gospodarstwo prowadziła Barbara Ch. - wdowa. Miałem z nią romans, gdyż zaprosiła mnie na kolację, po czym doszło do zbliżenia. Jeździłem z nią nawet do kościoła. Tak było przez zimę. Na wiosnę Ch. przyjęła na parobka młodego, 25-letniego Ślązaka. Zaraz wzięła go do łóżka. Mnie kazała się wynieść. Powiedziałem, że jak tak, to rozgadam na całą okolicę co ze mną robiła. Ślązak mnie pobił i zagroził śmiercią. Łapałem się po okolicy różnych zajęć, ale zarobki były marne.

Pod Warką Adam spotkał Jana F. Wspólnie obrobili sklep spożywczy. Towar - głównie wódkę i tzw. proste wina - upłynili na wiejskiej dyskotekce. Poszło łatwo, więc postanowili kontynuować owocną działalność. Po drodze Adam L. przygarnął Katarzynę - trzydziestolatkę rodem z Rzeszowskiego - która przybyła do największego sadu Europy na zarobek.

- Twierdziła, że studiowała kiedyś psychologię. Fakt - migiem rozwiązywała krzyżówki. Miała pseudo „Magisterka”.

Pieczony zajac i spalone włosy

„Zaproponowałem Janowi F. interes ze złomem, ale odmówił. Powiedział, że nie będzie okradał nieboszczków i boi się chodź w nocy po cmentarzach - zeznał Adam L. - Wołał „robić” sklepy. Któregoś dnia przyszedł z Mariuszem P. Wspominał, że chłopak jest silny i przyda się nam do roboty”.

Z udziałem Mariusza okradli dwa kolejne sklepy. Potem doszło do scysji. Szajka urządziła w lesie ognisko. Był pieczony zajac (Adam twierdzi, że Jan F. umiał znakomicie i w odpowiednich miejscach zakładać wnyki), pito wódkę. W pewnej chwili Mariusz obalił „Magisterkę” na ziemię i bezceremonialnie wsadził jej rękę pod bluzkę. Jak wynika z zeznań - napastowana stawiała bierny opór.

- Powiedziałem młodemu, żeby odpierniczył się od mojej kobiety. Nie posłuchał, więc złapałem go za koszulę i podniosłem do góry. Uderzył mnie z byka, ja zaprawilem go kolanem w nos. Upadliśmy prosto w ognisko, zapalili mi się włosy. Janek sywał na mnie piach, Mariusz przeklinał i wołał, że Katarzyna jest dla niego, a nie jakiegoś zgreda. Wtedy F. wyjął nóż i kazał młodemu zamknąć.

Po leśnej imprezie Mariusz P. został przepędzony. Adam L., Jan F. i Katarzyna kontynuowali działalność w uszczuplonym składzie. Mieli na oku kolejny sklep.

Dziura z czopem

Na rozpoznanie poszła „Magisterka”, gdyż obaj mężczyźni byli zajęci konsumpcją alkoholu. Przyniosła pomyślne wieści: sklep obfitował we wszelkie dobra i był słabo zabezpieczony. Jan F. zadecydował: dziś w nocy atakujemy.

- Nic z tego nie wyszło. Obok sklepu był parking. Stały tam trzy auta, w których nocowali jacyś Ruscy. Przenieśliśmy skok na inny dzień.

Plan uległ modyfikacji: ponieważ spodziewany łup wydawał się wyjątkowo obfity, Jan F. postanowił wypożyczyć na kilka godzin jakiś samochód. Pod wieczór przytargał zdezelowanego tarpana, którego buchnął z ulicy. Był wkurzony, bo Katarzyna gdzieś polazła i zjawiała się na pół godziny przed skokiem. Tłumaczyła, że trochę wypila i zasnęła w krzakach.

Około drugiej nad ranem podjechali przed sklep. Na drodze i parkingu nie było żywej duszy. Adam i Jan ruszyli z łomami do drzwi, „Magisterka” stała na czujce. Samochód wprowadzili w zarośla na zapleczu. Ku zaskoczeniu i wściekłości mężczyzny, drzwi i okien chroniły solidne kraty i antywłamaniowe żaluzje. F. sklął Katarzynę najgorszymi słowami. Chciał odpuścić, bo drzwi na zapleczu też były

zabezpieczone kratą. Powstrzymał go Adam, który, mimo wszystko, pozostał murarzem i fachowcem od ścian.

- Zauważyłem, że budynek jest stary, a cegły zmurszałe. Zaszedłem od tyłu, wziąłem łom i uderzyłem. Wezwaliśmy do pomocy F. Po piętnastu minutach mieliśmy dziurę.

Do środka wszedł Jan F. Przez otwór podawał towar Adamowi, Adam „Magisterce”, która pakowała butelki z wódką i winem na pakę tarpana. System był mało wydajny, gdyż F. nie wyrabiał z dostarczaniem dóbr w ręce współników.

- Wszedłem do środka, a Katarzyna została na zewnątrz. Miała kłaść towar na ziemi. Po wyjściu, w trójkę, wrzucilibyśmy wszystko do samochodu.

Wkrótce sklepowe półki i zaplecze były wolne od alkoholu. Jan F. rozglądał się czy czegoś nie przeoczył, Adam zapalił papierosa. „Wylazimy” - powiedział F. Podeszli do otworu. F. chciał złapać rękami za krawędź i uderzył w coś twardego. Zaklął. Na zewnątrz zawarczał silnik samochodu, trzasnęły drzwiczki. Potem zapadła cisza.

Otwór zatykała deska, której nie dało się ruszyć nawet przy pomocy dwóch par męskich rąk. Po pół godziny przed sklep przyjechała policja.

Adam wyciąga wnioski

Jana F. i Adama P. zatrzymano. F. odmówił składania zeznań, Adam - przeciwnie. Twierdzi, że chce wrócić do życia bez skazy i zgłosi się do fundacji wspomagającej byłych więźniów.

Po kilku dniach w ręce policji wpadła „Magisterka”. Zwalila wszystko na Mariusza.

- Chciał zemścić się na Adamie. Oszukał mnie. Mówił, że sprzedamy towar i wyjedziemy do Niemiec. Przed skokiem na sklep dałam mu znak. Czekał w krzakach. Miał nastraszyć Jana i Adama pistoletem-zabawką, zabrać samochód z towarem i uciec.

Plan uległ uproszczeniu, gdy zamiast drzwiami, włamywacze dostali się do wnętrza przez dziurę w ścianie. Adam L. podawał towar Katarzynie, ta Mariuszowi, który układał alkohol na pace tarpana. Potem zatkał dziurę znalezionej w krzakach dechą, podparł ją wyrwanymi z płotu sztachetami i uniemożliwił ucieczkę ekskołegom. Razem z „Magisterką” odjechał sprzed sklepu.

- To on zawiadomił policję - potwierdza kobieta.

Nazajutrz Mariusz oświadczył, że gdzie upłynięć towar. Już się nie pojawił. „Magisterka” udała się na poszukiwania i zwinęła pierwszy napotkany radiowóz.

Adam L. żaluje, że dał się podejść kobiecie, która zaimponowała mu rozwiązywaniem krzyżówek. „Im baba mądrzejsza, tym mniej można jej wierzyć” - wnioskuje na przyszłość.

(Personalia zmieniono)

ŁZA w oku się kręci, że tyle dobra poszło pod nożyce i noże. Sąd kazał zniszczyć dowody rzeczowe, więc zniszczono. Ze podróbki? A kto to gołym okiem dojrzy? Tekst ten niech posłuży za materiał szkoleniowy dla P.T. klientów barów i targowisk.

Rowery, koszulki, bajery

Zawiniła ciekawość i służbowa nadgorliwość funkcjonariusza z Wydziału Przestępstw Gospodarczych KWP w Radomiu. Co człowiek ten robił w wiosce pod Kozienicami, gdzie Bogu ducha winni ludzie sprzedawali całkiem legalnie górskie rowery? Odpowiedź brzmi: wykonywał czynności operacyjne. Potem zdał raport. Tym samym pozbawił P.T. klientów złudzeń i szczęścia szpanowania w markowych koszulkach, dresach i gaciach. Markowych przynajmniej na oko.

Funkcjonariusz zasadził się jak Janosik. Ujrzał poloneza z białostoc-

Stefan K. tłumaczył, że kilka tysięcy „lewych” tekstyliów podrzucili mu Ruscy

Bardzo prawdziwa podróbka

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

kimi numerami, który szykował się do wyjazdu z obserwowanej posesji. Dał znać swoim - poloneza zatrzymano. W środku było kilkadziesiąt koszulek znamiennych firm. Kierowca auta Janusz F. zapłakał i wyznał, że pod Kozienicami mieszka rodzina żony. Od czasu do czasu on i małżonka wpadają w odwiedzin. Ostatnim razem przechadzali się po wsi i zobaczyli szyl: sprzedaż rowerów.

- Weszliśmy pooglądać, wyszedł pan, który przedstawił się jako właściciel. Powiedział: oprócz rowerów mam fajne koszulki. Same „Nike”, „Reeboki” i „Levi Straussy”. Zapisalem sobie jego telefon. Po trzech tygodniach przyjechałem i kupilem 250 sztuk.

Policjanci zaczęli się śmiać

Policja przetrzepała obejście Stefana K. - właściciela nielegalnego składu tekstyliów - i oprócz ciuchów znalazła czerwone daihatsu charade. Bez papierów, dokumentów celnych itp. Zapachniało czymś grubszym. Jednak po kilku dniach do komendy zgłosił się Xhelal T. - rodem z Prisztiny, prowadzący pod Dęblinem własną kawiarnię. Wyjaśnił, że auto kupił w Szczecinie od Niemca. Gdy jechał, pod Kozienicami coś zazgrzytało w silniku. Zostawił pojazd w przydrożnym warsztacie samochodowym u pana K. Gdy po kilku dniach przybył odebrać własność, dowiedział się, że charadę zabrała policja.

Samochód był czysty, tekstylia tylko na pozór. Stefan K. rozłożył ręce i

powołał się na całkowitą nieświadomość tego, co robił.

- Odzież przywiózł Bogdan, obywatel Ukrainy, ja nie maczałem w tym palców - wyjaśnił. - Wcześniej Ukrainiec chciał wynająć budynek na magazyn. Powiedziałem, że muszę to przemyśleć. Zanim przemyślałem, przyjechał i pod moją nieobecność złożył towar do komórki. Nie pytałem skąd to i co to. Obiecał, że dobrze zapłaci.

Rozżalony dodaje: „Gdy powiedziałem policjantom, że towar mam od Ruskiego, zaczęli się ze mnie śmiać”.

Guzik prawdę ci powie

Pana K. tymczasowo aresztowano i szybko wypuszczono za kaucją. Do oględzin trefnego towaru wzięli się rzeczoznawcy. Ich uwagi niech posłużą za instrukcję, jak odróżnić podróbkę od oryginału.

Przemysław Wilk - kierownik ochrony marki „Levi Strauss Poland” w Warszawie - obejrzał złożone w depozycie 650 par spodni i 1264 koszul-

ki oznaczone znakami „LS” i uznał wszystko za turecki chłam.

Po pierwsze - obszyte paska spodni od strony wewnętrznej było niedbałe i niepełne (nie dochodziło do krawędzi, łatwo je było spruć). Po drugie - na metce widniały błędne oznaczenia kodowe. Po trzecie - odmienny niż oryginalny był kształt wewnętrznej części przedniej kieszeni. Po czwarte - na nicie guzika na pasku znajdowały się oznaczenia „501” lub „T-85”.

- To cecha podróbek z Turcji - stwierdził rzeczoznawca.

W przypadku koszulek zauważył: błędny kod na metce, szwy boczne, których w oryginalnych koszulkach nie ma (koszulki oryginalne wykonywane są bez szwów, metodą półczosznica) oraz brak napisów na guzikach.

Podobnych oględzin dokonali biegli z „Nike”, „Adidas”, „Reeboka” i kilku innych firm. Wszyscy uznali, że tekstylia są podrobione.

Stefan K. stanął przed sądem. Wyrok: dwa lata w zawieszeniu na pięć. Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz skarbu państwa i - uwaga (niech płyną łzy) - zniszczenie 850 sztuk podróbkowych spodni „Levi Straussa”, 1266 koszulek, 229 koszulek rzekomego „Reeboka”, 2843 podrobionych koszulek „Nike” oraz dresów, spodenek, kurtek i podobnych innych dóbr, które każdy uczciwy, a niezbyt zasobny człowiek kupiłby od sądu z pocalowaniem ręki nawet za niewielką opłatą.

(Personalia skazanego zmieniono)

Wypowiadam się w swoim imieniu, ale moje poglądy podzielają poszkodowani i zagrożeni przez giełdę i wyścigi.

Licząc na opublikowanie listu w całości pozostaję z sympatią i szacunkiem.

MAREK SŁOŃ

magazyn Czytelników

Do artykułu „Drabina pod koła” („Słowo Ludu”, 30.VII.1999 r.) niezbędne są uzupełnienia, sprowadzające na ziemię problem określony w nadtytuł: „... wielka szansa toru „Kielce” w Miedzianej Górze”.

1. Wśród cywilizowanych ludzi gmina Miedziana Góra znana jest ze swej wspaniałej historii, swego piękna i pracowitości mieszkańców, a nie namiastki toru wyścigowego czy giełdy samochodowej.

2. Po to wybraliśmy radnych, a ci zarząd, aby wybrali się o dobro mieszkańców, a więc - w pierwszym rzędzie - o ich zdrowie i życie.

Drabina pod koła

3. Dzieci uczęszczające do szkół w Ćmińsku i Kostomłotach przechodzą drogą krajową zawsze z duszą na ramieniu. Nie wszystkim się udaje!!!

4. Uczęszczający do kościołów w Kostomłotach, Ćmińsku i Tumlinie, zmuszeni do przechodzenia na drugą stronę drogi, używają powszechnie wcale niechrześcijańskich określeń, co jednak sytuacji nie poprawia.

5. Minimalne wymagania mieszkańców gminy:

- przejścia dla pieszych z sygnalizacją świetlną przy szkołach w Ćmińsku i Kostomłotach

- chodnik na całej długości tzw. tumlińskiej drogi

- wzmocnienie mostu na drodze Bobrza - Bugaj i takie organizowanie objazdów, aby pojazdy kierowane przez Zagnańsk, Bobrzę - Bugaj i częściowo (jeden kierunek) tumlińską drogą - patrolowanie dróg w gminie z radarami. W ciągu tygodnia można zebrać więcej niż roczne wpłaty automobilkłuby na rzecz gminy.

Sądzę, że nie przekracza to możliwości wymienionych w artykule notabli, jeśli tylko zechcą wyjść z gabinetów i zobaczyć, jakim kosztem „promuje się Kielce i okolice”.

Realizacja wymagań jest jedyną szansą na polubowne zakończenie całej sprawy.

Najlepsza* lokata tego lata

Zyskaj do 14%

* jedno z najwyższych oprocentowań lokat terminowych i prezenty w promocji

Promocja trwa do 11 września

TAK POWINNO BYĆ W KAŻDYM BANKU

LUKAS BANK

Nasze oddziały: Skarżysko-Kamienna ul. Sikorskiego 10; Końskie ul. 16 Stycznia 7a; Ostrowiec Świętokrzyski ul. Sienkiewicza 65/14; Kielce ul. Sienkiewicza 76

Jerzy nie wygląda na bezdomnego i bezrobotnego zarazem. - Staram się jak mogę - powtarza - unikać wszystkiego, co mogłoby sugerować, że sobie nie radzę lub, co gorsza, że staczam się na dno. Dużo uwagi poświęcam więc higienie. Przede wszystkim unikam pokazywania się z kilkudniowym zarostem, w brudnej koszuli, z rozczochraną i długą fryzurą. - To detale, ale często decydują o ocenie człowieka. U pracodawcy, u urzędnika w magistracie, jak nigdzie indziej sprawdza się powiedzenie: jak cię widzą, tak cię piszą. To jednak tylko połowa prawdy. - Wielokrotnie odczułem na własnej skórze - opowiada Jerzy - że czasem lepiej pasować do czyichś wyobrażeń o bezrobotnym czy bezdomnym niż grać dumnego i higienicznego biedaka. Nawet w ośrodku pomocy chętniej daje się pieniądze i jakieś rzeczy kudłatemu brudasowi w łachach niż umytemu i wyszczotkowanemu pocziwcowi.

Jerzy od kilku miesięcy jest lokatorem piwnicy w bloku, w którym ongiś mieszkał jako chłopiec z rodzicami. - Do życia nawet w takiej norze można się przyzwyczaić. Dokuczliwe są jedynie wszędobylska i osłabiająca wilgoć, a także świadomość, że ktoś z lokatorów bloku może odkryć - mówi Jerzy - że tutaj mieszkam. Wtedy nie byłoby już wyjścia. Jak na razie lato sprzyja pełnej kon-

jest na stałe zamontowane światło. To luksus, który daje dużo poczucia ciepła. A tego w piwnicy nigdy za wiele. Żeby było go więcej, także aby wyżyć się wilgoci - opowiada. - Próbowałem na betonie rozścielać gazety. Trochę pomogło, ale spowodowało też zainteresowanie moim lokalem stałych lokatorów takich jak to pomieszczeń, mianowicie gryzoni. Ostatnio rzadziej mnie odwiedzają, ale wydaje mi się, że przyczyną tego faktu jest żyjąca w bloku łaska. Pokazała się w mojej izbie raz, ale to wystarczyło, aby wyniosły się stąd szczury i myszy.

- Zostać dziś bezdomnym wyjątkowo łatwo - wyznaje Jerzy. - Pewnego dnia dowiedziałem się, ku własnemu przerażeniu, że mieszkanie spółdzielcze, które zajmuje moja rodzina, jest zadłużone. Żyliśmy wtedy tylko z jednej, mojej pensji. Małżonka nigdy nie pracowała, a wyznawała zasadę, niestety nie informując mnie o tym, że ma tyle różnych wydatków, więc czynszu nie będzie płacić. Oczywiście skutkiem takiej postawy było pozbawienie mnie i rodziny członkostwa w spółdzielni. Długi i konflikt w domu narastały. W krótkim czasie doszło do rozwodu. Wtedy pojawił się pomysł, aby zadłużone mieszkanie sprzedać. Przysłałem na to z dwóch powodów. Po pierwsze, to była jedyna szansa wyjścia z długów. Po drugie, dorastający

Jerzy niedawno otrzymał ofertę pracy w dużym centrum handlowym. Ma nadzieję, że już 16 sierpnia dojdzie do podpisania umowy. Bez tego nie ma co myśleć o jakichkolwiek planach wyjścia z biedy i znalezienia mieszkania. - W wydziale lokalowym, po przyniesieniu wielu dokumentów i podpisaniu kilku oświadczeń - opowiada - otrzymałem zapewnienie, że jako bezdomny mam szansę „wskoczyć” na listę osób uprawnionych do przydziału lokalu socjalnego. A jak już, gdzieś w roku 2003-2004, wskoczę na nią, mieszkanie murowane. Dopiero później usłyszałem, że takich jak ja jest prawie tysiąc, a miasto rokrocznie może dać lokale zaledwie kilku bezdomnym. - Jeszcze lepszą radą obdarowano mnie - wspomina Jerzy - w jednej z poradni. Adwokat, któremu opowiedziałem swoje perypetie szczerze wyznał, że on sam, jak nie miał domu, to go sobie wybudował. W drugiej od psychologa dowiedziałem się gorzkiej prawdy: „Normalnie, bez kombinowania nie da się dzisiaj żyć!”

- Teraz już nikogo nie nagabuję o pomoc - przyznaje Jerzy. - Żyję perspektywą pracy i normalnej pensji. Procentują lata spędzone w harcerstwie i w wojsku. Jak się da, to dorabiam, kosząc trawę, pracując przy betoniarce. - Po co pukać - zastanawia się Jerzy - do różnych instytucji, w których słyszy się takie

Wyznanie bezdomnego

Skazany na samotność i lęk

TADEUSZ MARYNIAK

spiracji. Pod warunkiem jednak, że się jest dyskretnym i że się wcześniej wstaje, a późno chodzi spać. Zresztą spaniu nie sprzyja stęchła, chłód i odgłosy blokowego życia. Cóż, urok bycia bezdomnym polega w moim przypadku na tym, że na nogach jestem okrągły dzień, od 5 rano do północy. Teraz moim sprzymierzeńcem są słońce i pogoda, najgorzej gdyby zaczęło padać.

Jak na bezdomnego Jerzy radzi sobie nad podziw dobrze. W jego piwnicznej izbie panuje ład i porządek. Niejeden wynalazca zdziwiłby się, jak można wykorzystać porzucone przez innych ludzi przedmioty. Wyrzucone na śmietnik drzwi, ustawione na kilku ceglach to jego łóżko. A nad nim, na kawałku muru, bateria słoików z czystą wodą. - To podręczna toaleta, bo do najbliższego źródła aż dwa kilometry - wyjaśnia Jerzy. Koszule i inne części garderoby starannie poskładane i popakowane w foliowe worki. Po prawej stronie, tuż za drzwiami, misterna półka z miejscem na przybory do golenia, lusterko, a nawet święty, rodzinny obrazek. Obok jest też miejsce na kilka książek, encyklopedię, stary telewizor. Tuż przy okienku, zasłoniętym szczelnie przed wścibskim okiem, domowa spiżarnia, tekturowe pojemniki i różne szkła. - I tak mam szczęście - wyznaje Jerzy. - W komórcie

córka i syn, wraz z byłą żoną, mieli możliwość wprowadzenia się do mieszkania jej rodziców. Szybko znalazł się kontrahent na odkupienie naszego spółdzielczego M-5 wraz z długiem i tak samo szybko zostałem bezdomny.

Póki miałem etat, a pracowałem w sklepie i hurtowni jako handlowiec, po opłaceniu kosztów utrzymania dzieci zostawała mi jakaś niewielka kwota. Wynajmowałem więc pokój, a dokładnie kłitkę 2 na 2,2 metra, z prawem do korzystania z łazienki, za 160 zł miesięcznie. Niestety, firma została rozwiązana i znalazłem się na lodzie.

- Ktoś powie - zastanawia się Jerzy - przecież mamy wyspecjalizowane urzędy i instytucje, zajmujące się w sposób profesjonalny pomaganiem i bezrobotnym, i bezdomnym! Właśnie od nich zacząłem! Niestety, prócz kilku dobrych rad, nic więcej nie otrzymałem. Dziwi mnie jednak oczywista bezsilność tych, którzy rzekomo mają być moimi sojusznikami na drodze ku pracy i własnemu lokum. I najbardziej zdumiewające: gdybym postępował zgodnie z przepisami, byłbym w jeszcze gorszej sytuacji. Na szczęście np., sprzedając mieszkanie nie wymeldowałem się z niego i dzięki temu nie miałem kłopotów z zarejestrowaniem się w urzędzie pracy. Inaczej nie miałbym do dziś statusu bezrobotnego.

same rozbrajające słowa: „Taki młody jeszcze, elegancki mężczyzna, a nie radzi sobie w życiu?”. „Gdyby pan wyszedł z więzienia, to może znalazłby się jakieś pieniądze, dla innych już nie mamy”. Bezdomny - z żalem wyznaje Jerzy - nie ma na kogo liczyć. - Jeśli, nie daj Boże, jest brudny, zawoszony, prócz darmowej zupy, może noclegu w przytułku, musi cały dzień przestać na nogach. Nie wpuszczają go do żadnej porządnej czytelnicy. Intruzem jest nawet w kościele i w dworcowej poczekalni czy świetlicy. Wciąż ścigany i wciąż skazany na samotność i lęk. Nieraz nachodzą mnie myśli, że może lepiej byłoby być alkoholiczkiem, ćpunem, oni chociaż mają własne stowarzyszenia i kluby, dyżury psychologów.

Lokator piwnicy lęka się najbliższej przyszłości. - Czy na pewno dostanie obiecaną (jest już po przeszkoleniu) pracę - pyta siebie - i pieniądze starczające na utrzymanie? Czy wytrzyma jeszcze ten miesiąc w wilgoci i strachu, że ktoś uzna za bezprawie ukrywanie się i spanie w kłitce?

P.S. Wszystkich, którzy mogliby i zechcieli pomóc Jerzemu, choćby w wynajęciu taniego pokoju, zwłaszcza na okres ponownego startu zawodowego, prosimy o kontakt z działem miejskim i łączności z czytelnikami w „Słowie Ludu”, Kielce, tel. 344-48-16.

Sprzedam!!!
Pawilon kontenerowy
składany o powierzchni 32 m kw.
w bardzo dobrym stanie
cena do uzgodnienia
Końskie, tel. 372-50-62 po 20.00

Pracownika
serwisu komputerowego
przyjmie firma Perfektus z Kielc.
Mile widziany samochód.
Kontakt telefoniczny 344-78-90
lub osobiście - Kielce, ul. Piotrkowska 6.

JAK GIPS TO RIGIPS
Przykładowy dealer
w Szarbkowie - już działa
- płyta gips - karton
- szpachle
- akcesoria
tel. (041) 3573007, kom. 0602380467

UZDROWICIEL
Z FILIPIN
LAURENCE CACTENG
będzie przyjmował w Kielcach
w dn. 2-3.IX.
Zapisy Kielce, ul. Romualda 3
(pawilony),
tel. 344-10-14, (15-20),
331-52-54

Empiko Skarżysko, ul. 3 Maja 108, tel. (041) 25-13-377, 25-13-540
oferuje:
- balchę szwedzką:
- dachówkowa - 22,50 zł m kw. z VAT
- trapezowa - 21,00 zł m kw. z VAT
- siding USA - 14,99 zł m kw. z VAT
- ondulina - 32,00 zł szt. z VAT
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
- inne materiały budowlane
Bezpłatny transport, sprzedaż ratalna.

CENTRUM DAEWOO
TEGO JESZCZE NIE BYŁO...!
Kup samochód DAEWOO,
wypełnij kupon,
udziel prawidłowej odpowiedzi na pytania
a możesz otrzymać nagrodę
WYCIECZKĘ ZAGRANICZNĄ
Czekamy na Ciebie
* oferta ważna do 31.VIII.1999r.
POLMOZBYT AUTO KIELCE, ul. 1 Maja 191, tel. 345-57-71, 345-50-22

Urząd Gminy w Słupi (Koneckiej)
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie koncepcji
programowej kanalizacji ściekowej wraz z urządzeniami do ich
oczyszczania, obejmującą swym zasięgiem teren Gminy Słupia.
Termin składania ofert do dnia 14 września 1999 r. do godz. 9.00
(Wadium). Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie
Gminy w Słupi w godz. 8.00-15.00 w pokoju Nr 11 lub 1.

KIA KIA MOTORS
AZJA MOTORS s.c.
Kielce, ul. Olszewskiego 7, tel./fax (041) 346 19 28
AC, OC, NW gratis*
42.000,- netto
PREGIO 2,7D 3/6/9 osób+ ładowność 1320kg
33.900,- netto
K2700 2,7D z 3-osobową kabiną + ładowność 1410 kg
KIA ASSISTANCE W ofercie także: PRIDE, SEPHIA, CLARUS, SHUMA, CARNIVAL, SPORTAGE
bezpłatny całodobowy system pomocy drogowej na terenie RP
0 800 122 223
3 lata gwarancji
Najtańszy kredyt
Najtańszy leasing

FIRMA INSTEX - KIELCE

ul. WITOSA 66 D, tel. 362-44-48, fax. 362-44-49, tel./fax 362-74-49
Codziennie: godz. 7.30-18, soboty: godz. 9-14.

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze I INSTALACYJNE



- ☐ kotły gazowe i olejowe
- ☐ podgrzewacze ciepłej wody
- ☐ grzejniki stalowe i aluminiowe
- ☐ pompy obiegowe i cyrkulacyjne
- ☐ kominy i wkładki kominowe
- ☐ artykuły wyposażenia łazienek
- ☐ armatura instalacyjna

DLA FIRM INSTALACYJNYCH

Kotły ZAEGEL-HELD - kotłownia na którą cię stać!

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne SUPRIMEX S.A.

ul. Karczówkowska 5a, 25-019 Kielce,
tel. (041) 361-20-68, fax (041) 361-92-10

OGLASZA

przetarg ograniczony na wykonanie stanu surowego otwartego budynku biurowego przy ul. Witosza 2 w Kielcach.

Parametry budynku:

- powierzchnia użytkowa - 2.130,6 m kw.
- kubatura - 9.479,4 m sześć.

Termin realizacji - 30.III.2000 r.

Wadium - 100.000 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 500 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym. Upoważniony do kontaktów z oferentami inż. Andrzej Komendowicz, tel. (041) 361-20-68, w godz. 8-15.

Termin składania ofert upływa dn. 17.IX.1999 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają następujące warunki:

- posiadają doświadczenie w realizacji obiektów kubaturowych wielofunkcyjnych o kubaturze powyżej 10.000 m sześć.
- udokumentują przerób w robotach budowlano-montażowych za 1998 r. w wysokości 35.000.000 zł (słownie: trzydzieści pięć milionów złotych).

3706/ke

OCIEPLENIA

-KLEJE WYKONAWSTWO
-TYNKI
-STYROPIAN LETNIA PROMOCJA
SIDING

KIELCE UL. ZAGNAŃSKA 84 A (BAZA PKS)
TEL. 362-55-90, TEL. KOM. 0602-295-283

NOWO OTWARTA HURTOWNIA STASZÓW, UL. TOWAROWA 38

Wolbud
Spółka Cywilna

2974/ri

DRZWI WELNA ROCKWOOL

OKNA

jednoramowe z wkładem termoizolacyjnym
(najtańsze w regionie)

1780/KH

JĘDRZEJÓW, ul. REYMONTA 12, KIELCE, ul. ZAGNAŃSKA 72,
tel. 38-613-52 tel. 344-84-19, fax 368-18-74

ul. SKRZETLEWSKA 4,
tel. 368-44-40



ZAPRASZAMY w godz. 7 - 17,
wolne soboty 8 - 13.

CEMENT - MAŁOGOSZCZ WAPNO

FIAT

TEGO JESZCZE NIE BYŁO...!

Kup samochód FIAT, wypełnij kupon,
udziel prawidłowej odpowiedzi na pytania,
a możesz otrzymać nagrodę
WYCIECZKĘ ZAGRANICZNĄ
Czekamy na Ciebie w naszych salonach

* oferta ważna do 31.VIII.1999r.

EUROCAR KIELCE Sp. z o.o.
Salony FIAT - KIELCE

ul. Czarnowska 22
tel. 366-26-94

ul. 1 Maja 191
tel. 366-32-07

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-PRODUKCYJNE
budoprzem
SPÓŁKA Z O.O.
KIELCE, ul. Skrzetlewska 55
tel. 345 59 71, tel./fax 368 31 23

BETON TOWAROWY
TRANSPORT BETONU - POMPA
CEMENT LUZEM
BŁOCKI BETONOWE
LABORATORIUM BETONU

UWAGA! DODATKOWE PROMOCYJNE UMOWY NA RATALNY ZAKUP SAMOCHODÓW

DAEWOO DLA KIELC

Promocyjna sprzedaż samochodów Daewoo w systemie ratalnym cieszy się w naszym regionie ogromną popularnością. Pomimo wyczerpania promocyjnych umów, na życzenie i z uwagi na oczekiwania licznych klientów chcących jeszcze skorzystać z tej oferty firma postanowiła przyznać dodatkową pulę 30 umów z kosztem wynoszącym jedynie 1,5 % ROCZNIE!!!

Oferta obejmuje modele: TICO, POLONEZ, LANOS, NUBIRA i MATIZ.

Pomijamy całkowicie procedurę bankową, nie jest to kredyt, nie wymagamy

zaświadczeń o dochodach. Przy podpisaniu umowy nie potrzeba poręczycieli, wystarczy **1 wpłata 3% wartości wybranego modelu** i dowód tożsamości. Z tej specjalnej oferty skorzystało już 5000 klientów, więc 30 umów to bardzo mało!!! Skorzystają tylko pierwsi, więc nie zwlekaj, bo taka okazja już się nie powtórzy!

Przypominamy!!

Tylko 1,5 % ROCZNIE!

Zapraszamy do salonów, proponując jednak wcześniejszą bezpłatną telefoniczną rezerwację umowy promocyjnej:

(041) 34-30-669

594/af

KIELCE, kino „Romantica”, ul. Czarnowska 17,
SKARŻYSKO-KAM. SDH „Bartek”, ul. Sokola 4
RADOM, ul. Grzeczmarowski 28, Centrum Handlowe M1
OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, ul. 11 Listopada, MINIMAL

KOMPUTERY • SIECI • SYSTEMY KASY FISKALNE ELZAB

USŁUGI INFORMATYCZNE

- tworzenie aplikacji
- wdrożenia systemów
- instalacje okablowania sieciowego
- projektowanie sieci komputerowych
- instalacja systemów
- serwis sprzętu komputerowego
- serwis kas fiskalnych

KURSY KOMPUTEROWE

dla początkujących i zaawansowanych

■ Windows 95/98

■ Pakiet biurowy Office 97

- Edytor tekstu Word 97

- Arkusz kalkulacyjny Excel 97

- Bazy danych Access 97

PROGRAMY DLA FIRM

■ DYNAMICS - zintegrowany system do zarządzania przedsiębiorstwem

■ SATURN KP-2000 - nowy system kadrowo-płacowy dla Windows

■ MAJĄTEK TRWAŁY i inne programy dla Windows

■ Pakiet programów dla URZĘDÓW GMIN

SKLEP KOMPUTEROWY

KOMPUTERY ADAX

WYSOKA JAKOŚĆ, NISKA CENA

PROMOCJE szczegóły w prasie centralnej i w naszym sklepie

bogate zaopatrzenie w akcesoria, programy i materiały eksploatacyjne

Zapraszamy pon. - pt. 9 - 18
w soboty 9 - 15
tel. (041) 368 22 49
<http://www.zeto-kielce.com.pl>

tel. (041) 361 06 73; fax 361 35 14
e-mail: info@zeto-kielce.com.pl



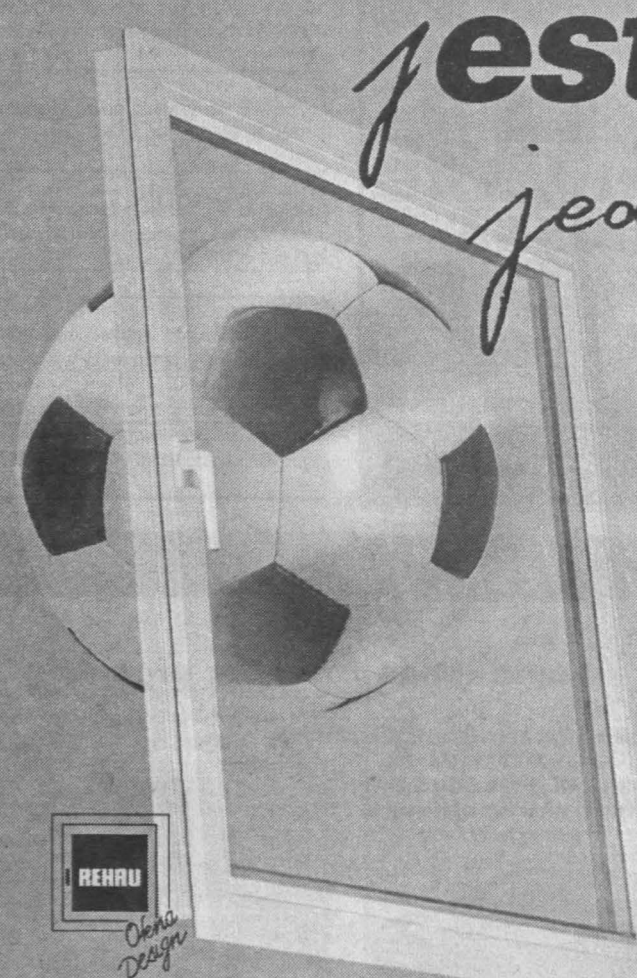
Microsoft Certified Solution Provider

IBM AUTHORIZED DEALER for IBM PC products

Novell Authorized Partner

Centrum Systemów Komputerowych ZETO S.A.
ul. Śniadeckich 31, 25-366 Kielce

*jesteśmy jedyni **



*Tylko okna **este** są ubezpieczone od zdarzeń losowych np. STŁUCZEŃ, PĘKNIĘĆ (np. na skutek tapnięć), POŻARU, GRADU, itp.

*Przy zakupie okien i drzwi przysługują duże ulgi w ubezpieczeniu mieszkania lub biura.

*WAKACYJNA OFERTA: upusty od 3 do 5% lub okucie antywyważeniowe GRATIS.

*SPECJALNA PREMIA: termometr firmowy GRATIS.

*Przypominamy o uldze budowlanej.

Szczegółowe informacje znajdują Państwo u naszych dealerów.

Przedsiębiorstwo **este** Sp. z o.o.
tel./fax (032) 6723496, 6723960, 6723750

Przedstawiciele **este**:

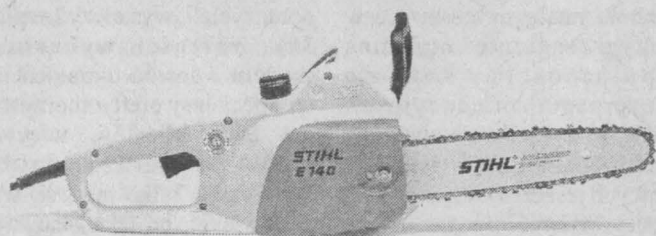
HOSSA, Kielce 41/3663421, ARKADA PLUS, Ostrowiec Św., 41/2652246, HOSSA, Radom 48/3602088, PERFECT, Radom 48/3636069, METAL-BUD, Jędrzejów 41/3861333.

Promocja Hurtowni regionalnej **este**
• ceny hurtowe dla stałych odbiorców
• szeroki asortyment okien typowych

Regionalna HURTOWNIA OKIEN **este**: HOSSA, Kielce, 41/3663421, METAL-BUD, Jędrzejów, 41/3861333

***Okna i drzwi są ubezpieczone**

Niewiarygodna cena za wiarygodną markę



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealery firmy STIHL.

Błędów - Zosiówka 46B, tel. 048 66 80 236; **Busko Zdrój** - Kilińskiego; **Gościeradów** - Sandomierska 7, tel. 838 14 60; **Grójec** - P. Skargi 37, tel. 67 03 585; **Janów Lub.** - Wesola 9; **Kazimierz Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 52 28 39; **Kielce** - Żeromskiego 17, tel. 3617 333, Składowa 3/rog Czarnowskiej, tel. 36 63 670; **Końskie** - Spółdzielcza 16, 0603 384 045; **Kozienice** - Włocławskiego 9, tel. 614 28 32; **Lipsko** - Spacerowa 88, tel. 378 23 97; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 383 15 57; **Nowe Miasto n. Pilicą** - Wyzwolenia 11, tel. 674 17 29; **Opoczno** - Małachowskiego 8, tel. 755 44 95; **Ostrowiec Świętokrzyski** - Zygmuntowska 15, tel. 248 08 44; **Pińczów** - Topolowa 1, tel. 357 46 70; **Piotrków Trybunalski** - Sienkiewicza 6, tel. 646 57 19; **Przedbórz** - Trytwa 9; **Przysucha** - Chopina 3, tel. 752 936; **Puławy** - Piłsudskiego 21, tel. 88 88 318, 090 268 740, Centralna 3, tel. 888 45 04; **Radom** - Lubelska 32, tel. 365 34 22; **Sandomierz** - Lwowska 32, tel. 8322 422; **Skarżysko Kamienna** - 1-go Maja 11, tel. 25 11 485; **Stalowa Wola** - Rozwadowska 43, tel. 84 44 693; **Starachowice** - 17 Stycznia 33, tel. 0601 85 97 12; **Staszów** - Koszarowa 4, tel. 86 43 603; **Szczuclin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Szydłowiec** - Zamkowa 14; **Tartów** - Czekarzewska 14, tel. 838 53 50; **Tarnobrzeg** - Niepodległości 2, tel. 823 01 04, Dekutowskiego 6, tel. 82 31 149; **Tomaszów Maz.** - Liliowa 5, tel. 72 41 909, **Warka** - Gośniewska 6, tel. 667 30 58; **Włoszczowa** - Kilińskiego 3; **Zwoleń** - Puławska 4, tel. 77 91 38

STIHL

VIKING

Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- centralna regulacja wysokości koszenia
- wygodne koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka



OKNA DREWNIANE

Producent:



Autoryzowany
Dealer:
HOSSA s.c.



25-506 Kielce, ul. Żelazna 22, tel. (041) 366 29 40
tel./fax (041) 366 09 01, obok dworca PKP
26-600 Radom, ul. Obrońców 30, tel. (048) 360 20 88

PRACA

CHAŁUPNICTWO. 0603-40-81-38.

P404

CHAŁUPNIKÓW poszukują poważne firmy. „SYBILLA” Sieroszewskiego 8, 24-100 Puławy, koperta + znaczek.

P406

DORBUD S.A., Kielce, Miła 73 poszukuje wykonawców tynków gipsowych na mokro w ilości ok. 10.000 m kw. Oferty proszę kierować do p. Pawła Wójcika.

IG62

DWA ekskluzywne Night Cluby przyjmują dziewczyny, możliwość zakwaterowania. 0601-290-194, 0603-24-44-24, 0602-484-581 po 16.00.

DD3617

FHU zatrudni na umowę do pracy domowej - wyrób dekoracyjnych kopert. Dopisek „KOP”. Znaczek 4,50 - AG-JOT 39-201 Dębica 3, skr. 17.

P405

FIRMA FORPOS, dostawca usług informatycznych, sprzętu komputerowego poszukuje informatyków, serwisantów w Kielcach lub Ostrowcu Świętokrzyskim do obsługi swoich klientów na terenie województwa świętokrzyskiego. Tel. 0604-194-790.

DE19315

FIRMA Winners s.c. zatrudni do prac sezonowych w Niemczech. 044/649-90-23, 0-603-30-44-70.

DE18758

FIRMA zatrudni młodego mężczyznę do działu handlowego. Wymagania: wykształcenie wyższe, co najmniej roczny staż pracy, język angielski lub niemiecki w stopniu dostatecznym. Kontakt tel. 369-26-17.

GA2170

HOSTESSY zatrudnię.
Tel. 00496419709399, 00491773257702.

DD3202

KRAWCOWE, szycie bluzek. Kielce, 361-31-40.

DE19426

LAKIERNIKI samochodowego. 34-22-820.

DE19335

OPERATORA „Ostrówka”. 34-409-23.

DE19425

PANIE do towarzystwa, mieszkanie. 0602/379-046.

DD3664

PHUP ELMON Pińczów zatrudni ślusarzy - spawaczy z uprawnieniami (osłona CO2). 041/357-30-07, 357-54-62.

PI250

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych parkierarzy z praktyką do pracy w Niemczech. Tel. 033/815-11-50.

DD3758

PRACA chałupnicza. 0603-60-14-26.

P403

PRACA na platformie wiertniczej. Zarobki miesięczne od 9.000 DEM wwyż! Dla osób bez zawodu szkolenie. Zgłoszenia „AEREGE”, 62-320 Miłostaw, skr. 17-sl.

DD3726

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 97-98, odbierz podatek. 012/269-00-23.

RR2635

PRACOWNIKÓW do ociepleń styropianem. 311-49-42.

DE19331

PRZYJMĘ do pracy w zawodach: ślusarz, spawacz, stolarz budowlany, gospodarz terenu, praca administracyjno-biurowa, kucharz, murarz, glazurnik. Kontakt osobisty - Hotel Eden w Jankach k/Warszawy ul. Mszczonowska 43, 022/720-43-20.

DD3751

REWELACYJNE systemy Multilotka, (062) 586-09-88.

P401

SPRZEDAWCĘ do sklepu motoryzacyjnego. 31-17-556 (po 18).

GL814

SZWAJCARSKO - Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie oferuje atrakcyjną, bardzo dobrze płatną pracę w charakterze profesjonalnego agenta ubezpieczeniowego, menadżera. Kielce, Duża 20. 041/344-64-74, fax 041/343-03-51, 0602-555-670.

KH1793

WŁOCHY - pomoc domowa. 012/636-91-57, 0602/740-547.

DD3673

ZAKŁAD Piekarniczy „Omar” Nowiny, Białe Zagłębie 51 zatrudni piekarzy: ciastowych, słodowych, piecowych. Wymagane: aktualna ks. zdrowia, badania wstępne, opinia z poprzedniego Zakładu Pracy. 041/34-65-315, 366-70-17.

DE19379

ZATRUDNIĘ krawcową rencistkę. 34-22-109.

DE19405

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dziecka. 041/369-93-24.

DE19406

ZATRUDNIĘ: murarzy - tynkarzy, cieśli. 041/344-11-18, 0602-791-984.

DE19449

ZLECĘ solidnym firmom roboty budowlane, 022/716-53-20.

DE19434

ZLECIMY stały dowóz pracowników. 041/346-19-47.

DE19343

NAUKA

041/344-51-71, 366-39-95
„OMEGA” - SZKOŁY

LICEA:

- EKONOMICZNE
- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE (zaoczne, wieczorowe)

POLICEALNE:

- BHP
- FINANSE
- BANKOWOŚĆ
- PROJEKTANT MODY
- FARMACEUTA

IG2

ALFA: Adres Kielce, Ściegiennego 8 (obiekty KS Błękitni), 041/34-30-438.

DE18906

ALFA: Efektywne szkolenia komputerowe: Windows, internet, Office

DE18910

ALFA: Kursy ochroniarskie na I, II stopień licencji.

DE18907

ALFA: Studium BHP - IV nabór.

DE18911

ALFA: Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony - X nabór.

DE18912

ALFA: Szkoła Projektowania i Reklamy - III nabór.

DE18909

ALFA: uprawnienia szkół publicznych.

DE18913

„BUDOWLANKA” - 041/34-616-00, Kielce, Jagiellońska 90. Nabór - szkoły zaoczne: Technikum Mechaniczne, Drzewne, Elektryczne, Budowlane, Urządzeń Sanitarnych; Liceum Zawodowe (murarz); Liceum Ogólnokształcące z informatyką; Policealne Szkoły Zawodowe.

GL788

CENTRUM KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH „Promotor” Kielce, Podklasztorna 117, 345-85-88, 090-249-104 prowadzi nabór: Policealne: Turystyka, Administracja Państwowa i Samorządowa, BHP, Bankowość, Finanse i Rachunkowość.

GL741

CENTRUM KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH „Promotor” Kielce, Podklasztorna 117, 345-85-88, 090-249-104 prowadzi nabór: Technikum po ZSZ: Samochodowe, Kolejowe, Fryzjerskie, Poligraficzne, Handlowe, Liceum Ogólnokształcące (trzyletnie, czteroletnie) Liceum Ekonomiczne.

GL742

COMPUTEX - wakacyjne kursy komputerowe, 041/344-32-02.

GL770

„EKONOMIK” Centrum Kształcenia Ustawicznego Fundacji Szkolnej ogłasza nabór do: Liceum Ekonomicznego, Handlowego, Policealnego Studium. Szczegóły - sekretariat (Zespół Szkół Ekonomicznych im. Langego, Kielce, Langiewicza 18), 361-80-66.

AF583

MARKSOFT - kursy komputerowe: WINDOWS, OFFICE, księgowość. 041/343-06-28.

DE19249

MATEMATYKA - 041/345-24-87.

DE19433

PRYWATNA SZKOŁA POLICEALNA PRACOWNIKÓW SŁUŻB SOCJALNYCH

ogłasza nabór na kierunku **PRACOWNIK SOCJALNY** i specjalizację podyplomową: **organizacja pomocy społecznej - praca socjalna** 691/KJ
Zapisy prowadzimy do dnia 16.VIII.99 r.
Kielce, ul. Żytnia 1, tel. (0-41) 361-18-97

POLICEALNA Szkoła Detektywistyczna - Ochroniarska prowadzi nabór. Kielce, Kościuski 5, 041/344-39-82.

DE19083

POLICEALNE Studium Informatyczne, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (z informatyką). 041/368-07-66.

GL810

ROCZNE Studium Reklamy, 344-19-54.

DN921

SZKOŁY PRO-FIL, Kielce, Romualda 3, 368-17-43. Liceum Ogólnokształcące (3-, 4-letnie), Technikum Fryzjerskie, Policealne Studium Zawodowe: finanse i rachunkowość, obsługa ruchu turystycznego, kosmetyka, technik architekt, technik administracji.

IG44

SZKOŁY Zaoczne: Technikum Handlowe, Technikum Ekonomiczne, Policealne Studium Ekonomiczne. 041/368-07-66.

GL809

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego CKZ Radom, Saska 4 (331-05-23), prowadzi nabór do: - ZSZ (fryzjer, kucharz, krawiec); - Liceum Technicznego (fryzjer, kosmetyczka); - Liceum (gastronomicznego, krawieckiego); - Technikum (gastronomicznego, odzieżowego); - Policealnego Studium Zawodowego.

YJ19

FIAT

Ciągle jeszcze możesz... kupić u nas FIATa z promocją

Pakiet ubezpieczeniowy Gerling OC, AC, NW
lub pakiet TOP ASSISTANCE
- wydłużona gwarancja na 2 i 3 rok
Gratis!!!



UNO

1.500 zł - bonifikata



dla sam. FIAT: PUNTO, SIENA, BRAVO, BRAVA.



Zamień stary samochód na nowe SEICENTO S - zyskasz 1.220 zł

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

Sam ustalasz termin odbioru... Sam wybierasz kolor i model...
Sam decydujesz o cenie i ratach...

EUROCAR KIELCE Sp z o.o.
Salony FIAT - Kielce

ul. Czarnowska 22
tel. 366-26-94

ul. 1 Maja 191
tel. 366-32-07

PRIMA AUTO
MIECHÓW
ul. Raclawicka 26
tel. 383-16-28

P.P.H.U. SEWAX
MEBLE
SKLEPOWE

z płyty meblowej
GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE
ATRAKCYJNE CENY, WYBÓR
Kielce, ul. Szareckiego 12
(Bukówka)
tel. 041 361-79-16 lub 0604716621

Prywatne LICEUM WIECZOROWE
GIMNAZJUM i SZKOŁA
PODSTAWOWA

zapisuje na rok 1999/2000
Bus szkolny, język, komputery, taniec, basen, muzyka, karate, świetlica, stołówka.
L SZKOŁA JAZDY
KAT. A,B,C,D,E. JAZDY PRZEDZEGAMINACYJNE
KURSY NON-STOP
zniżki dla uczniów i studentów. RATY
KIELCE, os. URODZYSKO, ul. Toporowskiego 98
fax/tel. (041) 36-866-96, GSM 0601439171

2988r1

KUPNO

AAA. AUTA wszystkie powypadkowe - do-
brze płatne. 0603-338-393, 0501-465-199.
DE18708

AAAA AUTA do remontu, na części,
0601-646-274.
DE19469

AAAAA AUTA powypadkowe, skorodowa-
ne, 0604-228-214.
DE19463

AAAAA AUTA rozbite, spalone.
0601-617-279.
DE19466

AUTOMAT do lodów. 041/34-526-80.
DE19311

FRYZY olchowe, brzożowe, bukowe.
Tel./fax 089/648-66-95.
DD3669

PALETY EURO - (używane), 041/366-42-97,
0601-94-22-32.
DE19265

UŻYWANE beczki KEG 50 i 30 l okazy-
nie kupimy. Tel. 048/33-11-283.
AI159

SPRZEDAŻ

0% REKLAMACJI
KSEROKOPIARKI
FAKSY
CENTRALE TELEFONICZNE
KASY FISKALNE
sprzedaż - serwis
PROMONT - SERWIS
Chęcińska 40a
Kielce, 361-32-13.
GA2128

041/343-18-81 siatki plastikowe, metalo-
we, ogrodzeniowe, sto wzorów.
GA2133

14 RAT w Auto-Tak. 041/302-38-38.
DE19422

ALFA romeo 156 2.0 TS (rok produkcji
1998). Tel. 041/362-62-20.
GA2174

ARON
041/346-53-60

- SPRZEDAŻ
- oleju opałowego EKOTERM
- SKUP:
- olejów przepracowanych
- CENY konkurencyjne.

GL811

AUTO-KOMIS „JG” - 041/362-30-02,
Zagnańska 84.
DE19266

BRAVO 1,6 GT (rok produkcji 1998). Tel.
041/368-60-06.
GA2173

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. Skup, ko-
mis używanych - „MOTO-AGROMAX”,
041/303-13-49.
IG50

CITROEN XANTIA (1996) 23.9 tys.
0604-195-007.
DE19391

DAF 400 3,5T (1992), silnik Peugeot. Fak-
tura Vat. Kielce, 345-74-53, 331-17-68.
DE19441

FIAT 125p (1978/86), silnik po rem. kap.,
przebieg 10.000km. 900 zł. Kielce,
344-98-84.
DE19446

FIAT 125p (1990). 041/368-94-91.
DE19410

FIAT punto 75 SX (rok produkcji 1997). Tel.
041/368-60-05.
GA2176

FORD fiesta 1.3 (97), czarny metalik,
3-drzwiowy, bogate wyposażenie, pełna do-
kumentacja, zdjęcia, 386-15-19.
DE19392

FORD mondeo 16V 1,8, 1998, 4-drzwio-
wy, ciemnozielony metalik, pełne wyposaże-
nie, 9.000 km, stan idealny, 49.000 zł.
041/361-34-92.
DE19386

GARAŻE blaszaki - 1400 zł. Transport,
montaż. 041/26-32-742, 090/314-885.
DD3642

JELCZ 342 ciągnik siodłowy (1989), opo-
ny 70% radial + naczepe ZREMB (1991) na
części lub całość tanio. 0602-362-623.
DE19447

KUCHNIE FORTE
PROMONT - HANDEL
Kielce, Chęcińska 40a,
361-32-14
GA2135

LIĄZ wywrotka 1989 r. + przyczepka 10 t.
Tel. 041/311-40-61.
DE19349

ŁADA kombi rozbita (91). 0602-78-42-57.
DE19389

MAREA 1,6 SX (rok produkcji 1999). Tel.
041/331-58-04.
GA2175

MERCEDES 190D (93r.), 041/361-03-42.
DE19442

MERCEDES 208 (1995). 30-25-985.
DE19351

MERCEDES 208 (1994), przedłużony, pod-
wyższony, przeszklony do połowy. Wspoma-
ganie. Cena 39.000. Tel. 041/34-515-07
DE19358

MERCEDES 811 (91) Maks Blaszk.
0601-47-57-83.
DE19461

MERCEDESA 190D (1992). 090-34-23-24.
DE19403

OBORNIK kurzy na słomie. 041/31-17-045,
31-17-041.
DE19225

ODSTĄPIĘ kartę przesiedlenia.
0604-280-747.
JE1497

PANELE BOAZERYJNE PCV
SUFITY PODWIESZANE
ELEWACJE, KOMPLEKSOWE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
TOMPLAST Zagnańska 27,
tel. 368-24-52.
AF579

PEUGEOT 405 (rok produkcji 1991). Tel.
041/368-60-06.
GA2177

POLONEZ Truck LB (1998). Kielce,
369-83-35.
DE19429

POLONEZ caro 1,6 (1994). 34-28-903,
332-54-88 po 15.
DE19354

PRASA do słomy od 16.990 zł - „MOTO-
AGROMAX”, 041/303-13-51.
IG49

PROMOCJA - Grzejniki aluminiowe,
041/362-64-04.
DE19415

PRZYCZEPKA lekka + plandeka ład. 350
kg stan bdb. 041/366-04-64.
DE19432

PUNTO 55 SX (rok produkcji 1996). Tel.
041/368-60-05.
GA2172

ROBUR skrzyniowy (1990).
041/345-16-87.
DE19385

SIATKI! Jakie tylko są: ogrodzeniówka i
100 innych do budowy, hodowli, ogrodu, pa-
nele, maty wylewkowe, bramy tanio. ATLANT,
041/343-18-81.
GA2179

SPRZEDAM profesjonalny ekspres do
kawy dla kawiarni lub baru. 048/36-230-24.
RR2648

STUDIO DOBREJ PODŁOGI. Kielce,
361-66-79.
DN955

SZAFY z drzwiami suwanymi - najtaniej.
Kielce, 361-66-79.
DN954

TAPETY, okleiny meblowe, kasetony sufi-
towe. Tanio. Kielce, Targowisko Miejskie, ul.
Seminaryjska pawilon 17.
DE18148

UNO 94, cena 15.000. Tel. 38-638-96.
JE1499

WĘGIEL - RATY
TERAZ NAJTANIEJ
STAWIANY PIŃCZOWSKIE
041/354-45-49.
DE18201

ŻURAW samochodowy (dźwig), rocznik
1981 na podwoziu „Jelcz 315” z aktualnymi
odbiorami - sprawny. Tel/fax. 012/388-11-35
(7.00 - 15.00).
DD3695

NIERUCHOMOŚCI

1/2 BILŻNIAKA z działką 566 m kw. Biało-
gon - sprzedam. 041/346-46-16.
DE19387

AGENCJA INTERLOCUM, Kielce,
0-41/344-53-62.
GL785

DO wynajęcia budynek produkcyjno
- magazynowy 400 m kw. 041/345-00-22.
DE19384

DZIAŁKA budowlana w Busku. Tel.
041/378-73-95.
BU419

FAKTOR 34-430-03 Prosperujący zakład
produkcyjny.
LA616

FIRMA poszukuje atrakcyjne działki w cen-
trum Kielc pod zabudowę wielorodzinną. Tel.
041/344-69-19.
GA2106

SPRZEDAM Zakład Produkcyjny
- 1500 m kw. Położony na działce o pow.
5100 m kw w województwie Świętokrzyskim.
Tel. 041/2484850.
DE19414

SPRZEDAM lub wynajmę działkę z zabu-
dowaniami na działalność gospodarczą o po-
wierzchni 180 m kw. wraz z częścią mieszkal-
ną. Busko - Zdrój, tel. 378-16-79, 378-10-19.
BU418

ZGUBY

DĄBROWSKI Mariusz zgubił legitymację
studencką PS i książeczkę zdrowia.
DE19417

DURLIK Krzysztof zgubił legitymację stu-
dencką Politechniki Świętokrzyskiej.
DE19445

NAGRODA za wskazanie postoju białego
mercedesa dostawczego - charakterystycz-
ny pomarańczowy pas dookoła.
041/369-71-28.
DE19364

ZGUBIONO legitymację studencką - Anna
Lipecka.
DE19419

RÓŻNE

AAA LOMBARD - „U Marynarza”
368-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kan-
tor „U Marynarza” 368-22-24 także w niedzie-
lę. Informacja nocna 0-602-281-095.
GA2053

POŻYCZKI niskoprocentowe.
041/368-50-56.
DD3693

POŻYCZKI niskoprocentowe.
041/26-36-055.
DD3694

PRZYJĘCIA weselne (maksimum 150
osób) - OW „Ameliówka”. 041/311-17-56.
DE19359

REWELACYJNE systemy multilotka,
0604-319-354.
DD3660

TŁUMACZENIA - tłumacz języka angiels-
kiego. 041/345-37-16, 0601-408-968.
DE18995

WRÓŻKA. 041/345-58-12.
DE19420

VINYL PLUS

IMPORTER elewacji
winylowych,
PRODUCENT parapetów,
SKLEP PATRONACKI
paneli boazeryjnych
i podłogowych
POLECA:

DRZWI OKNA PARAPETY

Kielce, ul. Wrzosowa róg Hauke-Bosaka
(0-41) 362-05-00, 0602 555-250

SIDING USA
PANELE 50 wzorów
MDF i PCV

PODŁOGI BOAZERIA

DRZWI OKNA PARAPETY

OKNA | **Drzwi** | **Docieplanie**
budynków

URZĘDOWSKI **ORTIS** **PORTA**

BONIFIKATA DO 10%

PHU „Bumat” s.c. tel. (0-41) 346-17-47
Kielce, ul. Krakowska 62 (obok stacji CPN, przy wiadukcie)

OKNA
z PCV-REHAU

Producent



VICTOR
Sp. z o.o.

Kielce, ul. Skrajna 86
(obok „CHEMADINU”)

tel. 366-20-73, 345-32-92, do 93

BUSKO-ZDRÓJ - „PROFIL”, tel. 378-24-46, w. 272
JĘDRZEJÓW - „MINSBUD” tel. 386-51-18
KOŃSKIE - „PLAST-DOM”, tel. 372-21-39
SKARŻYSKO-KAM. - ZHU „WINIARSKI”, tel.
25-27-200 • SUCHEDNIÓW - „FRESCO”, tel. 25-14-121
SZYDLÓWIEC - „AGATA” tel. (048) 617-41-31
WARSZAWA - „EXTRA-DOM”, tel. (022) 775-76-89

Progra
1990 r.

25-310 Kielce, ul. Kościuszki 14
tel/fax. 041 344 34 43

poniedziałek - piątek 8 - 16, sobota 9 - 13

Oferujemy w sprzedaży:

Łożyska
(NSK, FAG,
SKF, TPS, FLT)
Komplety
naprawcze do kół
samochodów
krajowych
i zagranicznych.

Świece zapłonowe
Części zamienne do samochodów
krajowych i zagranicznych.
Gwarantujemy rzetelne
ceny z możliwością
negocjacji.

1794 kh

NTC

Atrakcyjne upusty
dla wykonawców!

Superceny !!!

Panele boazeryjne
Panele boazeryjne MDF, PVC

Panele podłogowe
HDF 11000 obr. 10 lat gwarancji

Płyty gipsowo-kartonowe
Płyta gipsowo-kartonowa Rigips

Sufit podwieszany
System USG DONN

... Profile ... Sufity ... Wykończenia ... Akcesoria ...

• **NTC - Kielce ul. Piwowska 24**
(dojazd od ul. Witosa) tel. 368-67-87, 368-08-61

1713 kh

AKPOL
ZAPRASZA

**NAJTAŃSZE
OKNA PCV
W POLSCE**
NP. 143X145
- 630 ZŁ (NETTO)

RATY bez żyrantów na miejscu
Poszukujemy odbiorców hurtowych!
OKNA PCV PANORAMA AKCENT
MIKROWENTYLACJA GRATIS,
OKUCIA ROTO, 10 KOLORÓW
OKNA DREWNIANE SZYBY K=1,1
♦ URZĘDOWSKI
♦ STOLIMPEX WOŁOMIN
♦ STOLARKA WOŁOMIN
♦ POL-SKONE ŁUBLIN
OKNA DACHOWE ♦ FAKRO ♦ VELUX
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
DRZWI TŁOCZONE,
SKŁADANE, PRZESUWNE
- DUŻY WYBÓR
BRAMY GARAŻOWE
- KAŻDY WYMIAR
SCHODY STRYCHOWE
PARAPETY
- DUŻY WYBÓR - RÓŻNE KOLORY

* RATY
* TRANSPORT
* MONTAŻ

AKPOL
Kielce-Niewachłów, ul. Batalionów Chłopskich 77,
tel./fax 345-71-91, 345-54-27
Końskie, ul. Kielecka 3, tel. 372-32-92
Jędrzejów, ul. Strażacka 5, tel. 386-20-01

AUTO-MOTO

041/34-311-80, 090-335-261
„ENIGMA RENT A CAR”
Nowe samochody,
wypożyczalnia
czynna całodobowo.

dd2205

041/34-63-160 - „EURO TRADE” - AUTO-
ALARMY „Prestige”, centralzamki, radiood-
twarczacz, głośniki.

DE18832

041/34-64-750
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
Obsługa ślubów
Luksusowe samochody
Q-U-A-T-T-R-O
AUTO - HANDEL - KOMIS
Kredyt - 8,9% rocznie
Pakiet ubezpieczeń - 4%
(AC, OC, NW).

GL794

041/343-17-57 „ALTOM” - AUTOALARMY,
immobilisery „Blaupunkt”, centralzamki.

GL792

041/344-85-25. MOTOART: silnikowo-pod-
wozowe, zachodnie.

IG42

041/345-16-29
BEZPŁATNA WYMIANA:
AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW
MOTOMARKET
AUTOCZĘŚCI
Jagiellońska 23.

GL760

041/345-16-29
BEZPŁATNA WYMIANA:
AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW
MOTOMARKET
AUTOCZĘŚCI
Jagiellońska 23.

GL791

041/368-05-77 AUTOARMY Legend,
immobilisery. Sandomierska 294A.

DN946

0601-61-72-79 AUTO - SKUP, powypad-
kowe, skorodowane.

DE19457

0604-228-214 KUPIĘ auto do remontu, na
części.

DE19460

090-354-003 KUPIĘ rozbity, spalony.

DE19454

AA AUTOARMY, Immobilisery, radiood-
twarczacz, głośniki, najlepiej, najtańiej. Kiel-
ce, 344-29-67.

IG52

AAA AUTO powypadkowe kupię.
0602-599-678.

DE16465

AAAA AUTO powypadkowe, skorodowane,
0604-22-82-14.

DE19455

AAAAA AUTO - szrot, skup osobowych,
dostawczych, 0601-64-62-74.

DE19456

ABSOLUTNIE każdy powypadkowy znisz-
czony kupię, gotówka. 0602-222-709.

DE16463

ALUFELGI, ALUFELGI opony, tuning - raty,
Kielce, 362-20-07.

DN939

AMORTYZATORY - opony - akumulatory,
alufelgi, tłumiki, serwis, raty. Tel.
048/362-68-89.

GW876

AUTO powypadkowe osobowe, dostawcze
kupię natychmiast. 090-290-721.

DE16464

AUTO - RADIO „Wibronic” Kielce, Pade-
rowskiego 22.

GA2139

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.

GA2144

AUTO-SKUP, powypadkowe, skorodowa-
ne. 0601-624-184.

DE16466

AUTOALARMY, centralzamki. 34-547-25,
34-405-71.

DE17675

AUTOSZYBY „Autofenix” Kielce, Wrzo-
sowa 25 361-61-71. Radom, Dębowa 4
362-60-15. Szewce 39 k/Kielc 346-52-05.

GA2143

BEZPŁATNA WYMIANA. Amortyzatory
SACHS. Tłumiki TESH. KIM, Słowackiego 6,
344-23-73, 361-61-06.

IG14

BLOKADY, autoalarmy, szyberdachy.
041/34-222-28.

DE19357

CHŁODNICE samochodowe - sprzedaż.
041/331-05-12, 0601-478-521.

DE19370

CZĘŚCI do samochodów japońskich,
BMW. Amortyzatory Monroe - montaż gra-
tis. Kielce, Pakosz 53, tel. 361-18-56.

KH1771

HAKI HOLOWNICZE. 041/361-57-04.

DE18703

HURTOWNIA części do samochodów za-
chodnich. Szeroki asortyment, wysoka ja-
kość, dobre ceny. KIM Auto-Części, Kielce,
Słowackiego 6, 344-23-73, 361-61-06.

IG33

NIEWIADÓW - dealer
PRZYCZEPY
CZĘŚCI
Kielce, Witosa
041/362-62-90.

DE19041

OPONY do samochodów ciężarowych,
naczep i autobusów. 041/366-74-24.

DE19174

OPONY, ALUFELGI, REGENERACJA
felg, Warszawska 170. 041/332-220-12.

MJ435

PRZYCZEPY (homologacja) - sprzedaż,
wypożyczalnia. 041/361-00-31.

DE19301

ROZBITE, spalone, kupię.
0601-917-250.

OS523

TŁUMIKI, katalizatory. Kielce, Bodzentyń-
ska 13, 3443276.

DE19285

LOKALE

041/34-422-48. „LOKUM” - nieruchomości.

DE19250

041/34-463-63. „EUROLOCUM-1” NIERU-
CHOMOŚCI, od 1984, Sienkiewicza 9.
www.pronet.com.pl/kgn.

GA2155

041/343-13-17. EURODOM.

DE19361

368-08-73, „PLUS”.

KH1785

AD-DRAGOWSKI, 368-24-34.

DN934

AKCENT: Turystyczna, Bukówka, Baranó-
wek, Wawrzyńskiej. Raty, ulga. 368-70-93.

KH1786

COMPLEX-DOM. 368-43-86.

DN935

DO WYNAJĘCIA - 35 m kw. I p. komfort,
Sienkiewicza. Kielce, 361-76-69.

DE19427

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe umeblowa-
ne. 342-26-26.

DE19468

DO WYNAJĘCIA garaż blaszany.
361-85-97.

DE19416

DO WYNAJĘCIA gabinety lekarskie.
0601-278-676.

KH1805

DO WYNAJĘCIA komfortowe, 100 m kw.
(garaż). Kielce, 361-31-78.

DE19402

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe, usłu-
gowe, biurowe (parter, piętro) - centrum Ję-
drzejowa. 041/306-10-06.

DE19450

DO wynajęcia stoisko handlowe centrum
Kielc, 368-03-09.

DE19428

DO wynajęcia, 4-pokojowe, Ślchowice,
0602-802-967.

DE19212

FAKTOR 34-488-03 NOWE oferty nowo
budowanych.

LA631

FIRMA wynajmie pomieszczenia magazy-
nowe o powierzchni użytkowej 22 m kw. Kon-
takt, tel. 346-21-81, w godz. 7-15.

DE19291

INTERLOCUM sprzedaje M-2, M-3, M-4,
344-53-62.

GL789

KSM - mieszkanie 38 m kw. sprzedam.
Kielce, 366-13-24.

DE19424

KUPIĘ garsonierę i mieszkanie 40 m kw.
344-60-67, 366-00-23 po 17-ej.

DE19462

KUPIĘ lokal biurowy 40 - 60 m kw.
041/364-11-00.

GA2171

LOKAL handlowo-usługowy 105 m kw par-
ter, ciąg handlowy, os. w Radomiu.
0603-115-099.

DE19394

LOKAL handlowy 16 m kw z wyposaże-
niem. 362-15-77, 331-02-33.

DE19248

M-2, M-3, M-4, M-5, dwupiętrowe Uro-
czyso, Szydłówek, centrum (garaż, raty,
ulga) sprzedaż „Kontrakt-Service”, 368-33-22,
344-32-40.

SE1704

MIESZKANIE 60 m kw., IV p, Świętokrzy-
skie - sprzedam. Kielce, 362-42-73.

DE19393

PIA Piasecki Inwestycje Sp. z o.o. oferuje
mieszkania dwupiętrowe, lokale użytkowe
w nowo budowanym budynku w centrum
Kielc. Tel. 041/344-69-19.

GA2107

POSIADAM własny elegancki lokal skle-
powy 120 m przy ulicy Sienkiewicza w Kiel-
cach, oczekuję propozycji przedstawicielstwa,
współpracy, spółki. 0-601-48-08-05.

DE19344

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w cen-
trum Kielc. 0601-50-30-55, 0601-50-30-45.

KH1767

SPRZEDAM „szczękę” - lokalizacja przy
ul. Seminaryjskiej, 368-78-03.

DE19418

SPRZEDAM 3-pokojowe, IVp. - Słoneczne
Wzgórze. 041/368-68-68.

DE19300

SPRZEDAM M-2 KSM. 344-60-67,
366-00-23 po 17-ej.

DE19464

SPRZEDAM M-4 61,70 m kw. Ślchowice.
041/369-95-61, 0603-759-562.

DE19390

SPRZEDAM M-4 os. Barwinek.
041/3114-939, 361-42-12.

DE19341

SPRZEDAM mieszkanie - 67 m kw. w Kra-
socinie. 041/391-71-11.

DE19280

SPRZEDAM mieszkanie 48 m kw z telefo-
nem - Bocianek, 041/361-58-07.

DE19325

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw.
0602-311-347, 362-14-35.

DE19375

SPRZEDAM mieszkanie M-4, I piętro,
62 m kw. Kielce, Ślchowice, 0602-592-514.

P407

SUCHEDNIÓW, mieszkanie do wynają-
cia. Kielce, 34-51-205.

RR2649

WŁOSZCZOWA - rynek lokal do wynają-
cia 42 m kw + 16 m kw zaplecze, tel.
38-632-14 po 16.00.

DE19365

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ZEMAX”
25-801 Kielce, ul. Krakowska k/ Agromy
tel. 368-41-04, 368-41-27, fax 368-41-44, godz. 8 - 17.

LAKIERY!
SAMOCHODOWE!
ICI Autocolor, Polifarb Cieszyn, Nobiles Wrocław, MOTIP, Wesco, Dupli Color

SZPACHLE, PODKLADY, PAPIERY ŚCIERNE, ŚR. DO KONSERWACJI,
NARZĘDZIA, KOSMETYKI SAMOCHODOWE, PASTY POLERSKIE

10 lecie firmy „BiK”

Do każdego zestawu mebli
w PREZENCIE
SPRZĘT
AGD*

PRODUKCJA bik SPRZEDAŻ
meble kuchenne
Kielce, ul. Złota 23, tel/fax 366-93-92

Centrum Oświatowo-Wychowawcze
„EDUKACJA”
ogłasza nabór na rok szkolny 1999/2000 do
ZAOCZNEGO i STACJONARNEGO
Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
Policealnego Studium Zawodowego
Technikum Żywnienia Zbiorowego
Technikum Budowlanego
Liceum Handlowego

Centrum Oświatowo-Wychowawcze „Edukacja” jest
- organizatorem szkoleń kursowych wszystkich specjalności
- prowadzi komisję kwalifikacyjną na tytuł czeladnika i mistrza

Informacji udzielają i zapisy przyjmują
sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-15
Kielce - ul. Gagarina 5, tel. 344-54-08
Ostrowiec Św. - os. Słoneczne 45, tel. 262-11-56
Starachowice - ul. 1 Maja 4, tel. 274-62-40
Busko-Zdrój - ul. Mickiewicza 1, tel. 378-41-34
Pińczów - ul. Spółdzielcza 6, tel. 357-30-00
Opatów - ul. Sempołowskiej 1, tel. 015/868-20-35
Staszów - ul. Szkolna 11, tel. 015/864-31-18
Sandomierz - ul. W. Polskiego 22, tel. 015/832-22-43

EXBUD
STOLARKA BUDOWLANA S.A.

OKNA
DREWNIANE
JEDNORAMOWE

ZAPRASZAMY
Kielce, ul. Ściegiennego 262
tel. 041 3687770,
fax 041 3615803
Biuro Techniczno Handlowe, Kielce,
ul. Żeromskiego 20/24, tel./fax 368-20-56

Rabaty wakacyjne
do końca
sierpnia 5 %

piłarka elektryczna
już za **495 zł**

STIHL®

Pilarki elektryczne i spalinowe
Kosy spalinowe
Przecinarki do betonu
Myjki ciśnieniowe
Świdry glebowe
Opryskiwacze
Dmuchawy

W Agrocentrum
Kielce, ul. Żeromskiego 17
Miechów, ul. Kilińskiego 3
Kazimierz Wlk, ul. Głowackiego 1

Sopro

Grupa Dyckerhoff

zaprawa wyrównawcza z trasem - AMT 468

CENA PROMOCYJNA!!! 25,90 zł

- ✓ grubość jednej warstwy 2-30 mm
- ✓ idealna jako tynk wyrównawczy oraz warstwa tworząca spadki w pomieszczeniach wilgotnych lub na balkonach i tarasach
- ✓ tras reński zmniejsza niebezpieczeństwo wykwitów !!!

AUTORYZOWANY PARTNER SOPRO

HEMEX S.C.

Kielce, ul. Górników Staszicowskich 18
tel./fax (0-41) 345-04-05

Radom, ul. Wrocławska 4
tel./fax (0-48) 365-53-33 938/DN

USŁUGI

000 000 041/331-57-15. Naprawa telewizorów.
DE19372

000 000 041/332-29-64, 34-437-04, 0601-95-27-10. NAPRAWA telewizorów.
DE19440

000 000 041/369-12-73 TELEWIZYJNE.
DE19458

041/252-76-25 LUB 331-09-16.
DOMOWE NAPRAWY
MAGNETOWIDÓW.
KAMERY.
MGR INŻ. KWIECIEŃ.
DE19451

041/303-16-47 TELEWIZYJNE.
DE19346

041/331-14-70
0602-519-254
ANTENY
DOMOFONY
INSTALACJE
SYSTEMY PRZECIWOŻAROWE
GWARANCJA!!!
DE19342

041/332-22-45. Naprawa telewizorów.
DE19411

041/366-10-08 NAPRAWA - montaż piecyków, kuchenek. Gwarancja.
DE18843

041/368-08-55 - ALARMY, domofony. „SA-TEL”, Paderewskiego 42.
DE19467

041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV. Ciapciak.
DE18979

041/368-73-83. MONTAŻ, naprawa piecyków, kuchenek. Gwarancja.
DE19438

- ANTYWŁAMANIOWE ROLETY
 - VERTICALE
 - DODATKOWE DRZWI
 - 369-85-21
- DE18661

BIURO Rachunkowe
- 041/344-47-90.
DE18180

BIURO Rachunkowe, 343-02-06.
DN942

BUDOWY, OCIEPLENIA, TYNKI (suche), glazura. 041/345-75-01.
DE19436

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 332-40-32.
DE19431

CYKLINOWANIE układanie. 343-19-92.
DE19322

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 361-68-23.
DE18395

CYKLINOWANIE, glazura, malowanie. 041/370-16-45, 0602-892-496.
RR2629

DOMOFONY. 0602-630-478.
DE19054

DOMOFONY. 331-10-48.
DE19209

GLAZURA solidnie. 317-73-93.
DE19340

GLAZURA, hydraulika, remonty. 346-44-49.
DE19143

GLAZURA, panele, remonty. 362-75-36, 332-38-55.
DE19317

HYDRAULICZNE. 041/361-10-68.
DE19444

KOPARKA kołowa + kamazy. 346-15-16, 0604-78-75-96.
DE19164

- KRATY ROZSUWANE
 - OGRODZENIA
 - BALUSTADY
 - 041/25-44-559.
- DE18728

KSIĘGOWOŚĆ - MAŁYCH FIRM. 041/344-27-41.
DE19264

MALOWANIE - 362-53-70.
DE19401

MALOWANIE - natryskowe - tradycyjne, 041/332-39-88.
DE19259

MALOWANIE - tapetowanie. 041/368-94-72.
DE19328

MALOWANIE natryskowe, 332-23-09.
DE18873

MALOWANIE natryskowe, gładzie, remonty - 342-80-89.
DE19131

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, remonty. 041/362-57-10, 0604-112-454.
DE18935

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie, 331-91-06, 0604-064-140.
DE19421

OCIEPLANIE domów styropianem oraz wtryskowo. 041/311-70-34.
DE19195

OCIEPLENIA styropianem, 31-14-942.
DE19091

OGRODY
PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO
Tel. kom. 0601-469-732
SE1660

PANELE - 041/362-53-70.
DE19400

PANELE - PROFESJONALNIE, 041/368-50-94.
DE19329

PRZEPROWADZKI tanio - transport 5 t. 366-78-36, 0603-343-601.
DE18429

PRZEPROWADZKI - transport 4 t. 041/366-73-22, 366-72-13.
DE19156

PRZEPROWADZKI. 361-87-19.
KH1747

PRZERABIAM niemodne kożuchy, futra na kurtki. 042/632-69-38, Łódź, Piotrkowska 31.
P408

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE „HEROAL”
ROLOKASETY
BRAMY
parapety
verticale
markizy
roletki tekstylne
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
343-07-03.
ZAPRASZAMY 8-17
GL808

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE
PRODUCENT - „UNIROLEX”
KRAKOWSKA 255,
368-31-33.
GL804

ROLETY, żaluzje pionowe i poziome. Plan-ty 12. 041/34-487-92.
GA2121

- ROLOKASETY
 - ŻALUZJE
 - MARKIZY
 - RATY
- 041/345-07-90 „WIK-BART”, Miła 16.
DE19262

SUCHE tynki, sufity podwieszane, panele, remonty. 041/362-68-92, 0604-112-454.
DE18936

SZPACHLOWANIE, malowanie. 343-17-57.
DE19082

TRANSPORT - kraj, zagranica. 041/331-35-32, 0602-695-899.
DE19150

TRANSPORT 2.0T BUS. 041/345-30-29, 0602-704-955.
DE18150

TYNKI tanio. 307-37-95.
DE19336

UKŁADANIE kostki brukowej. 041/34-561-29, 361-18-97.
GL798

USŁUGI transportowe 24 t - kraj. Możliwość stałej współpracy. Faktury VAT. TEL. 0601-517-294, 0602-646-256.
DE19298

VIDEOFILMOWANIE. 041/369-15-01.
DE18243

VIDEOKIELCE. 331-89-17, 0602-666-510.
DE19161

WERTIKALE - producent, 041/362-20-25.
DE19465

WIDEOFILMOWANIE, fotografowanie. 041/274-17-48.
DD3581

WIDEOFILMOWANIE, 041/331-92-59.
DE18838

WIEŻBY dachowe - pokrycia. 041/303-89-44.
DE18639

ŻALUZJE - 331-04-97.
DE19305

ŻALUZJE wszystkich typów, rolokasety, sprzedaż, montaż. 041/331-45-56.
DE19020

ŻALUZJE, vertikale. 34-31-656.
DE19220

ŻALUZJE, vertikale, rolety, okienne siatki przeciw owadom - „MEDIUM” Zagórska 75, 041/344-03-26.
DE19435

ŻANWO - Kielce, Leszczyńska 1, tel. 368-00-32, fax 344-33-77 - PRODUCENT ŻALUZJI: aluminium - 17,93 zł/m kw.; kolor - 19,44 zł/m kw.; vertikale od 24,50 zł/m kw.; roletki tekstylne wraz z mechanizmem od 30 zł/m kw.
DE19363

MATRYMONIALNE

PANOWIE! Samotne, atrakcyjne Panie założą rodziny - solidne fotooferty, adresy - „DYSKREJA”, 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 26. Paniom - bezpłatnie. Napisz - zaufaj!
P397

TOWARZYSKIE

041/27-33-140 FRYNE.
DE19308

041/34-28-278 EMANUELLE.
DE19367

041/36-11-711 LAIS.
DE19309

041/366-45-17 ALEXIS.
DE19368

„ABC”, 041/344-14-99.
DE19096

AGENCJA. 0604-077-502.
DE19448

STRIPTIZ. 0602-274-032.
DE19076

TURYSTYKA

041/303-90-10. FRANKFURT - Mannheim.
DE18976

BIURO Pielgrzymkowe „Helenka” zaprasza na pielgrzymkę do Fatimy 27.08-13.09.99 oraz pielgrzymkę do Efezu „szlakami św. Pawła” 08.09-05.10.99 i październikowy rejs po Morzu Śródziemnym (odwiedzimy Ziemię Świętą, Egipt, wyspy greckie). 012/648-49-23.
DD3713

BODEŃSKIE, Monachium, okolice, 081/525-13-06.
DD3686

FRANKFURT - MANNHEIM, Lipsko. „Wojtek” - 048/37-80-307, kom. 0601-280-977.
GW877

KIELECKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Żytnia 1
(Hala Widowiskowo-Sportowa)
tel. 361-18-97 (9-17)

KURS PRAWA JAZDY
ABT CDE
Rozpoczęcie kursu 26.VIII.99
Rozpoczęcie kursu 14.VIII.99
godz. 16 godz. 13

FOLIE
skład fabryczny
ERG BIERUŃ
AGROCENTRUM
Hurtownia - Kielce, ul. Domaszowska 140
Tel. (0-41) 368-11-00

Wózki paletowe
MA Lupa
ACM Agrocenrum
Kielce, ul. Sandomierska 207, tel. 0-41 36-916-00

SIATKI ogrodzeniowe
4⁵⁷ + Vat
4 zł/m²
w Agrocenrum
Kielce, ul. Sandomierska 207
Miechów, ul. Topolowa 3
Kazimierz Wlk. ul. Przemysłowa 18

WANNY AKRYL, KABINY CERAMIKA, BATERIE
NOWA ŁAZIENKA
Kielce, ul. Chęcińska 20

FOLIA:
* dachowa
* budowlana
* ogrodnicza
* stretch

Ceny producenta.
Polskie atesty

„XL” Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.
2153/GA

MEBLE BIUROWE NA WYMIAR

- REGAŁY
- BIURKA
- MEBLE KOMPUTEROWE
- SZAFKI NA WISZĄCE KARTOTEKI

FIRMA HANDLOWA XL
KIELCE, ROLNA 8,
TEL. 369-25-74 2154/GA

APARATY SŁUCHOWE (sprzedaż ratalna)
Polecamy najnowocześniejszy aparat wewnętrzny GABINET „LOGO”
Kielce, ul. Paderewskiego 14, tel. 366-31-67
W każdy pierwszy poniedziałek m-ca badanie słuchu za darmo!

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY
Kielce, ul. Seminarysty 27 (obok bazarów) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, C, D
Rozpoczęcie kursu w dniu 16.VIII.1999 r. o godz. 16
Oferujemy:
- zniżki dla uczniów, studentów i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
- własny plac manewrowy,
Bliższe informacje w siedzibie szkoły

DOM na Twoją kieszeń

Do sprzedaży domy w systemie: szkieletowym, tradycyjnym, mieszanym, z ulgą budowlaną na działkach 10 a w Niestachowie (10 km od Kielc).

Termin realizacji 1999 r. I i II kwartał 2000 r.
Cena za 1 m kw. w technologii szkieletowej 1.160 + VAT, w tradycyjnej od 1.190 + VAT, cena działki uzbrojonej 32.000 zł.

W ofercie domy o pow. 68, 90, 112, 150, 190 m kw. oraz proj. indyw.

A.H.N. Węglowska Kielce, ul. Wesoła 51
tel./fax 368-75-88, 271-43-67



OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI SKARŻYSKO-KAMIENNA

RADOM
Rad Motors

AUTO-SKAR

ZAPRASZAJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY REGIONU RADOMSKO - KIELECKIEGO

U NAS ZAŁATWISZ WSZYSTKO!

- kupisz nowy lub używany (sprawdzony) samochód
- samochód używany zamienisz na nowy
- otrzymasz atrakcyjny kredyt lub leasing FORDA
- ubezpieczysz samochód na atrakcyjnych warunkach
- dokonasz napraw mechanicznych, blacharskich i lakierniczych (bezgotówkowo)
- dostosujesz samochód dostawczy do swoich potrzeb
- zakupisz oryginalne części i akcesoria
- przedłużysz gwarancję nawet do 4 lat
- kupisz samochód w wersji kombi z fabryczną homologacją na samochód ciężarowy

FIESTA 1.3 Bonus
5-drzwiowy - 32 100 PLN
(taniej o 1500 PLN)



Specjalne ceny dla:

dziennikarzy, lekarzy, pracowników służby zdrowia, weterynarzy, prawników (sędziów prokuratorów, adwokatów, radców, notariuszy), taksówkarzy, właścicieli aptek, żołnierzy zawodowych, policjantów w służbie czynnej, strażaków Państwowej Straży Pożarnej, pracowników firm, które zakupiły większą ilość samochodów FORD

Ostrowiec Św., ul. Sandomierska 8, tel. (041) 263-66-61, fax (041) 263-66-65
Skarżysko-Kamienna: ul. Piłsudskiego 2
tel. (041) 253-99-29 - salon; (041) 253-10-27 - serwis; (041) 253-99-30 - sklep
Radom: ul. Orkana 1 (przy trasie E-7); tel. (048) 381-00-61 do 64; fax (048) 381-00-65

WSPANIAŁE SŁOŃCE W SIERPNIU

Sarbinowo - 1 tydzień - 385 zł
Jarosławiec - 21.VIII - 4.IX domek 5 os. - 2000 zł
Darłówek - 1 tydz. - 520 zł
Ustka - 1 tydz. - 420 zł

GRECJA (10 dni)
25.VIII-7.IX - 950 zł



Wycieczka do Wilna 3.IX - 8.IX - 560 zł

P.T. „**LYSOGÓRY**” Kielce, ul. Sienkiewicza 74
tel. 343-20-48, 366-24-24, fax. 366-44-14

CERAMIKA SANITARNA **PIECE MIAŁOWE** **THERMODOM**
KABINY NATRYSKOWE Dom za TANIĘ pieniądze

Łazienki **GLAZURA**
TERAKOTA
KLEJE

Hurtownia „Tech-San” Kielce, ul. Kolberga 17, tel. 345-24-81, wew. 328
(naprzeciwko wejścia do Biura Pracy)

Płyty POLIWĘGLANOWE
Płyty PCV (trapezowe, faliste)
PROFILE ALUMINIOWE

ŚWIELIKI, ZADASZENIA: projektowanie, produkcja
sprzedaż, montaż

ALUCO Kielce, ul. Zagnańska 232, tel/fax (0-41) 362-48-45, 090-68-72-55

OKNA Z PCV

TROCAL

Okna nasze
to gwarancja
wysokiej jakości poparta

10-letnią umową gwarancyjną.

Docieplenie ram obniżyło współczynnik K do 1,1.
Uszczelka zewnętrzna zbrojona, nie kurczy się,
nie ma szczelin w narożnikach.

Wysokowartościowe, twarde PCV
odporne na zarysowania oraz przebarwienia.

* Montaż zakupionych okien Witron s.c.
Produkcja, sprzedaż:

Kielce, ul. 1-go Maja 109 (obok mostu Herbskiego) 345-62-25
Fałków, ul. Zamkowa 21, 090 336-556

KSEROKOPIARKI

BIUREX, 041/344-42-22.

LA636

KSERO - KOLOR. SOLEX - „Puchatek”
(parter).

GL767

MEDYCYNĄ

ATRAKCYJNE odchudzanie (HERBALIFE).
Tel. 041/343-16-59.

DN870

BIOENERGOTERAPIA - bezpłatnie.
0603-773-133.

DE19019

BŁYSKAWICZNE zabiegi odchudzające
GUAM i inne. Letnia promocja.
041/361-58-06.

DE19017

GINEKOLOG (Kraków) - 0604-339-310.

DE19127

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, najtaniej.
Tel. 0601-380-958.

KA816

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści.
0501-94-31-94.

KA828

VIAGRA - tel. 0604/698-271.

DD3647

WSZYWANIE Esperalu. 0602-34-85-01.

DE19080

ZIOŁA rozmięczające kamienie żółciowe.
041/376-24-68, 604-93-18-16.

BU417

BUDOWNICTWO

041/368-47-13 BRAMY. Napędy.

GL773

041/368-47-13. DRZWI stalowe (przeciw-
pożarowe).

GL800

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, panele,
schody, kleje, lakiery. „Floor”, Kielce,
Zagnańska 232.

KH1740

041/366-19-17. BRAMY AUTOMATYCZNE,
ogrodzenia - producent.

KH1792

BLACHY:

- trapezowe (20,56)
- dachówkowe (22,33)

BRAMY:

- polskie (588,00)
- niemieckie

OKNA

RYNNY

Najniższe ceny - RATY
BRAMSTAŁ
Witośa 72B
331-49-62.

GL778

BRAMY na 100 lat - HORMANN, garażo-
we, przemysłowe, drzwi, bramy wjazdowe,
napędy, maszty flagowe. Kielce, Dymińska
18, 090-33-67-79, 041/361-04-63, 362-08-75.

IG43

BUDUJEMY domy, domki. Remonty.
369-83-35, 0601-48-09-17.

DE19430

CENTRUM OGRODZEŃ. Siatki. Kraty.
Bramy garażowe (580). PAMIR, Krakowska
261, 368-32-15.

GL763

DOBRE PANELE

...

- PODŁOGOWE
- ŚCIENNE
- RATY -
(układanie)

041/362-70-40, Zagnańska 71.
041/345-84-53, „SZUMEN”

DE18653

DOCIEPLENIA, remonty. 041/34-222-28;
0604-565-420.

DE19138

FOLIA

- * dachowa
- * budowlana
- * ogrodnicza
- * stretch

Ceny producenta. Polskie atesty.
„XL” Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.

GA2150

GERDA - drzwi, okna. 361-60-46.
Osobna 6.

GL781

GLAZURA, TERAKOTA
WYPRZEDAŻ (-30%)

BELPOL

Kielce, Górników Staszicowskich 18
346-43-35.

GL807

• LETNIA PROMOCJA •

PANELE
PODŁOGOWE
ŚCIENNE.

Kielce, Zagnańska 7.

DE19085

MEBLE ŁAZIENKOWE na wymiar. Promo-
cja wanny z hydromasażem. Wyposażenie.
Tel. 344-16-87. Kielce, Słowackiego 4.

KH1402

OKAZJA! Wynajem rusztowań elewacyj-
nych. 041/331-82-22 po 17-ej, 0602-137-851.

DE19383

OKLAND - producent okien, drzwi; PCV w
systemie KOMMERLING. Biuro Handlowe,
Kielce, Staszica 1 (I piętro). Tel./fax
343-04-66, 303-16-57.

DN917

OKNA

- PCV
- drewniane
- aluminiowe

Kielce, 362-68-55.
Hadziewicza 2
(przy Witośa)

Pińczów 357-53-24.

GL801

OKNA „PANORAMA”, „STYL 2000”, dachowe - „FAKRO”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, PCV, aluminium, rolety, parapety „DROK-PLAST”. Kielce, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52.

IG45

OKNA, DRZWI PCV, aluminium, parapety, żaluzje, poziome, pionowe. „MiG”, Magazynowa 4, 041/331-60-21, w.202.

DE18263

OKNA. ELMIX, Grunwaldzka 28.
041/345-18-60.

GL779

OKNO S.C. - producent okien PCV - niemieckie systemy THYSSEN. Każdy wymiar. Mikrowentylacja gratis. 041/346-19-17, Kielce, Łódzka 308; 048/365-52-32 Radom, Lubelska 83.

GL759

PANELE boazerijne, podłogowe, listwy
wykończeniowe, schody składane. ARMIKO,
Okrzei 56, 344-37-45.

GA2167

PARKIET, buk - kolor (5000 m kw.
- 25 zł/m) kupisz w składzie producenta. Kielce, Łazy 37, 345-44-84.

IG48

SCHODY drewniane. „RINTAL” -
0604-200-677.

DE19066

SIATKA budowlana do dociepleń 100% włókno szklane. Firma Handlowa XL - dystrybutor o zasięgu europejskim. Kielce, ul. Rolna 8, tel./fax 369-25-74.

GA2151

STROPY TERIVA, bloczki betonowe. Gwarantujemy najwyższą jakość. Doradztwo techniczne. Nadzór montażu. Certyfikat bezpieczeństwa. Transport. „UNISTROP” Oblęgorek k/Kielce, 041/303-04-93, 0601-303-811, 0601-303-770.

DE19236

STROPY TERIVA. Nadproża, bloczki, ogrodzenia betonowe (z dostawą) - 041/361-70-60.

DE18656

STROPY TERIVA. Bezpieczeństwa certyfikat 041/302-12-90.

DE19452

TAPETY - Największy wybór! Kleje, kasety, farby. Hurt - Detal. Kielce, Struga 6 (Uroczysko). 041/331-35-32.

DE19151

WITRYNY

(aluminiowe)
041/362-68-55.

GL803

ROLETY ANTYWŁAM.

ALUTECHNIKA - Paderewskiego 3.
343-07-04.

GL786

PLANTY 12, 041/34-487-92.

GA2097

UNIROLEX - SYSTEM 041/368-31-33.

GL805

„WIK-BART”, Miła 16, 041/345-07-90.

DE19260

DRZWI ANTYWŁAM.

0% reklamacji! FIRMUS - Autoryzowany
dealer GERDA, Osobna 6. 361-60-46.

GL796

041/344-69-90 DELTA. Bodzentyńska 33.

GL754

DEALER GERDA - OPTIMA, Manifestu
Lipcowego 15B, 343-14-35.

GL777

OPRAWA OBRAZÓW

361-37-49 „RAMKA”, Chęcińska 14.

GL787

KSEROKOP. FAXY

TOP SERWIS, Kielce, Chodkiewicza,
343-13-31, 362-01-00.

DN672

GARAŻE

BLASZANE, BRAMY: uchylne, rozsuwane. „WOLBUD” - 041/361-66-92.

DE19084

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż karнизy. Pl. Wolności 12, 368-18-66.

GL735

ZASŁON, narzut. Sprzedaż tkanin, firan.
Duża 22 (brama).

GL793

WYPOSAŻ. SKLEPÓW

DETKOMEX, Krakowska 62, 345-87-60.

GL797

OPIEKA - DZIECI

CENTRUM, komfort. 041/368-87-95,
0-602-17-34-38.

DE17955

ŁĄCZNOŚĆ RADIOWA

RADIOTELEFONY MOTOROLA - autoryzowany dealer - Kielce, 345-26-50,
0-601-547-245.

DE19015

CENTRALE TELEFON.

SPINPOL - SIEMENS - 041/3666-777;
345-78-68. Sprzedaż - Serwis.

KH1773

INST. ODGROMOWE

SPINPOL - 30 lat gwarancji 041/3666-777,
345-78-68.

KH1774

SZKŁO I STYL

SZKŁO I STYL, 041/345-00-97. Handlowy
Magazyn 7-miu Hut Szkła, Kielce, M.C. Skłodowskiej 72.

DE19214

KOMIS WĘDKARSKI

„ZAPART”, Domaszowska 49, 343-07-02.

IG29

Z obozu na turniej (z nowym koszykarzem)

Szansa Kordiana

Wczoraj wieczorem z obozu w Szczyrbskim Jeziorze na Słowacji wrócili koszykarze pierwszoligowego Cersanitu/Nomi Kielce. A już dziś zagrają z AZS/Lubelski Węgiel w Lublinie w turnieju, w którym biorą udział także Polonia Przemyśl i Unia Tarnów.

Trzydniowy turniej w Lublinie będzie pierwszym sprawdzianem kieleckiego zespołu. Trener Stefan Tot będzie miał okazję przyjrzeć się swojej

drużynie, a w szczególności graczom, którzy są testowani. Nową postacią w tym gronie jest jugosłowiański skrzydłowy Rade Milutinovic (30 lat, 200 cm).

Tymczasem pojawiła się szansa skrócenia kary 9-miesięcznego zawieszenia Kordiana Korytki. Przypominajmy, że center Cersanitu/Nomi został w ten sposób ukarany przez swój poprzedni klub, Bobry Bytom, po samowolnym wyjeździe do USA w trakcie minionego sezonu.

Jak poinformował nas komisarz Polskiej Ligi Koszykówki, Bolesław Antonijczuk, na konto PLK wpłynęła kwota 100 tys. zł, jaką w ramach kary musiał zapłacić zawodnik. Teraz Korytek powinien przysłać do PLK podanie z prośbą o skrócenie kary - co z pewnością niebawem nastąpi - upływającej na początku listopada. Nieoficjalnie wiemy, że zawodnik Cersanitu/Nomi może liczyć na poparcie ze strony trenera kadry Piotra Langosza. Szkoleniowiec białoczerwonych przyznał w jednym z wywiadów, że bardzo liczy na szybki powrót Kordiana do kadry. Wszystko wskazuje więc na to, że Cersanit/Nomi rozpocznie ligowe rozgrywki w najsilniejszym składzie.

A na razie kibiców zapraszamy do Lublina, gdzie od dziś do niedzieli rozgrywany jest turniej z udziałem kielczan. Oto jego program. Piątek: godz. 16.15 Polonia Przemyśl - Unia Tarnów, godz. 18 AZS/Lubelski Węgiel - Cersanit/Nomi, sobota: godz. 16.15 Cersanit/Nomi - Unia, godz. 18 AZS - Polonia, niedziela: godz. 10.15 AZS - Unia, godz. 12 Polonia - Cersanit/Nomi. Turniej rozgrywany jest w hali przy ul. Langiewicza.

(sts)



Turniejem w Lublinie koszykarze Cersanitu/Nomi Kielce rozpoczynają ostatnią fazę przygotowań do ligi Fot. S. Sijer

Jeszcze o meczu Spartakus - Naprzód Głos spikera

Choć od inauguracyjnego spotkania o mistrzostwo IV ligi pomiędzy Spartakusem Daleszyce a Naprzodem Jędrzejów minęło kilka dni, wciąż wywołuje ono wiele komentarzy. W środę przedstawiłmy w tej sprawie oficjalne stanowisko Wydziału Sędziowskiego OZPN Kielce. Dziś prezentujemy odpowiedź Ryszarda Choptianego, spikera zawodów, działacza Spartakusa.

Szanowny Panie Grzegorz, rzeczniku prasowy WS KOZPN.

Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że jakakolwiek polemika z „panami w czerni” (już nie tylko) na kontrowersyjne sytuacje zaistniałe na boisku podczas spotkań piłkarskich kończy się zawsze po myśli powyższych panów, a przypomina walkę Don Kichota z wiatrakami.

Zważywszy na to, że nie był Pan na spotkaniu Spartakus - Naprzód i nie widział Pan omawianej sytuacji, opierając się li tylko na pomeczowych rozmowach i protokołach nie dziwię się, że Pańska opinia na zaistniałą sytuację jest taka, jaką przedstawił Pan na łamach prasy.

Jakże wytłumaczy Pan fakt, że wielu kibiców, również tych z Jędrzejowa, którzy siedzieli na wysokości

linii pola karnego z uśmiechem przyjęło decyzję arbitra dyktującego „jedenastkę”? Tak się składa, że moje stanowisko znajduje się również na wysokości szesnastego metra. Czy uważa Pan, że setki kibiców przychodzących na stadion Spartakusa to ludzie niedouczeni? Nie znający się na piłce? Wreszcie nie wiedzący, gdzie zaczyna się pole karne?

Czy wy, sędziowie, jesteście omylni? Otóż nie, ale nigdy nie przyznacie się do błędu, a wynika to - według mojego prywatnego zdania - nie z braku kwalifikacji sędziowskich, bo takowe macie, a z braku cywilnej odwagi. Wracając do Pana Mariana Mikulskiego - obserwatora meczu - chcę podkreślić, że ów Pan cały mecz (oprócz momentu w pierwszych minutach spotkania, kiedy to podszedł do mojego stanowiska prosząc, abym wysłał chłopców do podawania piłek) obserwował z wysokości linii środkowej boiska. Z tegoż powodu do opinii obserwatora nie będę się odnosił.

Ażeby nie polemizować więcej na ten drażliwy dla Panów temat, nie oczekuję żadnej odpowiedzi, bo z góry wiem, jaka ona będzie.

Ze sportowym pozdrowieniem dla całego WS KOZPN spiker Spartakusa Daleszyce

RYSZARD CHOPIANY

To są wyniki!!!

Paragwajskie „lody”

W ostatniej kolejce regionalnej ligi piłkarskiej Acahay (środkowy Paragwaj) padły nieprawdopodobne wyniki. Tytuł mistrzowski zapewniła sobie drużyna, która pokonała przeciwnika... 73:0.

Inny zespół walczący o mistrzostwo wygrał ostatni mecz 37:0, ale taki rezultat nie był wystarczający do zdobycia tytułu.

Trwa śledztwo w sprawie domniemanej korupcji w lidze Acahay. (PAP)

Wodny maraton

W najbliższą niedzielę, 15 sierpnia, na zalewie w Chańcy odbędzie się maraton pływacki, organizowany przez działaczy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Kielcach.

Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą w dniu imprezy w godz. 10 - 10.45, a piętnaście minut później nastąpi start. (pak)

Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Klasyk w Glasgow

Na 16 stadionach europejskich toczyły się boje o awans do Ligi Mistrzów. Kibiców w naszym kraju najbardziej interesowała potyczka Fiorentiny z Widzewem. Choć łodzianie przegrali 1:3, to pokazali się z niezłej strony i mają jeszcze cię szansy na awans.

Z innych spotkań na plan pierwszy wysunęła się konfrontacja Glasgow Rangers z włoską Parmą. Komplet widzów na Hampden Park przeżywał nie-

samowite emocje. W 26 min hiszpański arbiter Miguel Aranda pokazał czerwoną kartkę Fabio Cannavaro. Wykosztowali go gospodarze i w 33 min po strzale Vidmara (po drodze piłka odbiła się jeszcze od Thurama) objęli prowadzenie. Potem kapitalną partię rozgrywał bramkarz Rangers (były zawodnik Borussia Dortmund - Klos) broniąc w nieprawdopodobnych sytuacjach. W ostatnim kwadransie Szkoci znów przycisnęli zdobywając drugiego



Zawodnicy AC Parma Luigi Sartor (L) i Michele Serena atakują utrzymującego się przy piłce gracza Glasgow Rangers Michaela Molsa (P), podczas pierwszego meczu trzeciej rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów Fot. PAP/EPA - Ben Curtis

W poniedziałek „Słowo o sporcie”

W najbliższy poniedziałek kolejne wydanie „Słowa o sporcie”, w którym przeczytacie doskonałe teksty.

- ◆ Marzenie o „Dolinie Śmierci”
- ◆ Największy turniej piłkarski w Polsce od kulis.
- ◆ Czy w Kielcach będzie AWF?
- ◆ Szczypiorniści Iskry/Lider Market i koszykarze Cersanitu Nomi rozpoczynają ostatnią fazę przygotowań do ligi.
- ◆ Choć mamy jeszcze lato - „futbolowa jesień” już w pełni. W poniedziałek szerokie relacje z piłkarskich boisk.

Janusz Wójcik dokonał wyboru Kadra na Hiszpanię

Selekcjoner reprezentacji Polski, Janusz Wójcik powołał 18 zawodników do kadry na towarzyski mecz z Hiszpanią w Warszawie (18.VIII.).

W kadrze znalazło się 11 piłkarzy występujących w klubach zagranicznych oraz siedmiu graczy polskiej ekstraklasy - trzech zawodników Widzewa, dwóch - Wisły Kraków i po jednym - Legii i Lecha.

Oto osiemnastka wybrańców Wójcika: Adam Matyszek (Bayern Leverkusen), Jerzy Dudek (Feyenoord), Tomasz Waldoch (Schalke 04),

Krzysztof Nowak (VfL Wolfsburg), Rafał Siadaczka (Austria Memphis), Tomasz Iwan (PSV Eindhoven), Tomasz Klos (Auxerre), Tomasz Hajto (MSV Duisburg), Mirosław Trzciak (Osassuna Pampeluna), Dariusz Adamczuk (Glasgow Rangers), Piotr Świerczewski (Bastia), Tomasz Łapiński (Widzew Łódź), Radosław Michalski (Widzew Łódź), Artur Wichniarek (Widzew Łódź), Maciej Żurawski (Lech Poznań), Radosław Kaluźny (Wisła Kraków), Tomasz Frankowski (Wisła Kraków), Jacek Zieliński (Legia Daewoo). (PAP)

Wystrychnięci na dudka

Środowy mecz Fiorentina - Widzew nie transmitowała żadna polska stacja telewizyjna. Włosi postawili zaporowe ceny, które były nie do przyjęcia. Najpierw odpadła telewizja publiczna, dla której koszty transmisji były za drogie. Liczyliśmy jeszcze na „prywatniarzy”, lecz Canal+, Wizja TV i wreszcie Polsat też dały sobie spokój. Włoski biznesmen nie chciał 100 tysięcy dolarów od szefów tej ostatniej telewizji, więc nie otrzymał nic. A przecież „lepszy rydz niż nic”.

Jeszcze kilkanaście lat temu taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia. Żeby polski widz nie mógł obejrzeć takiego spotkania? Ktoś powie, że czasy się zmieniły, teraz wszystkim rządzi pieniądź. I bogacze. A biedni kibice coraz częściej zostają wystrychnięci na dudka.

Przed rewanżowym meczem w Łodzi prezes Widzewa, Andrzej Pawelec zapowiada rewanż. To on teraz podyktuje twarde warunki Włochom.

Nie jestem mściwy, ale w tej sprawie popieram sternika łodzian. (pak)

gola. Kto wie, czy Parma, zdobywca Pucharu UEFA z poprzedniej edycji marzenia o Lidze Mistrzów będzie musiała odłożyć na przyszły sezon...

◆ Sturm Graz - Servette Genewa 2:1 (2:1) Vastic 35, Martens 45 - Lonfat 45; Olympique Lyon - Tottenham 0:1 (0:1); Spartak Moskwa - Partizan Belgrad 2:0 (1:0) Szirko 39, Tichonow 73; Teplice - Borussia Dortmund 0:1 (0:0). Nerlinger 6; Aalborg - Dynamo Kijów 1:2 (0:2) Strandli 55 - Rebrov 13, Szatki 39; Zambru Kiszyniów - PSV Eindhoven 0:0; Rapid Wiedeń - Galatasaray 0:3 (0:2) Unsal 34, Akyel 38, Hagi 90; Hapoel Hajfa - Valencia 0:2 (0:0) Lopez 68, Farinos 74; Croatia Zagrzeb - MTK Budapeszt 0:0; AEK Ateny - AIK Sztokholm 0:0; FK Molde - Real Mallorca 0:0; Hertha Berlin - Anorthosis Famagusta 2:0 (1:0). Al Daei 2, Pteetz 58; Chelsea - Skonto Ryga 3:0 (0:0) Babayaro 76, Poyet 77, Sutton 84; Glasgow Rangers - AC Parma 2:0 (1:0) Vidmar 33, Reyna 76; Broendby Kopenhaga - Boavista Porto 1:2 (0:1) Smith 65 - Silva 25, Moreira 73.

Mecze rewanżowe rozegrane zostaną 24 lub 25 bm.

Puchar Intertoto - finały: Montpellier - HSV Hamburg 1:1 (1:0) Loko 14 karny - Panadic 79; West Ham - FC Metz 0:1 (0:1). Saha 12; Juventus - Rennes 2:0 (1:0). Onzaghi 31, 63.

Rewanże 24 bm. Zwycięzcy dwumeczu grać będą w Pucharze UEFA (mac), (PAP)

Słowo
Studu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ (tel. 3636-401), zastępca red. naczelnego Cezary JASTRZĘBSKI (tel. 3636-223), sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (tel. 344-72-55, 3636-121), Dział reportażu (3636-109), Dział miejskiej łączności z czytelnikami (3636-203, 207; 344-48-16, 3636-209), Dział ekonomiczno-polityczny (3636-215, 153, 161), Dział informacji (3636-143), Dział sportowy (344-48-63, 3636-253, 263). Centrala tel. 344-24-80 - łączy wszystkie działy. ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 3446979, http://www.slowoludu.com.pl, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: 344-48-58, fax 3447251 i punkt przyjęć ul. Targowa 18, tel. 343-02-79.

WYDAWCA: „EXBUD-Wydawnictwo” sp. z o.o., Kielce, ul. Wesoła 47/49; Dyrektor naczelny Krzysztof FALKIEWICZ, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Anna CICHĄ, z-ca dyrektora ds. marketingu Grzegorz CZEKAJ. Oddział spółki w Radomiu: Dyrektor Wiesława LIPiŃSKA DRUK: Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województw: świętokrzyskiego i mazowieckiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275



Redaktor wydania
Dariusz Materek

Redaktor depeszy
Krzysztof Wiczeorek

